



STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

m a j /
czerwiec
2007

ISSN 0239-3549

komunikat 



Wybór pobudza wyobraźnię

Pewnego razu był sobie architekt. Miał marzenie: chciał tworzyć piękne rzeczy, o których będzie się pamiętać przez lata. Miał narzędzia i miał wyobraźnię. Projektował, tworzył, był...

Ryszard Jurkowski
architekt





Nowe patynowane **PIGMENTO®**, **VM ZINC®**

Naturalna inspiracja Naturalne kolory

Naturalne środowisko często jest źródłem wielu inspiracji w architekturze.

Mając to na uwadze VM ZINC® stworzył cynk w odcieniach: czerwonym, zielonym i niebieskim, który doskonale harmonizuje z naturalnym otoczeniem i jednocześnie zwraca uwagę na swoją niepowtarzalność i wyjątkowość.

PIGMENTO®: Impresja Czerwona, Impresja Zielona, Impresja Niebieska, bazując na sukcesie QUARTZ-ZINC® oraz ANTHRA-ZINC®, oferuje zupełnie nowe możliwości estetyczne w zastosowaniach cynku w architekturze.



Spis treści

Europejskie Forum Polityk Architektonicznych	7
Sprawozdanie z Warsztatów Edukacyjnych	8
Wyróżnienia SARP	9
OSSA	9
Wystawa czeskich architektów	10
Opowiadka na czasie	11
W Kazimierzu Dolnym w maju	14
Konkurs PRIMULUS 2007	15
Ogłoszenia o konkursach	17
Konkurs Miesa van der Rohe na rok 2007 rozstrzygnięty ...	18
Festiwal Filmów o Architekturze	19
Dworzec PKP w Katowicach do wyburzenia!!!!	19
Rozstrzygnięto konkurs na projekt Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie	20
Nagrody i Wyróżnienia Ministra Budownictwa	22
Kolorowe Emocje w całej Polsce	25
Architektura II RP na jej ziemiach wschodnich – c.d.	26
Profesor Architekt Wiktor Zin (1925-2007)	27
À propos rewitalizacji.	29
Wykład Claudio Silvestrina	29
Odeszli od nas.	29
Konkursy	30
Polscy reprezentanci na Biennale Młodych Artystów z Europy i Krajów Śródziemnomorskich w Alexandrii	43



Urząd Marszałkowski w Opolu
(fot. Jan Domicz)

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa
tel. (22) 826 39 31; e-mail: agnieszkabulanda@sarp.org.pl

Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,
tel. (22) 827 87 12; e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn. Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wszystkie materiały publikowane w „Komunikacie” są objęte ochroną prawa autorskiego.

Reklama

Kierownik Działu Marketingu:
Dorota Pankiewicz
tel: (22) 827 75 39
0-508 264 639
e-mail: reklama@sarp.org.pl

Opracowanie graficzne, skład, DTP:

webkreator www.webkreator.com.pl
Paweł Noszkiewicz
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

Druk:

Drukarnia Tokawi
02-274 Warszawa, ul. Nieduża 7
tel. (22) 846 21 78 www.tokawi.pl

nakład 7000 szt.



23 maja w Krakowie pożegnaliśmy prof. Wiktora Zina. Uroczysty pogrzeb rozpoczął się Mszą Świętą w Bazylice Mariackiej. Koncelebrowało ją 24 księży, którym przewodniczył bp Jan Szkołodź. W nabożeństwie – obok najbliższych – uczestniczyły setki mieszkańców ukochanego przez Profesora Krakowa, przyjaciół z całej Polski, byłych i obecnych studentów. Podczas uroczystości grała kapela góralska, złożona z muzyków-studentów architektury Politechniki Krakowskiej, zabrzmiał również krakowski hejnał. Na Cmentarzu Rakowickim Zmarłego żegnali m.in. kard. Stanisław Dziwisz i kard. Franciszek Macharski, delegacja z rodzinnego Hrubieszowa z grudką ziemi rodzinnej, przedstawiciele świata nauki, społeczności akademickich Krakowa, Warszawy, Rzeszowa.

„Śmierć prof. Wiktora Zina to nie tylko strata dla kultury, dla nauki, ale przede wszystkim strata dla Krakowa; dla miasta, które szczególnie ukochał, za które był szczególnie odpowiedzialny. Był osobą, która uczyła nas Krakowa i uczyła nas miłości do tego miasta. Kraków bez niego będzie innym miastem” – mówił prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin w imieniu ministra dziękował Zmarłemu „za wszystkie poruszenia serc, spowodowane odkrywaniem piękna tego świata, odkrywanego dzięki Niemu”.

W drodze do Krakowa na to ostatnie spotkanie-pożegnanie z Profesorem, wspominałam czasy, kiedy to jako mała dziewczynka oglądałam cotygodniowy „spektakl” Profesora, który z kresowym zaśpiewem w niezwykle krótkim czasie antenowym – i na żywo! – lekkimi ruchami ręki potrafił wyczarować rysunki budynków, detali architektonicznych, pejzaży z przydrożnymi kapliczkami.

I choć widok rysującego w każdej wolnej chwili mojego ojca, malującej prababci, babci nie był mi obcy, to z ogromnym zdumieniem i podziwem obserwowałam pojawiające się na ekranie telewizora w ciągu paru zaledwie minut – szkice, rysunki, obrazy... Ponieważ sama próbowałam swych sił w rysunku, malarstwie, rzeźbie zdawałam sobie sprawę z tego, jak wielkim talentem został obdarzony ten człowiek.

Po latach uświadomiłam sobie jak ważną rolę spełniały te cotygodniowe programy TV. W tych ponurych, szarych czasach, prof. Zin był prekursorem w propagowaniu wiedzy o architekturze, o dostrzeganiu piękna krajobrazu i szacunku dla niego. I choć minęło przeszło 30 lat, a czasy się zmieniły – wśród wielu stacji telewizyjnych publicznych i komercyjnych – nie było i nadal nie ma podobnego programu, poświęconego architekturze, sztuce, który potrafiłby rozbudzić świadomość architektoniczną Polaków...

Dzięki Prezesowi Jurkowskiemu, miałam niewątpliwą przyjemność poznania i obcowania z Panem Profesorem. Państwo Profesorostwo gościli nas w pracowni przy Małym Ryńku, pracowni, która właściwie była ich drugim domem i to ciepło i duch tego miejsca był wyraźnie wyczuwalny.

Profesor ze swoją niezwykłą erudycją, piękną polszczyzną, pamięcią do najdrobniejszych szczegółów i wyjątkowym darem gawędziarskim, poruszał rozmaite wątki ze swojego niezwykle twórczego i bogatego życia.

Podczas jednego ze spotkań dowiedziałam się np., że Profesor pisał sztuki teatralne, że tworzył scenografie. Trudno pojąć, jak ów uczony, nauczyciel akademicki i popularyzator sztuki znajdował czas na liczne – pełnione na przestrzeni lat – funkcje urzędnicze. Słuchał muzyki organowej (jako student „dorabiał” grając do porannej Mszy Świętej) i klasycznej. Cenił architektów włoskiego renesansu. Obok tego miał też słabość do motoryzacji: z zawrotną prędkością jeździł kiedyś swoimi, pewnie „podrasowanymi”, fiatami 125p. O tym, że lubił życie towarzyskie niech świadczy fakt, że imieniny Profesora stawały się



foto: R. Jurkowski

Stawomna i Rejka
Pani Agnieszko!

Przez ponad czterdzieści wieków
przewodnikiem telewizyjnym między
popularyzacją zagadnień zwią-
zanych z „Stawomną” dla pols-
kiego Krajobycia i rediembjanki-
tektury. Mój tekst i wybitne
ilustracje, to trochę wspomnień
a trochę uchylenie „tele wizyj-
nego warsztatu”.

Jasli się będzie to podobalo
i nadawało przez o wykonanie

siemna addany

Wiktoria

Gdyby nie udało mi się
wznieść materiału osobista
- wrzucić ten list.

Kraków, dn. 25.11.2006

nieoficjalnymi posiedzeniami Jego katedry. Wieczorem część biesiadników kontynuowała imprezę w domu Państwa Zinów. Profesor lubił bankiety, choćby z uwagi na dar opowiadania anegdot – był duszą towarzystwa.

Gdy podczas naszego pierwszego spotkania nieśmiało spytałam, czy znalazłby chwilkę dla „Komunikatu SARP”, powiedział, że to dla Niego prawdziwy zaszczyt... Skromność tego nietuzinkowego człowieka to jedna z wielu Jego cech. Niestety coraz rzadsza w dzisiejszych czasach.

Gdy z tłumem ludzi wychodziłam z Bazyliki Mariackiej na krakowski Rynek, słyszałam jak powtarzano, że „odszedł kolejny z wielkich Polaków”.

Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych... ale prof. Wiktor Zin był właśnie taką osobą, której nikt nie zastąpi.

Panie Profesorze! To dla mnie i dla czytelników zaszczytem było móc gościć Pana na łamach SARP-owskiego „Komunikatu” i za to Panu z całego serca dziękuję.

Agnieszka Bulanda

Kolejna konferencja skupiająca zainteresowanych jakością życia, jako pochodną jakości środowiska zbudowanego.

Europejskie Forum Polityk Architektonicznych „BUILDING CULTURE FOR SUSTAINABLE URBAN DEVELOPMENT” – Hamburg 26-28 kwietnia 2007

„Refleksje przy okazji”

Udział w konferencji na temat polityk architektonicznych ze strony osób, które w swym kraju nie mają dokumentu opisującego zasady działań w obszarze poszczególnych funkcji państwa, a odnoszących się do spraw aktywności inwestycyjnej realizowanej w przestrzeni zurbanizowanej, bądź przestrzeni otwartego krajobrazu, jest jak znane z przeszłości oglądanie towarów ze sklepu z żółtymi firankami, (młodym czytelnikom wyjaśniam, że w czasie realnego socjalizmu były to sklepy z luksusowymi towarami dostępnymi tylko dla dyplomatów i ówczesnej elity politycznej).

Ta niekomfortowa sytuacja słuchania wystąpień osób, które polityki architektoniczne działające w ich rodzimych krajach próbowały nie tylko opisać, ale dać też przykłady ich faktycznego i realnego zastosowania, a co za tym idzie również i chwalić się z ich znaczenia dla poprawiania jakości przestrzeni macierzystych krajów, dawała przez cały czas konferencji przymus myślenia o tym, co zrobić, by i w Polsce dokument taki mógł zacząć pilnie funkcjonować.

Każde z wystąpień rodziło kolejne pytanie – dlaczego propozycja stworzenia takiego dokumentu u nas w kraju znalazła oddźwięk tylko w jednym resorcie. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zareagowało jako jedyne z ministerstw (a w sprawie stworzenia takiego dokumentu SARP występował z propozycjami do wielu resortów). Trzeba dalej i bardzo usilnie wykorzystać szansę, jaką na ten temat stworzył Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta proponując, by to pod Jego auspicjami powstał projekt polskiej polityki architektonicznej.

Konferencja toczyła się w Hamburgu, ale myśli wracały do kraju, w którym póki co brak nie tylko wspomnianej polityki, ale, w którym odpowiednie resorty nie zainicjowały publicznej debaty na temat „Karty Lipskiej” – dokumentu, który dla spraw „zrównoważonego miasta europejskiego” ma być podstawowym regulatorem zadań inwestycyjnych, dokumentu często przywoływanego w wielu wystąpieniach seminaryjnych, jako główny punkt odniesienia całości rozważań na temat przyszłego kształtu przestrzeni europejskiej, w tym i Polski jako kraju członkowskiego Unii.

Mówili o tym politycy niemieccy z ministrem Transportu, Budownictwa i Urbanizacji – Wolfgangiem Tienfensee, senatorem Miasta Hamburg do spraw rozwoju urbani-

stycznego i środowiska – Axelem Gedeschko oraz prezydentem Miasta Hamburg – Ole von Bensten, na czele.

Zwłaszcza ten ostatni wykazał, że sprawowanie rządowej pieczy nad sprawami urbanizacji wymaga wielkiej wiedzy, znakomitej orientacji w sprawach inwestycyjnych i to widzianych z pozycji ich jakości, wreszcie ogromnej kultury.

Pięknie przekazany opis aktywności kierowanego przez niego ministerstwa pokazał, że problem polityki architektonicznej Niemiec nie jest tylko kwestią istnienia tam odpowiedniego dokumentu, ale co ważniejsze jest podstawą dla działań mających służyć tworzeniu pięknych przestrzeni – dodajmy podstawą podtrzymującą odpowiednie, codzienne aktywności.

Słowa kierowane przez ministra Benstena do uczestników konferencji nie były tylko opisem wyobrażeń, ale znalazły potwierdzenie w działaniach budowlanych, które uczestnicy seminarium mieli okazję w naturze obejrzeć w Hamburgu – w trzecim dniu konferencji, który poświęcony był właśnie faktycznej prezentacji rezultatów realizowania przez to miasto jego własnej polityki architektonicznej.

Rozmachu inwestycyjnego zauważalnego na każdym kroku i rezultatów tych już zrealizowanych działań możemy Hamburgowi tylko zazdrościć.

Myślę, że już za kilka najbliższych lat Hamburg z miasta o relatywnie słabej architektonicznie reputacji, stanie się aglomeracją, do której będą zmierzały wycieczki architektów mogących doświadczyć pięknej współczesnej architektury, zrealizowanej w znakomitych układach urbanistycznych.

Wracając do przebiegu samej konferencji warto przypomnieć jeszcze jedno pojęcie-określenie, które często padało z mównicy – określenie „BAUKultur”.

Ten niemiecki równoważnik pojęcia polityki architektonicznej uznaję za ważne pojęcie interpretacyjne. Konferencja dowiodła, że kultura budowania dotyczyć musi nie tylko środowiska zawodowego architektów, ale jest pojęciem zdecydowanie szerszym, stale oddającym znaczenie konieczności angażowania do całości działań inwestycyjnych partnerów z innych profesji funkcjonujących w tym obszarze. Owo poszerzenie pojęcia odczytałem jako symptomatyczne dla całej konferencji.

Podczas gdy my myślimy „polityka architektoniczna” z akcentem na to drugie słowo, w Europie pojawiło się wspomniane wyżej rozszerzenie, które przypomina,

że działanie inwestycyjne ma nie tylko przynosić piękną przestrzeń, ale też, że musi być działaniem głęboko racjonalnym.

Z konferencji wynikało też, że realizacja polityki rozwoju zrównoważonego, która niezależnie od miejsca na mapie świata stała się dla wszystkich wielkim zobowiązaniem, dotyczy nas, polskich architektów, w równie wysokim stopniu, co tzw. „ekologów”, którym zwykliśmy przypisywać w tym obszarze wyłączność aktywności.

Fascynujące w konferencji było to, że praktycznie w każdym z wystąpień odczytać można było wielką troskę o przyszłość kontynentu i namowę do tego, by jakoś i rozumność działań jednoczyła uczestników procesów inwestycyjnych.

Udział w seminarium całej grupy inżynierów i konstruktorów niemieckich, którzy zaprezentowali (również w ramach jednej z wystaw towarzyszących konferencji) swe fascynacje zawodowe, przekształcone już w piękne inżynierskie realizacje, pokazał, że polska dyskusja o „polityce architektury” jest jeszcze niezwykle pierwotna i zbyt ograniczona do naszej profesji.

Pojęcie miasta nazywanego maszyną służącą integracji społeczeństwa oraz jego rozwojowi opartemu na eliminacji wykluczeń z życia publicznego uznałbym za swego rodzaju, choć wiele upraszczające, streszczenie konferencyjnych obrad.

Podczas gdy dla nas często piękno miasta postrzegane jest przez pryzmat jego historii i „ładnych widoków”, to w europejskim dyskursie o mieście pojawia się cały szereg znanych nam pojęć, takich jak racjonalizm, ekonomia, symbolika przestrzeni, zrównoważony rozwój, poszanowanie energii, które jednak w większości niestety próbujemy

od siebie odsunąć, pozostawiając innym zawodom troskę o wypełnianie ich treściami.

Nauka, jaka płynie z konferencji to zapewnienie tej „formalnie” ograniczonej roli architekta w rozwoju inwestycyjnym, a nadanie mu roli szczególnej – koordynatora różnych działań, które dopiero połączone mogą przynieść miastu piękno.

Powyższe uwagi nie są relacją z konferencji w Hamburgu, ale raczej mają na celu przypomnienie, że zbyt jednostronne widzenie zagadnienia twórczości architektonicznej – sprowadzenie jej do kreacji obiektów tylko w przypadku realizacji budynków równych jakością najlepszym realizacjom światowych gwiazd architektury, odczytać można jako istotny wkład architekta w dobro wspólne, jakim niezależnie pozostaje przestrzeń. W przeciwnym razie może to być tylko nieuprawnione zawłaszczanie tego dobra dla zaspokojenia osobistych ambicji architekta. Na marginesie dodam, że w kilku wystąpieniach w czasie konferencji projekty światowych gigantów architektury wcale nie spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem, a były raczej kontestowane.

Wracając do kraju pomyślałem, że to może dobrze, iż właśnie Ministerstwo Kultury podjęło inicjatywę SARP kreacji polskiej polityki architektonicznej, gdyż działanie takie rodzi nadzieję, że dokument może mieć wymiar nie prostej regulacji i spisu zobowiązań, ale być może znajdą się w nim pojęcia, które zbliżą nasz kraj do europejskiego sposobu myślenia o kulturze budowania.

Jerzy Grochulski
Prezes SARP

Sprawozdanie z Warsztatów Edukacyjnych „Budowa i modernizacja nowoczesnych pływalni miejskich gminnych i szkolnych” w Wiedniu

W dniach 23-26 maja br. odbyły się w Wiedniu Warsztaty Edukacyjne zorganizowane przez Polski Klub Infrastruktury Sportowej oraz firmę Berndorf Baderbau Sp. z o.o. – producenta niecek basenowych ze stali nierdzewnej. W warsztatach uczestniczyło 50 osób, w tym m.in. prezydenci, burmistrzowie, wójtowie poszczególnych miast i gmin, dyrektorzy OSiR-ów, architekci oraz pracownicy wydziałów inwestycji.

Pierwszego dnia uczestnicy warsztatów zwiedzili basen kryty Aqua Nova mieszczący się w Wiener Neustadt. Do dyspozycji uczestników był przewodnik, który odpowiadał na wszystkie nurtujące pytania dotyczące kosztów realizacji oraz eksploatacji obiektu, ilości korzystających, oraz szczegóły techniczne wykorzystanych

technologii. Możliwe było zwiedzenie pomieszczeń podbasenia, czyli obejrzenia basenu od jego wnętrza. Umożliwiło to zaznajomienie się z rozwiązaniami technicznymi niecki basenowej, której konstrukcja wykonana jest ze stali nierdzewnej w odróżnieniu od typowej dla basenów konstrukcji żelbetowej.

Popołudnie pierwszego dnia poświęcono na zwiedzanie Wiednia. Udało się zobaczyć Belweder, Katedrę Św. Szczepana, pomnik Goethego, pomnik Mozarta, Hundertwasserhaus – kompleks mieszkalny na rogu Kegelgasse i Löwengasse, kontrowersyjne dzieło Friedensreicha Hundertwassera.

Wieczorem wszyscy udali się na kolację do malowniczej dzielnicy Grinzing słynącej z wyrobu młodego wina

(Heuriger). Winiarnie przyjmują gości tradycyjnym jeźdzeniem i młodym winem, które według tradycji pije się z wodą (tzw. Spritzer).

Drugi dzień rozpoczął się seminariami. Gości powitał Marek Wrzał – prezes firmy Berndorf Baderbau Sp. z o.o. i Marek Zdziebłowski – prezes Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej. Cykl wykładów rozpoczął swoim wystąpieniem Grzegorz Rosik z firmy Miastoprojekt System Sp. z o.o. (Członek PKIS), który mówił o tym jak prawidłowo przygotować i przeprowadzić inwestycje w dziedzinie sportu i rekreacji. Monika Filipiuk, specjalista ds. Funduszy UE (Ekspert PKIS) prowadziła wykład na temat Europejskiego Funduszu Rolnego ROW, Jan Kordasiewicz, partner Kancelarii Doradztwa Gospodarczego C&K (Ekspert i Członek PKIS) mówił o finansowaniu infrastruktury sportowo-rekreacyjnej ze środków zewnętrznych.

Podkreślano konieczność profesjonalnego przygotowania dokumentacji, a przede wszystkim jasnego i klarownego sprecyzowania celu i przedmiotu planowanej inwestycji.

Często spotykaną praktyką jest organizowanie konkursów architektonicznych bez prawidłowo opracowanego programu. Organizatorzy konkursów często wychodzą z błędnego założenia, że lepiej jest zostawić projektantom więcej swobody poprzez ogólne definiowanie obiektu sportowego, jakim jest np. basen, licząc na kreatywność uczestników konkursu. Za taką praktyką zwykle kryje się niechęć do rzetelnego opracowania materiałów wyjściowych oraz unikanie wysiłku związanego z rzetelną analizą potrzeb i ryzyka związanego z koniecznością podejmowania decyzji programowych przed ogłoszeniem konkursu.

Wnioski dla kolegów architektów biorących udział w komisjach konkursowych są zatem takie, że należy domagać się od organizatorów konkursów opracowania klarownego i precyzyjnego programu.

Następnym punktem wizyty było zwiedzanie fabryki firmy Berndorf Bäderbau mieszczącej się pod Wiedniem w miejscowości Berndorf, czyli Niedźwiedzia Wieś. Tra-

dycja mówi, że podobno niegdyś przychodziły tu niedźwiedzie, stąd też wzięła się nazwa miejscowości oraz logo firmy. Uczestnicy mogli zobaczyć, jak produkuje się niecki ze stali nierdzewnej.

Wieczorem odbyła się uroczysta kolacja w siedzibie firmy, na którą przyjechali goście i przedstawiciele firmy z całej Europy, m.in. Czech, Słowacji, Szwajcarii, Polski, Austrii, Węgier. W programie przewidziano wiele atrakcji, w tym: uroczyste otwarcie nowego biura, pokaz nurkowania, pokaz salsy, a o północy pokaz sztucznych ogni.

W drodze powrotnej przez Czechy zwiedzano kompleks basenów wykonanych ze stali nierdzewnej. Zastosowanie tej technologii jest wyjątkowo korzystne w basenach zewnętrznych.

Problemy z przemarzaniem, szczelnością, utrzymaniem stanu higienicznego basenów o niecce żelbetowej tutaj praktycznie nie istnieją. Panujące powszechnie przekonanie o nieopłacalności basenów odkrytych w naszym klimacie jest również mylne. Podgrzewanie wody w takich basenach umożliwia korzystanie z nich od maja do września. Baseny odkryte są niewątpliwą atrakcją dla dzieci w czasie wakacji oraz propagują uprawianie sportu; uzyskanie środków unijnych jest często łatwiejsze do uzasadnienia niż w przypadku stadionów czy obiektów olimpijskich.

Przez cały czas podróży towarzyszyli nam eksperci PKIS m.in. Marian Brzóska, Monika Filipiuk, Jan Kordasiewicz, którzy odpowiadali na pytania uczestników.

Ten krótki wyjazd pełen był niezapomnianych wrażeń i doświadczeń. Jest to znakomita forma wymiany doświadczeń i poglądów między osobami zajmującymi się organizacją inwestycji, projektowaniem i wykonaniem obiektów sportowych. Zaprezentowana na warsztatach wysokiej jakości technologia budowy basenów była wyjątkową okazją podniesienia wiedzy w tym zakresie.

Jerzy Korszeń

Wyróżnienia SARP

Zarząd Oddziału w Słupsku uchwałą z dnia 16.04 2007 przyznał:

Wyróżnienie II-go stopnia

– Srebrną Odznakę SARP – kol. Januszowi Kaczmarkowi

Wyróżnienia III-go stopnia – Brązowe Odznaki

SARP:

- kol. Andrzejowi Rosa
- kol. Zdzisławowi Dackowskiemu
- kol. Andrzejowi Kondrackiemu

OSSA

Ruszyła długo oczekiwana strona internetowa Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Studentów Architektury. Więcej na www.ossa.org.pl



Wystawa czeskich architektów



23 maja 2007 r., w Pawilonie Wystawowym SARP w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia wystawy „Grand Prix Stowarzyszenia Architektów w Pradze 2006”. Wystawę otworzyli prezes Stowarzyszenia Czeskich Architektów – Oleg Haman, prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich – Jerzy Grochulski oraz dyrektor Czeskiego Centrum w Warszawie – organizatora wystawy – p. Renata Gorecka.

Na wystawie zostało przedstawionych 109 prac, zgłoszonych do konkursu „Grand Prix 2006”, który organizowany jest corocznie przez Stowarzyszenie Czeskich Architektów z okazji Dni Architektury UIA – konkursowym przeglądem prac architektonicznych zakończonych w roku poprzednim.

ab



O. Hamman, J. Grochulski, R. Gorecka



O. Dziekoński, J. Grochulski, O. Hamman



J. Strzałkowska-Ryszka, J. Stańkowska, E. i A. Czyżewscy



D. Śmiechowski, J. Grochulski, O. Hamman, R. Gorecka

Opowiadka na czasie...

Temat ten zamierzałem przedstawić już od chwili, kiedy zaczął on w Polsce nurtować opinię publiczną, zarówno w wyniku rozpraw sądowych jak i występów kabaretowych. Odradzono mi tego po koleżeńsku, ale w momencie, kiedy ostatnio władze naszego stowarzyszenia wręczyły mi pismo wzywające do złożenia oświadczenia lustracyjnego – nota bene od otrzymania Honorowej Nagrody SARP w roku 1985 nie zostałem przez nie tak zaszczycony przez dostrzeżenie we mnie osoby mającej wpływ na świadomość naszego środowiska – sprawa ponownie nabrała rumieńców życia.

Chodzi oczywiście o moje kontakty z organami służby bezpieczeństwa PRL. Już takie sformułowanie pachnie sensacją.

Ale trzeba zacząć od czasów wcześniejszych, jeszcze studenckich, które jak sądzę stworzyły mi w jakiś sposób zapewne istotny w jej oczach „bagaż”.

A więc w Krakowie w roku 1946 pierwszy w dziejach Polski Ludowej uliczny, siłą stłumiony protest przeciw zniesieniu święta Konstytucji 3 Maja. Wojsko na koniach rozpychające tłum. Okrzyki „Wojsko z nami!” i kwiaty rzucone na końskie chrapy. Spłoszone stawały dęba i kawalerzyści nie byli w stanie ich opanować. W końcu zjawiły się czołgi. To był pierwszy zryw, kiedy wierzono jeszcze w układ jałtański, postulujący połączenie Londynu i Lublina. Po nim protestacyjne ulotki. Druk. Kolportaż.

Wszystko to dzieje się głównie w świecie studenckim, którego części z czasem przewodzę. Wybrany według pełnej demokracji aż do czasu, kiedy Włodzimierz Sokorski w końcu roku 1947 likwiduje niezależność „Bratniaków”. Stowarzyszenia te przejęte zostają przez młodzieżowe organizacje polityczne. Gdy kończę studia i staram się o dalsze za granicą wystawiają mi wspólnie bardzo korzystną opinię w oparciu o efekty działania naszego „Bratniaka”. Prof. Tadeusz Tołwiński – promotor mej pracy dyplomowej – wystawia mi również piękną opinię dla – znających go przecież – uczelni zagranicznych. Nic z tego. Nie ma mowy o mym wyjeździe.

Przenoszę się do Warszawy. Tu na moje – niedoświadczone jeszcze ręce – spada 230.000 m³ przemysłowej kubatury, której funkcjonalne i techniczne rozwiązania warto podpatrzeć choćby w czeskiej Pradze. Nic z tego. Nie dostaję paszportu.

Z czasem ten świat jakby normalnieje. Wycieczki orbisowskie poprzez SARP oferują wyjazdy na Węgry, do Bułgarii.

Jan Minorski, ówczesny wiceprezes ZG SARP – zachwycony twórczością A. Szyszko-Bohusza, której wystawę w Warszawie organizowałem, jako swoistą nagrodę proponuje mi wyjazd na Węgry. Nieco później jakby z zażenowaniem oświadcza, że wyjazd mój jest niestety niemożliwy. Wyjeżdżającym kolegom na sarpowskie wy-

cieczki wyjaśniam – będąc teoretycznie przygotowany – co mają tam oglądać.

W roku 1954 SARP proponuje mi zorganizowanie przyjazdu i pobytu w Polsce dużej grupy 176 architektów zagranicznych. Jest to w zasadzie duża akcja polityczna, mająca na celu przedstawienie liczącym się w świecie lewicowym architektom możliwości budowy w Polsce w nowych warunkach ustrojowych osiedli mieszkaniowych, a nawet całych nowych miast. Oficjalnie firmować ma to jako instytucja merytorycznie z tym tematem związana – SARP, wsparty Polskim Komitetem Ruchu Pokoju. Zdecydowałem się na to, choć polityczne założenie było dla mnie od początku czytelne. Być może nurtowała mnie chęć choćby takiego pośredniego kontaktu z światową myślą architektoniczną a może i to, że wybitni nowocześni fachowcy – choć lewicowi – zwrócą uwagę polskim kolegom a zwłaszcza ich decydom na nonsensy architektury socrealizmu. I tak się stało! Impreza udała się wspaniale i choć wymarzone moje kontakty były skromne, bo siedziałem w Warszawie, sterując i zapobiegając potknięciom dwóch potężnych zagonów architektonicznych na południe i północ Polski, to towarzyszące wyprawom do biur i osiedli imprezy odprężające, jak niebawem w tamtych czasach garden party w ogrodzie SARP-u z podświetlonymi kasztanami, czy wieczorny występ Mazowsza w Teatrze na Wyspie w Łazienkach w oprawie rehotu zadziwionych żab, były okazją do koleżeńkiego wytykania błędnych ścieżek naszego socrealizmu.

Niedługo potem dostałem wezwanie do Pałacu Mistrzowskich, gdzie po wstępnych gładkich słowach zaproponowano mi współpracę z UB.

To był ciągle jeszcze bardzo trudny czas, a rozmowy miały miejsce z ludźmi wyrobionymi chyba jedynie w swoim zawodzie. Dlatego też odpowiedziałem, że nie mogę się na to zgodzić nie tylko z tego względu, że się do tego nie nadaję, ale i dlatego... tu zapytałem kapitana, czy działalność taka miałaby charakter tajny? „Oczywiście” – pospieszył z odpowiedzią, a jego twarz ożywiła się, widząc perspektywę pozytywnego zakończenia naszej rozmowy... no właśnie, ale i dlatego, że parę dni wcześniej do działu kadr w Instytucie Urbanistyki i Architektury, gdzie wówczas pracowałem przyszli przedstawiciele waszego urzędu, po której to wizycie cały Instytut komentował moją nie istniejącą przecież współpracę z UB. Przyzna Pan, że tego rodzaju „tajność” nie zachęca do współpracy. Na tym rozmowa nasza się skończyła.

Miała chyba jednak jakieś znaczenie dla mojego „bagażu”, bo w roku 1955 uzyskałem poprzez SARP paszport służbowy na wyjazd do Chin, gdzie organizowałem wystawę architektury Polskiej w Pekinie i w Szanghaju z okazji przyjazdu pierwszej oficjalnej delegacji architektów polskich. Wystawa udała się w oczach politycznych czynników znakomicie, choćby przez fakt, że w Pekinie obejrzało

ją około 100.000 zwiedzających, co było zapewne większą zasługą wówczas miliardowego narodu, niż moją.

Ogólnopolska Narada Architektów w Warszawie w roku 1956 zrywająca z socrealizmem w architekturze jest kolejnym wielkim wydarzeniem, której organizację mi powierzono. Zaczynamy wierzyć, że zmienia się na lepsze. Odczuwa się polityczną odwilż. Dostaję następny paszport, tym razem w Instytucie Urbanistyki i Architektury na Kongres Międzynarodowej Federacji Mieszkalnictwa i Planowania Miast w Wiedniu (już prawie Zachód!), gdzie zabrałem głos – pewnie nawet z sensem – w sprawie strefy podmiejskiej.

Ten smak świata chciałem udostępnić jak największej ilości kolegów w SARP organizując w tym samym jeszcze roku wycieczkę autokarową po Europie, której głównym celem była Francja.

Po raz pierwszy w PRL, 30 osób wyjechało autokarem, z namiotami i zapasem żywności z śmieszną ilością dewiz na 5 tygodni przez Czechosłowację, Austrię, Szwajcarię do Francji i z powrotem przez Włochy do Polski. Po powrocie w SARP-ie urywały się telefony z zapytaniami jak się to robi?

Do dziś, kiedy spotykam uczestników tej wyprawy, wspominają ją jako największe wydarzenie swego życia. Ważne, że obok SARP-owskiego służbowego – byłem Sekretarzem Generalnym – uzyskiwałem już paszport prywatny.

Z takim też wybrałem się w roku 1961 – zakończywszy kolejną kadencję w ZG SARP – w największą moją podróż wokół Azji, która trwała 1 rok i 3 miesiące.

Niedługo po powrocie dostałem zaproszenie do Pałacu Mostowskich.

„Wiemy oczywiście co Pan robi, ale chcielibyśmy może dokładniej dowiedzieć się co Pan widział, z kim się spotykał itd.”

„Odpowiedź moja jest o tyle prosta, że cały mój wysiłek podróżniczy polega na zebraniu materiałów w poszczególnych krajach, które mogłyby interesować polskich architektów, mogłyby im być przydatne w pracy. Wszystko to im udostępniam, publikuję to w Polsce i może pan na przykład w „Fundamentach” znaleźć szczegółowe me relacje w kolejnych numerach o Japonii (Tradycje architektury, urbanistyka, mieszkalnictwo, Tokio) czy podobnie o Indiach i innych krajach. – Wiem, że nawet osoby na wysokich stanowiskach z zainteresowaniem czytają te teksty”

„Ale my moglibyśmy w tym – pada zachęta – pomóc”

„Dziękuję, z dużym wysiłkiem korzystając jedynie z własnych środków, bez pomocy instytucji merytorycznie tym zainteresowanych, jakoś sobie daję radę”

Przez dalszych parę lat był spokój zakończony telefonicznym zapytaniem, czy wyjeżdżając za granicę nie mógłbym udostępnić swego mieszkania. *„Niestety nie”* brzmiała moja odpowiedź.

Następny mój wniosek o wyjazd na EXPO do Japonii został już odrzucony „z przyczyn istotnych dla państwa”. Odczułem to oczywiście jako związany z mą odmową nacisk, nie dostrzegający merytorycznych korzyści z moich wyjazdów, a jedynie swoje partykularne potrzeby. Nie po-

mogły różnorakie zabiegi łącznie z osobistą interwencją w biurze paszportów, prezesa SARP kol. Henryka Buszko.

EXPO w Japonii było więc pierwszą od lat tego rodzaju wystawą nie zdokumentowaną fotograficznie przeze mnie. Zmartwiłem się nie tylko ja, ale i Andrzej Osęka, korzystający później z mych zbiorów w swej książce o wystawach EXPO.

Nie wiedziałem, co będzie dalej, ale postanowiłem wrócić do działalności sarpowskiej, która mi w tych trudnościach w przeszłości wyraźnie pomogła. Było to o tyle proste, że kol. H. Buszko budując dla swej kolejnej kadencji skład Zarządu Głównego zaproponował mi w nim współpracę. Zgodziłem się, zostałem wybrany na Walnym Zjeździe i w rezultacie powierzono mi funkcję wiceprezesa do... spraw zagranicznych. W tej sytuacji paszport pojawił się ponownie, a moja działalność w tym zakresie budziła tylko – jak się później okazało – zastrzeżenia władz partyjnych co do nie uzgodnianych z nimi moich poczynań.

Ich skalę i sens może dziś określić np. wyjazd około 250 koleżanek i kolegów na Kongres UIA w Warnie, wymiana kulturalna z 23 krajami, które w jej wyniku bezde wizowo przyjmowały naszych kolegów, ustanowienie nagrody SARP dla architektów zagranicznych za ich wkład w architekturę światową i wynikające z niej przyjazdy, wystawy i wykłady Oscara Niemeyera i Kenzo Tange, a wreszcie nasz – bardzo ciepło przyjęty – wniosek złożony na Zgromadzeniu Generalnym UIA w Sofii, o zorganizowanie Kongresu UIA w Warszawie.

Został on co prawda przez nas wycofany, aby nie zabierać możliwości zorganizowania takiego kongresu przez kraj rozwijający się, jakim była konkurująca z nami Algeria – co zostało równie ciepło przyjęte – ale zdawać sobie należy sprawę z tego, że późniejszy Kongres UIA w Warszawie w roku 1981, miał swoje korzenie w tamtych poczynaniach. Na akredytację jako korespondenta francuskiego czasopisma „Architecture” czekałem pół roku. W końcu dostałem ją z ważnością jedynie na rok.

Następna kadencja miała już jednak po raz pierwszy partyjnego prezesa SARP. Ja natomiast ruszyłem ponownie w świat penetrując go dość intensywnie. Nie odczuwałem przy tym „argusowego” oka.

Dopiero pod koniec lat 70-tych po powrocie z kolejnej wizyty w USA dostałem wezwanie do Pałacu Mostowskich. Być może powodem do tego stały się moje wypowiedzi w Voice of America, czy też stały cykl reportaży emitowany przez radio CBC w Montrealu.

Przyjęli mnie zupełnie nowi ludzie. Dawnych, w siermiężnych mundurach zastąpili młodzi chłopcy po studiach wyższych. Powitano mnie zapytaniem

„Jak Pan to robi, że Pan sobie tak jeździ po świecie?”

„Zanim odpowiem na to pytanie – odpowiedziałem – proszę przyjąć do wiadomości, że nie mam nic przeciw temu, że się moją osobą i moim tak dziwnym dla was podróżowaniem zajmujecie. Podobnie interesuje się moim podróżowaniem FBI w Stanach Zjednoczonych, o czym mówią mi zaprzyjaźnieni amerykańscy koledzy w szkołach architektury, gdzie gościnnie wykładam. Prawie po każdym z takich wy-

kładów zjawia się agent FBI z zapytaniem o czym mówiłem i co o mnie dana szkoła sądzi? A ja i w tym wypadku – nie mając nic na sumieniu – nie dziwię się temu, bo to jest ich służbowy obowiązek. Dlatego też – jeszcze raz to powtarzam, nie mając nic na sumieniu – obserwujcie mnie jak chcecie, bo to jest też wasz obowiązek. A jak się to robi, proszę posłuchać. I zacząłem opowiadać.

„Jako obywatel polski, posiadający paszport mam prawo nabyć za złotówki bilety na środki transportowe tzw. Krajów Demokracji Ludowej oraz wykupić ich środki płatnicze w Banku Polskim. W ten sposób więc przykładowo kupiłem bilet sypialny I kl. z Warszawy przez Moskwę, Ułan Bator, Pekin do Hanoi, koszt którego odpowiadał mniej więcej średniej miesięcznej pensji. Po drodze w odpowiednich miejscach zatrzymywałem się mając wykłady i oglądając to, co mnie i moje środowisko w Polsce interesowało. W Ułan Bator – znowu przykładowo – miałem wykład o współczesnej architekturze świata. Cieszył się olbrzymim zainteresowaniem, a w rewanżu – za wykład nie brałem honorarium – koledzy mongolscy uważali za swój naturalny obowiązek pokazać mi to, co w ich architekturze było najbardziej ciekawe. Ich klasztory i świątynie. Podobnie było w Chinach, co owocowało później w zaskakujący sposób w Colombo. Jest tam obecnie światowe centrum buddyzmu z własnym uniwersytetem. Kiedy dowiedziano się tam, że posiadam kolorowe przeźrocza klasztorów i świątyń buddyjskich w Mongolii i Chinach, czego oni z uwagi na ówczesny brak kontaktów nie mieli, a przed wojną kolorowa fotografia nie była tak szeroko stosowana, poproszono mnie o odpowiedni wykład.

Kiedy tak stałem w sali wykładowej i w półmroku oświetlonym jedynie snopem światła rzutnika widziałem ogolone głowy mnichów w pomarańczowych tunikach, poczułem się dosyć dziwnie. Ktoś z Polski pokazujący mnichom buddyjskim ich klasztory w Chinach i Mongolii. Ale dla nich była to rewelacja i znowu postarali się – jak mogli – pokazać mi w swym kraju wszystko, co istotne było dla architektury. Także sławne systemy irygacyjne króla Parakramabahu I. Wielkiego z XII w., nowoczesne w swej koncepcji nawet dzisiaj, które mogłem pokazać zainteresowanym tym w Peru, otrzymując w zamian pomoc w zwiedzaniu tego kraju. Niedostępne ruiny Inków wzbudziły z kolei podziw w gruzińskim Tbilisi i zaciekawienie jak do nich dotarłem?”

„Jak jestem już w jakimś interesującym regionie, to staram się dotrzeć do nawet trudno dostępnych, ale już tak bliskich miejsc. Mam nadzieję, że podobnie uda mi się w Gruzji dotrzeć do Swanecji, do tak malowniczych wieżowych osiedli pod Elbrusem”. Był to teren po pierwsze niedostępny w owym czasie dla obcokrajowców a ponadto dotrzeć tam można było jedynie kukuruźnikiem. Koledzy gruzińscy wzięli sobie to jednak za punkt honoru i wypożyczając z jakiegoś kołchozu terenowy samochód zawieźli mnie tam po budującej się dopiero 150-kilometrowej drodze. I tak stałem się posiadaczem serii kolorowych zdjęć dokumentujących tę przedziwną architekturę. Zdjęć, które mogłem przedstawić w Muzeum Sztuki Nowoczesnej

w Nowym Jorku w czasie wystawy B. Rudoffskiego „Architektura bez architekta”, na której jako rarytas przedstawiano czarno-białe fotografie tej architektury zrobione w roku 1925 przez amerykańskiego glaciologa. To z kolei otworzyło mi drogę dla serii wykładów w ponad 30 amerykańskich uniwersytetach.”

W trakcie mojej relacji do pokoju przyszedł z jakimiś papierami inny młody człowiek. Słuchał przez jakiś czas, wyszedł i po chwili wrócił z jeszcze jednym swoim kolegą. Stali i słuchali. Widząc, jakie wrażenie związane ze smakiem nieznanego świata – wywołuje u tych młodych moje opowiadanie, starałem się – nie mając ilustracji – przedstawić je jak najbardziej barwnie, atrakcyjnie. Miałem w tym duże doświadczenie i widziałem, jak to na nich działa. Na zakończenie powiedziałem: „To była odpowiedź na Pana pytanie. Tak to się właśnie robi. A z mojej strony mam tylko jedną prośbę. Nie przeszkadzajcie mi tylko.”

To było moje ostatnie spotkanie ze służbą bezpieczeństwa PRL.

Warszawa, 11 maja 2007

Tadeusz Barucki

PS.

Przekazanie do IPN zaklejonej – zgodnie z instrukcją – koperty z oświadczeniem, że nie mam nic na sumieniu, uprzytomniło mi, że bardziej istotne jest wyjaśnienie tych spraw memu własnemu środowisku. Zdawałem sobie bowiem z tego sprawę, że w tamtym bardzo specyficznym i trudnym czasie moje wędrowanie przez świat wywoływało podejrzenia nie tylko służb bezpieczeństwa ale i mego własnego środowiska zawodowego. Były one wówczas tak oczywiste, że żadne wyjaśnienia z mojej strony nie miały sensu.

Komu zresztą i gdzie miałbym je wtedy składać? Łatwiej było odeprzeć zarzuty – a były takie – że wykorzystuję finansowo SARP w mych wojażach po świecie. Wyjaśniały to nawet oficjalnie władze Stowarzyszenia, że poza sporadycznymi typowo służbowymi wyjazdami w czasie kadencji, które zresztą przy mniej roboczym a bardziej reprezentacyjnym charakterze realizowane były przez poszczególnych członków ZG SARP, wszystkie moje wyjazdy zagraniczne odbywały się na mój koszt.

Ze swojej strony wypada mi dodać, że umożliwiały mi to m.in. honoraria za publikacje i wykłady w tych krajach, które było stać na ich opłacenie.

W późniejszych latach 80-tych natomiast wsparły mnie fundacje japońska i szwajcarska, które dostrzegły sens mej pracy.

Pisząc o tym nie mogę nie wspomnieć tu o tych wszystkich przypadkowych osobach, które w mej samotnej wędrownicy przez świat wyciągnęły do mnie swą pomocną dłoń.

Wszystko to pomagało mej pracy, w której największą satysfakcją było to, że mogłem przekazać, co widziały moje oczy wielu, wielu innym w kraju, który tak dotkliwie izolowany był od świata.

W Kazimierzu Dolnym w maju...

...odbyły się dwie wystawy.

KAZIMIERZ DOLNY W RYSUNKU I MALARSTWIE ARCHITEKTÓW Z KRĘGU WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU ARCHITEKTURY – to wystawa, która powstała dzięki inicjatywie Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej i Towarzystwa Przyjaciół miasta Kazimierza Dolnego. Współorganizatorem było również Muzeum Nadwiślańskie, które użyczyło sal Galerii Letniej.

Na wystawie zaprezentowano prace 40 architektów: nauczycieli rysunku, innych nauczycieli akademickich Wy-

działu, rysujących architektów-absolwentów Wydziału, jak również studentów. Zobaczyliśmy prace m.in.: Zygmunta Kamińskiego – założyciela Szkoły, Henryka Dąbrowskiego, któremu pośmiertnie dedykowana była wystawa, Włodzimierza Karczmarczyka - równocześnie komisarza wystawy, Lecha Kłosiewicza, Konrada Kucza-Kuczyńskiego, Adama Suflńskiego, Ludomira Słupczyńskiego, Tadeusza Michalaka, Jeremiego Królikowskiego.

Tradycyjnie już 1 maja Dyrektor Domu Pracy Twórczej Architekta Ryszard Zdonek zorganizował wystawę dorob-



Wystawa architektów z kręgu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej



Otwarcie wystawy w Galerii Letniej. Przemawia prof. Maciej Kysiak, obok stoją Grzegorz Dunia, Waldemar Odorowski, Stefan Kurzawiński, Włodzimierz Karczmarczyk



Wszystkie fotografie: Konrad Kucza-Kuczyński

Stanisław Niewiadomski, Jerzy Grochulski, Witold Benedek



Otwarcie wystawy Laureatów Honorowej Nagrody SARP w Domu Architekta

ku architektonicznego wybitnych twórców. W tym roku była to wystawa prac z lat 1954-2006 Laureatów Honorowej Nagrody SARP 2006 – architektów Witolda Benedeka i Stanisława Niewiadomskiego.

ab

Konkurs na Najlepszy Zrealizowany Obiekt Architektoniczny PRIMULUS 2007

Konkurs architektoniczny Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP Oddział w Częstochowie pod patronatem prezydenta miasta Częstochowy na najlepsze dzieło architektoniczne zrealizowane w Częstochowie i na terenie subregionu częstochowskiego. Konkurs jest finansowany z dotacji Urzędu Miasta Częstochowy.

Sąd konkursowy w składzie:

- Jerzy Grochulski – Przewodniczący Sądu, Prezes SARP

Sędziowie:

- Ryszard Jurkowski – Sędzia SARP O/Katowice
- Maciej Piwowarczyk – Sędzia SARP O/Częstochowa
- Jacek Jędras – reprezentujący prezydenta miasta
- Krzysztof Nowak – reprezentujący Klub samorządowy
- Daniel Cieślak – komisarz konkursu

Sędziowie postanowili zakwalifikować do dalszego postępowania i jednocześnie wyróżnić dyplomami („Nominowany do nagrody w konkursie PRIMULUS 2007”) następujące prace:

1. arch. Grzegorz Bryzik – Budynek biurowy zakładu produkcyjno-handlowego w Częstochowie
2. arch. Andrzej Bulanda arch. Włodzimierz Mucha z zespołem – Rozbudowa restauracji Mc Donald’s w Częstochowie
3. arch. Marek Kruszyński arch. Artur Lewański – Budynek biurowy firmy WKREŃT-MET w Kuźnicy Kiedrzyńskiej
4. arch. Marek Kruszyński arch. Artur Lewański – Budynek mieszkalny wielorodzinny w Częstochowie
5. arch. Krzysztof Nalewajka – Wnętrze lokalu mieszkalnego w kamienicy w Częstochowie
6. arch. Stanisław Oset – Zespół Parkowo-Pałacowy w Działoszynie

Sąd postanowił jednogłośnie przyznać:

- **PRIMULUSA 2007** (statuetka, tablica, dyplom) pracy pt.: Rozbudowa restauracji McDonald’s w Częstochowie, u zbiegu Al. Wojska Polskiego i ul. Drogowców
- **Dwa wyróżnienia równorzędne (dyplomy)** – pracy pt.: Budynek biurowy Zakładu produkcyjno-handlowego w Częstochowie
– pracy pt.: Zespół Parkowo-Pałacowy w Działoszynie, ul. Zamkowa

Uzasadnienie przyznanych nagród i wyróżnień

Nagroda Główna PRIMULUS 2007

Praca pt.: **Rozbudowa restauracji McDonald’s w Częstochowie** autorzy: **arch. Andrzej Bulanda, arch. Włodzimierz Mucha z zespołem.**



PRIMULUS 2007: rozbudowa restauracji McDonald’s w Częstochowie; autorzy: arch. Andrzej Bulanda, arch. Włodzimierz Mucha z zespołem.

Nagrodę główną, tytuł PRIMULUS 2007 otrzymują autorzy projektu rozbudowy restauracji Mc Donald’s w Częstochowie za oryginalną, współczesną propozycję nowego wizerunku przydrożnego obiektu gastronomicznego.

W nagrodzonym rozwiązaniu zaproponowano prostopadłościenną, technologiczną w wyrazie, bryłę obiektu stanowiącą opozycję do dotychczasowej, obcej kulturowo formy „pagody”. Autorzy podjęli zakończoną sukcesem próbę ukształtowania budynku w formie technologicznej wręcz ascetycznej, stalowej struktury niezwykle trafnie wpisującej się w kontekst infrastruktury drogowej i technicznej.

Dla nowego obiektu opracowano całkowicie zmienioną wystrój i aranżację wnętrza. Całość stanowi propozycję zmierzającą do stworzenia otwartego systemu, jako promocji zdefiniowanych w ten sposób rozwiązań formalnych, estetycznych i materiałowych.

Autorzy projektu i inwestor udowodnili, że jest możliwe przeciwstawienie się tendencji stosowania obcych

lub nietrafnie dobranych form tego typu obiektów realizowanych w eksponowanej przestrzeni publicznej.

Jury podkreśla także szczególny aspekt pozytywnej edukacji estetycznej wywołany tak zasadniczo przewartościowaną formą i jakością obiektu.

Wyróżnienie

Praca pt.: **Zespół parkowo-pałacowy w Działoszynie** – autor **arch. Stanisław Oset**

Wyróżnienie otrzymuje autor projektu rewaloryzacji Zespołu parkowo-pałacowego w Działoszynie za udaną rekonstrukcję zabytkowego pałacu i jego adaptację, przy-



Wyróżnienie równorzędne: zespół parkowo-pałacowy w Działoszynie; autor – arch. Stanisław Oset

wracające obiektowi jego historycznie ukształtowaną formę. Autor, z godną podkreślenia konsekwencją i pieczołowitością, odtworzył historyczny klimat wnętrza pałacu oraz dosyć udanie zorganizował przestrzeń dla współczesnych potrzeb edukacyjnych i funkcji kulturalnych, dla których obiekt przeznaczono.

Przykład zaprojektowanej we współczesnej, śmiałej formie nowej klatki schodowej, zwraca uwagę na walory bardziej kreatywnego interpretowania przekształceń historycznych wnętrz adaptowanych dla nowych funkcji.

Wyróżnienie

Praca pt.: **Budynek biurowy Zakładu produkcyjno-handlowego w Częstochowie** autor: **arch. Grzegorz Bryzik**

Budynek biurowy w Częstochowie – jury przyznaje wyróżnienie autorowi projektu za udane poszukiwanie współczesnej formy obiektów przemysłowych.

Jednoznaczna i oczywista dyspozycja funkcjonalna strefy wejścia budynku, poprzez otwarty na dwie kondy-



Wyróżnienie równorzędne: budynek biurowy Zakładu produkcyjno-handlowego w Częstochowie; autor – arch. Grzegorz Bryzik

nacje obiektu hol, oprócz dobrej orientacji przestrzennej, stwarza możliwości odpowiedniej ekspozycji produktów firmy. Te walory rozwiązania dopełnia dobrze zorganizowana strefa obsługi klientów.

W budynku stworzono przyjazne środowisko pracy w dobrze ukształtowanych i oświetlonych przestrzeniach biurowych i towarzyszących im pomieszczeniach rekreacyjnych i higienicznych.

Obiekt i staranne zagospodarowanie jego otoczenia są istotnym czynnikiem budującym prestiż firmy inwestora.

Ad Primulus 2007

Rozstrzygnięto konkurs organizowany przez częstochowski oddział SARP-u.

Finał konkursu, uroczyste wręczenie nagród, wernisaż wystawy konkursowej zgromadziły kilkadziesiąt osób w salach Pawilonu Wystawowego Muzeum Częstochowskiego w Parku im. St. Staszica. Kolejny, czwarty już raz uroczyste zakończenie Primulusa było świętem architektury w Częstochowie.

W konkursie uczestniczyło już ponad 60 architektów reprezentujących oprócz Częstochowy wiele środowisk, laureatami byli koledzy z Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Katowic i Warszawy. Konkurs ma bardzo otwartą formułę, ograniczenie jest tylko jedno, terytorialne – zgłaszany obiekt musi pochodzić z Częstochowy lub dosyć fakultatywnie definiowanego regionu częstochowskiego. Idea,

jaka przyświeca organizatorom, to poszukiwanie i promowanie najlepszych zrealizowanych projektów z tego obszaru. Chcemy, aby architektura w naszym regionie była coraz lepsza, bardziej oryginalna i nowatorska, w tym sensie również różnorodna. Mówią tak nie tylko architekci z częstochowskiego SARP-u, ale takie same deklaracje formułują władze samorządowe Częstochowy, wspierające konkurs od jego pierwszej edycji rozstrzygniętej w 2001 roku – wszystkie cztery edycje przeprowadzono pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Częstochowy.

Walory tak toczącego się dialogu o dobrej architekturze, podkreślił w swoim wystąpieniu arch. Jerzy Grochulski prezes SARP, który przewodniczył sądowi konkursowemu. Jeżeli do twórców, inwestorów i wykonawców dołączają lokalni politycy, lokalna władza – to z tym większym przekonaniem można mówić o realnym oddziaływaniu na całe środowisko. Można oczekiwać efektów w postaci bardziej odważnych pomysłów i realizacji podnoszących atrakcyjność nie tylko poszczególnych miejsc i obiektów, ale także jakości przestrzeni, a przez to jakości życia mieszkańców.

Organizatorzy przygotowali także katalog wystawy, w którym na 26 kartach przedstawiono pełną dokumentację Primulusa ilustrowaną 45 zdjęciami.

Maciej Piwowarczyk

Ogłoszenia o konkursach



Międzynarodowy konkurs
architektoniczny na budynek
Europejskiego Centrum Solidarności

Organizator-zamawiający:

Organizatorem konkursu jest Gmina Miasta Gdańsk, w której imieniu występuje prezydent Miasta Gdańska. Konkurs przygotowuje Wydział Urbanistyki Architektury i Ochrony Zabytków, Referat Planów i Marketingu Urzędu Miejskiego w Gdańsku oraz Biuro Zamówień Publicznych.

Siedziba organizatora konkursu mieści się w Urzędzie Miejskim w Gdańsku, 80-803 Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 8/12, www.gdansk.pl Konkurs organizowany jest pod pa-

tronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedmiot konkursu:

Przedmiotem niniejszego konkursu jest wyłonienie najlepszej koncepcji architektonicznej budynku Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku (zwanego dalej ECS).

Forma konkursu:

Konkurs jest międzynarodowym, jednoetapowym konkursem architektonicznym na wykonanie koncepcji architektonicznej ECS

Terminy:

14. 05. 2007 – Ogłoszenie konkursu

16. 07. 2007 – Termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w konkursie

03. 08. 2007 – Weryfikacja formalna wniosków, zaproszenie do udziału w konkursie

04. 12. 2007 – Termin złożenia prac konkursowych

13.12. 2007 – Ogłoszenie wyników konkursu

Sekretarz konkursu:

Informacji o konkursie udziela sekretarz konkursu p. Bożena Kentzer-Kaźmierska. Wszelką korespondencję związaną z niniejszym konkursem należy kierować na adres sekretarza konkursu:

Bożena Kentzer-Kaźmierska
 Urząd Miejski w Gdańsku
 80-803 Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 8/12,
 Pokój 127; z dopiskiem „KONKURS NA ECS”
 tel. (+48) 58 323 6127
 e-mail: b.kazmierska@gdansk.gda.pl

Nagrody i wyróżnienia:

- Organizator konkursu może przyznać nagrody dla jednej, dwóch, lub trzech prac konkursowych oraz wyróżnienia.
- Organizator konkursu może przyznać nagrody pieniężne w łącznej wysokości 1 000 000 zł (jeden milion zł), w tym:
 - I nagroda – 350 000 zł
 - II nagroda – 250 000 zł
 - III nagroda – 150 000 zł
 - Wyróżnienia – 5 wyróżnień po 50 000 zł

Sąd konkursowy:

- Wiesław Bielawski, architekt, zastępca prezydenta Miasta Gdańska do spraw polityki przestrzennej
- Czesław Bielecki, architekt (Warszawa)
- prof. Stefan Behnisch, architekt (Stuttgart),
- dr Wiesław Czabański, architekt (Politechnika Gdańska)
- Sławomir Czarlewski, pełnomocnik prezydenta Miasta Gdańska ds. budowy ECS,
- sir Jeremy Dixon, architekt, (Londyn)
- George Ferguson, architekt, były prezydent RIBA (Bristol),
- prof. Stanisław Fiszer, architekt (Paryż, Warszawa)
- prof. Eva Jiricna, architekt (Londyn),
- prof. Andrzej Kohnke, architekt (Politechnika Gdańska), (Gdańsk)
- Jarosław Sellin, minister w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, (Warszawa)
- dr Hans Stimmann, były dyrektor departamentu Architektury w Senacie Miasta Berlina

Informacje: <http://www.ecs.gda.pl>

Konkurs na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną przebudowy i rozbudowy Amfiteatru Tysiąclecia w Opolu

Organizator-zamawiający:

Prezydent Miasta Opola. Biuro konkursu mieści się w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury w Opolu, 45-082 Opo-

le, ul. Piastowska 14a, tel. 077/451 35 75; tel/fax 077/453 88 14, e-mail: sekretariat@mok.opole.pl

Przedmiot konkursu:

Przedmiotem konkursu jest opracowanie, na podstawie wytycznych określonych w regulaminie konkursu, koncepcji architektoniczno-urbanistycznej przebudowy i rozbudowy Amfiteatru Tysiąclecia w Opolu ul. Piastowska 14a wraz z zagospodarowaniem terenu.

Forma konkursu:

Konkurs zorganizowany jest w formie konkursu otwartego, jednoetapowego, realizacyjnego.

Terminy:

- 31 maja 2007** – ogłoszenie konkursu
- do **06 lipca 2007** do godz. 15:00 – sprzedaż regulaminu konkursu
- do dnia **29 czerwca 2007** – składanie pytań dot. regulaminu konkursu
- Do dnia **06 lipca 2007** – odpowiedzi na pytania dotyczące Regulaminu Konkursu
- do dnia **06 lipca 2007** – składanie wniosków o dopuszczenie do udziału w konkursie
- do dnia **10 lipca 2007** – zaproszenia-dopuszczenia do udziału w konkursie
- do dnia **10 września 2007** do godz. 15:00 – składanie prac konkursowych
- **21 września** godz. 18:00 – ogłoszenie wyników konkursu

Nagrody pieniężne:

- I nagroda – 25.000 zł
- II nagroda – 15.000 zł
- III nagroda – 10.000 zł

Zamawiający upoważnia Sąd konkursowy do innego podziału nagród z zachowaniem puli nagród. Regulamin konkursu można uzyskać od dnia 31.05.2007 r. w Biurze konkursu – sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury w Opolu, 45-082 Opole, ul. Piastowska 14a dnia 06.07.2007 r. w godzinach od 10.00 do 15.00 w dni powszednie lub wysyłką po przesłaniu potwierdzenia wpłaty na konto:

Millennium Bank O/Ople
 Nr 03 1160 2202 0000 0000 6013 8228.
 Telefon 077/451 35 75
 tel/fax 077/4538814

Cena egzemplarza warunków z materiałami geodezyjnymi wynosi 80 PLN.

Konkurs Miesa van der Rohe na rok 2007 rozstrzygnięty

Pierwsza nagroda przypadła zespołowi hiszpańskich architektów Mansilla + Tuñón za MUSAC Contemporart Art Museum of Castilla y León. Jury konkursu najbardziej doceniło klarowność budowli i jego realizację, koncepcję całej bryły jako serii otwartych przestrzeni na sztukę współczesną, zachęcającą do oglądania i zwiedza-

nia. MUSAC jest żywą przestrzenią, która otwiera swoje drzwi na szeroko manifestującą się sztukę nowoczesną. 14 Maja 2007 r. w Pawilonie Miesa van der Rohe został zaprezentowany projekt zwycięski 10 edycji konkursu.

Pełna notatka prasowa na stronie: www.miesbcn.com/en/press.html

Festiwal Filmów o Architekturze pt. Sztuka Architektury

- Wrocław: 4, 5, 6 czerwca 2007; Muzeum Architektury
- Warszawa: 12, 13, 14 czerwca 2007; Centrum Sztuki Współczesnej
- Kraków: 10, 11, 12 października 2007; Bunkier Sztuki.



Festiwal jest nie tylko szansą obejrzenia dobrych filmów dokumentalnych. Pokazy filmowe mają być dla publiczności i zaproszonych gości pretekstem do dyskusji o najważniejszych problemach architektury współczesnej.

Organizator: portal www.Sztuka-Architektury.pl

Współorganizatorzy: Muzeum Architektury we Wrocławiu, Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Wrocław, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, Bunkier Sztuki w Krakowie

Sponsorzy: Velux Polska, Rheinzink Polska

I dzień

Temat wiodący: Star system – koniec czy kontynuacja.

Film: Building the Gherkin (Norman Foster) 89 minut

Dyskusja

II dzień

Temat wiodący: Modernizm – trudne dziedzictwo.

Filmy: City of Dreams – 50 min, A diary of an eccentric architect – Philip Johnson – 50 minut

Dyskusja

III dzień

Temat wiodący: Kultura i architektura

Filmy: My Architect: A Son's Journey – Louis Khan – 115 minut

Dyskusja

Prowadzenie dyskusji: Krzysztof Sołoduha

Dworzec PKP w Katowicach arcydzieło późnego modernizmu, budowla unikalna w skali światowej, do wyburzenia?!!!



Ostatnie wypowiedzi władz lokalnych i wojewódzkich na temat dworca PKP w Katowicach potwierdzają wyraźnie, że brakuje jasno sprecyzowanej wizji tego, co powinno się zdarzyć w stolicy naszego regionu, aby w przyszłości mogła z dumą pełnić rolę centrum wielomilionowej aglomeracji.

W sytuacji, kiedy przeobrażeniu podlegać będą najważniejsze miejsca publiczne Katowic, decyzje, co się tutaj stanie powierza się w ręce przypadkowych inwestorów lub tych, którzy się w tej roli nie sprawdzili.

„Miasto nic do tego nie ma” mówi Pan Piotr Uszok Prezydent Katowic, spytany o ten problem na spotkaniu z przedstawicielami SARP.

„Mamy przesyt tego typu perełek” mówi Pan Tomasz Pietrzykowski Wojewoda Śląski w wywiadzie dla Gazety Wyborczej.

„Co dokładnie tu będzie zdecyduje inwestor” mówi przedstawiciel PKP.

To smutne, że instytucja, która tak źle przez lata zarządzała majątkiem publicznym, teraz korzystając z przyzwolenia władz ma stanąć w roli arbitra, rozstrzygając o funkcjonowaniu i wyglądzie znacznej części centrum i zdecyduje czy zburzyć wartościowe dla spuścizny kulturowej miasta budynki.

Obawiam się, że interes publiczny w tym względzie będzie brany pod uwagę na ostatnim miejscu.

W związku z powyższym proszę o jak najszerze rozpropagowanie załączonego listu otwartego, adresowanego do środowisk opiniotwórczych z prośbą o wyrażenie imiennego poparcia drogą mailową na adres załączony w liście. Więcej informacji o polemice na temat dworca PKP w Katowicach można znaleźć na stronach Gazety Wyborczej - Katowice.

*Tomasz Studniarek – Prezes SARP Oddział Katowice
Katowice, 8.06.2007 r.*

LIST OTWARTY DO WŁADZ LOKALNYCH, REGIONALNYCH I PAŃSTWOWYCH ODPOWIEDZIALNYCH ZA DECYZJE W SPRAWIE KATOWICKIEGO DWORCA PKP

W imieniu środowisk profesjonalnych skupiających architektów i historyków sztuki apelujemy o zachowanie i przywrócenie właściwego stanu hali dworca PKP wznieszonego w Katowicach w latach 1959-1972.

Budynek jest wysokiej klasy dziełem architektury, zaprojektowanym przez najwybitniejszych polskich architektów tamtego czasu, słynnych Tygrysów warszawskich: Waława Kłyszewskiego, Jerzego Mokrzyńskiego i Eugeniusza Wierzbickiego. Jej konstrukcję opracował ciesząc się światowym uznaniem inżynier Waław Zalewski.

Hala jest częścią kompleksu architektonicznego, który wymaga natychmiastowej modernizacji. Jej unikatowa forma została przystosowana do zagrożonego wstrząsami tektonicznymi obszaru pozostałego po wielowiekowej eksploatacji górniczej. Jej dobry stan techniczny wciąż po-

zwala na jej dalsze użytkowanie, a wyjątkowa architektura obiektu może być z powodzeniem zaadaptowana do celów komercyjnych.

Unikatowe walory architektoniczne hali zasługują na objęcie ich ochroną konserwatorską, ponieważ budowla ta już dzisiaj uznana jest przez specjalistów za wyjątkowe osiągnięcie myśli inżynierskiej i projektowania funkcjonalistycznego. Dlatego zwracamy się z niniejszym apelem do wszystkich decydentów mających wpływ na dalsze losy dworca PKP w Katowicach, by przyłączyły się do naszych działań i zapewniły hali dworcowej należyłą ochronę i modernizację.

*dr hab. Barbara Szczyпка Gwiazda
Kierownik Zakładu Historii Sztuki
WNS Uniwersytet Śląski w Katowicach*

*inż. arch. Tomasz Studniarek
Prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich
Oddział w Katowicach*

*dr hab. Irma Kozina
Zakład Historii Sztuki
WNS Uniwersytet Śląski w Katowicach*

*dr Ryszard Nakonieczny
Redaktor Czasopisma „Archivolta”
Wydział Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach*

Będziemy zobowiązani za wyrażenie poparcia protestu poprzez wysłanie wiadomości na e-mail: protestkatowice@o2.pl

Rozstrzygnięto konkurs na projekt Muzeum Sztuki Współczesnej w dawnej Fabryce Schindlera w Krakowie

Sąd Konkursowy

1. prof. arch. Konrad Kucza-Kuczyński, SARP Warszawa, MOIA, przewodniczący
2. prof. arch. Aleksander Böhm, SARP Kraków, MOIA
3. mgr inż. Tomasz Kamuda, Urząd m. Krakowa, ZBK, z-ca dyr. ds. technicznych
4. dr arch. Marek Kozień, SARP Kraków, MOIA, sędzia referent
5. mgr Roman Krzysztofik, Bunkier Sztuki w Krakowie, wicedyrektor
6. prof. arch. Zofia Nowakowska, SARP Kraków, MOIA
7. mgr inż. arch. Janusz Sepioł, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. Kultury
8. dr Barbara Turlejska, Urząd m. Krakowa, WDK, dyrektor
9. prof. arch. Andrzej Wyżykowski, Urząd m. Krakowa, SARP Kraków, MOIA, Główny Architekt Miasta Krakowa
10. mgr inż. arch. Jerzy Zbiegień, UMK, Miejski Konserwator Zabytków

I nagroda

Autorzy:
Grupa Projektowa arch. Claudio Nardi, arch. Leonardo Maria Proli; Florencia, Włochy

II nagroda

Autorzy:
Zvi Hecker Architect, Berlin, Niemcy

Wyróżnienie równorzędne

Autorzy:
IMB Asymetria, Kraków, Polska

Wyróżnienie równorzędne


Autorzy:
Inżynierowie i Doradcy Sp. z o.o. Kraków, Polska

Wyróżnienie równorzędne

Autorzy:
Dömges Architekten AG, Architektur und Stadtplanung, Regensburg, Niemcy

Nagrodzone i wyróżnione prace konkursowe opublikujemy w najbliższym numerze „Komunikatu”.

Colorcoat® – Budujemy na przyszłość



Colorcoat HPS200®
stal powlekana



Colorcoat HPS200®

Colorcoat HPS200® to najczęściej wybierana przez architektów w Europie stal powlekana przeznaczona na pokrycia ścian i dachów. Dzięki niezwykłej trwałości oraz doskonałej jakości została wykorzystana przez projektantów słynnego stadionu Manchester United.

- Nie wymaga konserwacji przez okres do 30 lat.
- Dostępny w dwóch odcieniach metalicznych.
- Gwarancja Confidex® na okres do 30 lat.
- Wyjątkowa technologia powlekania zapewnia trwałość koloru i połysku.
- Zoptymalizowany podkład Galvalloy™ zabezpiecza przed korozją.

Gama produktów Corus Colorcoat® to efekt czterdziestu lat innowacji, kompleksowych badań i stałego doskonalenia procesu produkcji.

Produkt Colorcoat HPS200® jest dostępny za pośrednictwem ACAPP – Stowarzyszenia aprobowanych przez Corus producentów stalowych pokryć budynków.

Wybierz Colorcoat HPS200® firmy Corus – gwarancję jakości i wieloletniego spokoju.

Więcej informacji:

Infolinia Colorcoat Connection™
+48 (0)58 627 46 52
colorcoat.connection@corus.pl
www.colorcoat-online.com

Nagrody i Wyróżnienia Ministra Budownictwa za prace dyplomowe, doktorskie, habilitacyjne i publikacje

14 maja br. minister Budownictwa nagroził laureatów konkursu na prace dyplomowe, doktorskie, habilitacyjne i publikacje za rok 2006. Konkurs odbył się już po raz 41.

Spośród 231 zgłoszonych do konkursu prac, 105 to prace magisterskie, 27 – inżynierskie, 46 – doktorskie, 15 – habilitacyjne, a 38 – publikacje. Przyznano 67 nagród i 69 wyróżnień oraz nagrodę specjalną dla wydawcy. Nagrody laureatom wręczył minister Andrzej Aumiller, sekretarz stanu Piotr Styczeń, podsekretarz stanu Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa i podsekretarz stanu Wojciech Bosak oraz przewodniczący Komisji Nagród prof. dr hab. Leszek Kałkowski. Nagrodzone zostały prace w dziedzinie architektury, budownictwa, urbanistyki, gospodarki przestrzennej, mieszkaniowej i komunalnej oraz geodezji i kartografii. Uroczysta ceremonia wręczenia nagród miała miejsce w gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele samorządów zawodowych, stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz izb gospodarczych, rektorzy uczelni, dziekani wydziałów, dyrektorzy wydawnictw a także dyrektorzy jednostek badawczo-rozwojowych.

Przedstawiamy nagrodzonych i wyróżnionych w dziedzinie architektury:

Nagrody za prace magisterskie:

Wieża widokowa jako element rewitalizacji Wzgórza Partyzantów we Wrocławiu

Autor: mgr inż. arch. KATARZYNA GRYNIEWICZ
Promotor: prof. dr hab. inż. arch. Wanda Kononowicz
Politechnika Wrocławska Wydział Architektury

Nagroda za bardzo staranne studia historyczne, przyjęcie właściwych metod rozwiązania problemu i opracowanie wzorcowego projektu architektonicznego w środowisku zabytkowym.

Projekt krajobrazowy Placu Biskupiego w Krakowie – Flower Show

Autor: mgr inż. arch. DOMINIKA KUŚNIERZ-KRUPA
Promotor: dr hab. inż. arch. Wojciech KOSIŃSKI, prof. PK
Politechnika Krakowska Wydział Architektury

Nagroda za oryginalną koncepcję funkcjonalnego, kompozycyjnego i krajobrazowego ożywienia Placu Biskupiego w Krakowie oraz wprowadzenie nowoczesnej estetyki w historyczny kontekst przestrzeni placu.

Projekt kaplicy rzymsko-katolickiej. Łódź, ul. Piotrkowska 150

Autor: mgr inż. arch. JAKUB SAŁASIŃSKI
Promotor: dr hab. inż. arch. Marek Pabich
Politechnika Łódzka Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska

Nagroda za umiejętne wkomponowanie kaplicy w otaczającą przestrzeń oraz plastyczne ukształtowanie jej wnętrza.

Wyróżnienia za prace magisterskie:

„Koszary sztuki” – kompleks artystyczno-edukacyjny – rewitalizacja i modernizacja XIX-wiecznych koszar w Garwolinie

Autor: mgr inż. arch. MONIKA OLGA KULIŚ
Promotor: dr inż. arch. Jadwiga C. Żarnowiecka
Politechnika Białostocka Wydział Architektury

Wyróżnienie za interesującą koncepcję artystyczną i funkcjonalną rewitalizacji zespołu zabytkowych koszar na cele edukacyjne i kulturalne.

Dom Sztuki przy ulicy Am Zollhafen w Moguncji

Autor: mgr inż. arch. JANUSZ MACIEJEWSKI
Promotor: dr hab. inż. arch. Marek Pabich
Politechnika Łódzka Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska

Wyróżnienie za interesujące rozwiązanie projektowe w trudnej sytuacji lokalizacyjnej w mieście.

Kolonia Stara Rokitnica w Zabrze na tle innych osiedli-ogrodów Górnego Śląska. Projekt Centrum Edukacyjno-Kulturowego dla społeczności rokitnickiej

Autor: mgr inż. arch. BARBARA MICHALSKA
Promotor: dr inż. arch. Joanna Sokołowska-Moskwiak
Politechnika Śląska w Gliwicach Wydział Architektury

Wyróżnienie za wysoki poziom analiz wartości kulturowych i przestrzennych osiedla zabytkowego oraz stworzenie projektowej strategii wzbogacenia go o nowe elementy.

Wyspa Kaufhaus – rewitalizacja osiedla robotniczego w Rudzie Śląskiej. Nowy model zamieszkiwania w oparciu o śląską tożsamość

Autorzy: mgr inż. arch. ANNA MAŁEK, mgr inż. arch. TOMASZ MALKOWSKI

Promotor: dr inż. arch. Jan Kubec
Politechnika Śląska w Gliwicach Wydział Architektury

Wyróżnienie za wartościowe studium rewitalizacji osiedla robotniczego oraz interesujące propozycje przeobrażeń zabudowy.

MOTOPOLIS – Zabudowa ekstremalna węzłów autostrad. Technologia informacyjna w kształtowaniu przestrzeni architektonicznej na przykładzie projektu Central motoParku Miasta Ruchu – motopolii węzła Sośnica

Autor: mgr inż. arch. RAFAŁ SEEMANN

Promotor: mgr inż. arch. Andrzej Duda

Politechnika Śląska w Gliwicach Wydział Architektury

Wyróżnienie za twórcze poszukiwanie nowych form organizacji przestrzeni węzłów transportowych i ich otoczenia.

Projekt adaptacji zespołu dawnej kopalni „Saturn” w Czeladzi na Wyższą Szkołę Technik Konserwatorskich

Autor: mgr inż. arch. MARZENA SIERADZKA

Promotor: dr inż. arch. Elżbieta Szponar-Regulska

Politechnika Śląska w Gliwicach Wydział Architektury

Wyróżnienie za opracowanie wartościowej koncepcji adaptacji terenów kopalni do współczesnych potrzeb.

Tor Formuły 1

Autor: mgr inż. arch. PRZEMYSŁAW TYMOSZUK

Promotor: mgr inż. arch. Jan Kabac

Politechnika Białostocka Wydział Architektury

Wyróżnienie za twórcze opracowanie koncepcji toru Formuły 1 oraz interesujące rozwiązanie architektoniczne.

Nagrody za prace doktorskie:

Architektura budynku szkolnego lat najnowszych w aspekcie wpływów współczesnej techniki i wymagań społecznych

Autor: dr inż. arch. MAŁGORZATA BALCER-ZGRAJA

Promotor: prof. dr hab. inż. arch. Nina Juzwa

Politechnika Śląska w Gliwicach Wydział Architektury

Nagroda za studia dotyczące budynków szkół, przeobrażeń funkcji, form i otoczenia na tle przemian ideologii wychowania i programów nauczania.

Wyróżnienia za prace doktorskie:

Strefa podmiejska w warunkach zrównoważonego rozwoju

Autor: dr inż. arch. ANNA GÓRKA

Promotor: dr hab. inż. arch. Andrzej Baranowski, prof. PG

Politechnika Gdańska Wydział Architektury

Wyróżnienie za oryginalną koncepcję podejścia do kształtowania struktury przestrzennej i krajobrazu strefy podmiejskiej.

Znaczenie i funkcje krytych wieloprzestrzennych obiektów widowiskowo-sportowych (programowanie – projektowanie – użytkowanie)

Autor: dr inż. arch. MICHAŁ GRZYMAŁA-KAZŁOWSKI

Promotor: prof. dr inż. arch. Maciej Gintowt, dr hab. inż. arch. Maciej Kysiak, prof. PW, Politechnika Warszawska Wydział Architektury

Wyróżnienie za kompleksowe przeanalizowanie wybranych stadionów i hal sportowych oraz wnioski dotyczące lokalizacji, funkcji i efektywności ekonomicznej, transportu oraz rozwiązań technicznych i materiałowych tego rodzaju budowli.

Stan zachowania i metody rewitalizacji zabudowań folwarcznych na terenie Lubelszczyzny

Autor: dr inż. arch. BARTŁOMIEJ KWIATKOWSKI

Promotor: dr hab. inż. arch. Elżbieta Przesmycka, prof. PL Politechnika Wrocławska Wydział Architektury

Wyróżnienie za wzorowo przeprowadzone studia historyczno-architektoniczne zespołów dworskich Lubelszczyzny.

Komputerowe metody ochrony, prezentacji i popularyzowania dziedzictwa architektonicznego na przykładzie zespołów fabrycznych Łodzi

Autor: dr inż. arch. RAFAŁ LAMORSKI

Promotor: prof. dr hab. inż. arch. Stefan Wrona

Politechnika Łódzka Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska

Wyróżnienie za nowatorskie ujęcie problematyki wykorzystania metod komputerowych w ochronie dziedzictwa architektonicznego.

Wątek koncepcyjny w architekturze końca XX wieku

Autor: dr inż. arch. ROMAN RUTKOWSKI

Promotor: dr hab. inż. arch. Elżbieta Trocka-Leszczynska, prof. PWr.

Politechnika Wrocławska Wydział Architektury

Wyróżnienie za podjęcie studiów dotyczących „wątków koncepcyjnych” – nowatorskich idei w nowoczesnej architekturze.

Tożsamość krajobrazu kulturowego wsi folwarcznych i majątków ziemskich na terenie Pomorza Zachodniego. Zakres, możliwości i metody rewitalizacji krajobrazu kulturowego wsi i majątków ziemskich administrowanych w latach 1949–1991 przez państwowe gospodarstwa rolne

Autor: dr inż. arch. MAGDALENA RZESZOTARSKA-PAŁKA

Promotor: prof. dr hab. inż. arch. Adam Maria Szymiski

Politechnika Krakowska Wydział Architektury

Wyróżnienie za podjęcie niezwykle aktualnej tematyki i walory praktyczne pracy w procesie rewitalizacji przestrzeni wsi folwarcznych.

Rola technik komputerowych w waloryzacji i rewitalizacji architektury regionalnej na przykładzie drewnianej zabudowy zagrodowej wybranych wsi województwa podlaskiego

Autor: dr inż. arch. JAROSŁAW SZEWCZYK

Promotor: prof. dr hab. inż. arch. Stefan Wrona

Politechnika Warszawska Wydział Architektury

Wyróżnienie za szczególnie wnikliwe opracowanie dotyczące waloryzacji i rewitalizacji oryginalnych cech architektury regionalnej.

Nagrody za prace habilitacyjne:

Dom mieszkalny we Wrocławiu w okresie baroku

Autor: dr hab. inż. arch. WOJCIECH BRZEZOWSKI

Politechnika Wrocławska Wydział Architektury

Nagroda za kompleksowość ujęcia zagadnień architektury mieszkaniowej Wrocławia w epoce baroku i wysoką jakość naukową wyników badań.

Na styku dwóch epok. Architektura gdyńskich kamienic okresu międzywojennego

Autor: dr hab. inż. arch. MARIA JOLANTA SOŁTYSIK

Politechnika Wrocławska Wydział Architektury

Nagroda za wartości poznawcze i wkład badawczy o dużym znaczeniu w ocenie miejsca „fenomenu gdyńskiego” i polskiej architektury międzywojennej w historii architektury europejskiej.

Przeobrażenia struktury przestrzennej małych miast Dolnego Śląska po 1945 roku

Autor: dr hab. inż. arch. ROBERT P. MASZTALSKI

Politechnika Wrocławska Wydział Architektury

Nagroda za określenie warunków prawidłowego rozwoju małych miast Dolnego Śląska.

Wyróżnienia za prace habilitacyjne:

Fasady wrocławskich obiektów komercyjnych z lat 1890–1930. Struktura – kolorystyka – dekoracja

Autor: dr hab. inż. arch. KRYSZYNA KIRSCHKE

Politechnika Wrocławska Wydział Architektury

Wyróżnienie za wartości naukowo-poznawcze i systematyzację wiedzy na temat fasad wrocławskich obiektów bankowych i handlowych.

Tradycja i nowoczesność w architekturze kościołów katolickich. Świątynia fenomenem kulturowym

Autor: dr hab. inż. arch. JAN RABIEJ

Politechnika Krakowska Wydział Architektury

Wyróżnienie za wzbogacenie wiedzy dotyczącej współczesnego budownictwa sakralnego.

Wielorodzinna architektura mieszkaniowa w Polsce okresu transformacji na przykładzie Trójmiasta

Autor: dr hab. inż. arch. ANTONI TARASZKIEWICZ

Politechnika Wrocławska Wydział Architektury

Wyróżnienie za zwięzłe przedstawienie szeroko ujętej problematyki współczesnej architektury w budownictwie mieszkaniowym wielorodzinnym.

Nagrody za publikacje

Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku

Autorzy: prof. dr hab. TERESA JAKIMOWICZ, dr inż. arch. GRAŻYNA KODYM-KOZACZKO, dr HANNA GRZESZCZUK-BRENDEL, dr inż. arch. PIOTR MARCINIAK, dr inż. arch. GABRIELA KLAUSE, mgr NATALIA OSYRA-KWIECIŃSKA

Wydawca: Wydawnictwo Miejskie w Poznaniu, Poznań 2005

Nagroda za pionierskie, wielowątkowe i wieloaspektowe, syntetyzujące opracowanie włączające architekturę i urbanistykę Poznania w główny nurt najnowszej architektury i urbanistyki polskiej i europejskiej.

Między tradycją a nowoczesnością. Architektura Lwowa 1893–1918

Autor: dr JAKUB LEWICKI

Wydawcy: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2005.

Nagroda za wybitne opracowanie historii architektury polskiej przełomu XIX i XX wieku we Lwowie.

Architektoniczna geometria

Autor: prof. dr hab. inż. arch. MARIA MISIĄGIEWICZ

Wydawca: Wydawnictwo DjaF, Kraków 2005

Nagroda za nowatorskie, filozoficzne interpretacje twórczości i procesów twórczych architektów oraz oryginalną analizę najnowszych kierunków w tej dziedzinie.

Budynki wysokie

Autorzy: prof. dr hab. inż. ADAM ZBIGNIEW PAWŁOWSKI, dr inż. IRENEUSZ CAŁA

Redaktor: Anna Fijewska-Makowska

Wydawca: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2006

Nagroda za kompleksowe opracowanie problematyki architektonicznej i konstrukcyjnej budynków wysokich.

Międzygórze. Dzieje i architektura

Autor: dr hab. inż. arch. ELŻBIETA TROCKA-LESZCZYŃSKA, prof. PWr.

Wydawca: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2006.

Nagroda za wybitne walory naukowe i metodologiczne monografii historyczno-architektonicznej zespołu osadniczego.

Leksykon zabytków architektury Dolnego Śląska

Autor: mgr JÓZEF PILCH

Redaktor naukowy: mgr inż. Danuta Rybak

Wydawca: Wydawnictwo „Arkady” sp. z o.o., Warszawa 2005

Wyróżnienie za ujęcie obszernej wiedzy na temat zabytków architektury i wysoki poziom edytorski.

Raport o stanie zagospodarowania przestrzennego województwa pomorskiego. Ocena realizacji inwestycji

Autorzy: dr JAROSŁAW CZOCHAŃSKI, mgr inż. arch. ANNA GOLĘDZINOWSKA, mgr inż. MIROSŁAWA HAŁUZO, inż. GRAŻYNA KUBICZ, mgr inż. arch. BARBARA LEWICKA, mgr inż. JAROMAR ŁUKOWICZ, mgr inż. IWONA MARKEŚIĆ, dr inż. LECH MICHALSKI, mgr inż. RYSZARD MUSIAŁ, dr inż. arch. FELIKS PANKAU, mgr JAKUB PIETRUSZEWSKI, ALEKSANDRA RUDZIŃSKA, mgr MAŁGORZATA SZADKOWSKA-IZYDOREK, mgr HENRYKA WOJCIESZYK, mgr inż. KRZYSZTOF WOJCIESZYK

Redaktor naukowy: dr inż. arch. Feliks Pankau

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Gdańsk 2006



Wyróżnienie za wzorcowe przedstawienie problemów zagospodarowania przestrzennego.

Wyróżnienia za publikacje

Poza nagrodami i wyróżnieniami za publikacje, minister Budownictwa przyznaje nagrody specjalne dla wydawców za promocję książki technicznej w okresie, którego dotyczy konkurs, w szczególności za użyteczność i aktualność tematyką, poziom edytorski, inicjatywę i aktywność wydawniczą oraz wielkość nakładu.

W roku 2006 Nagrodę Specjalną dla wydawcy otrzymało:

Wydawnictwo ARKADY sp. z o.o., Warszawa

Nagroda specjalna została przyznana za promocję książki technicznej oraz bogaty dorobek wydawniczy w dziedzinie budownictwa, architektury i inżynierii środowiska.

* * *

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy!

Jednocześnie informujemy, iż wzorem lat poprzednich w roku 2007 przyznane będą nagrody i wyróżnienia Ministra Budownictwa za prace dyplomowe, doktorskie, habilitacyjne i publikacje w dziedzinach m.in. architektury, budownictwa i urbanistyki.

Wnioski można składać w Ministerstwie Budownictwa do 31 października 2007 r. Więcej informacji stronie internetowej MB: www.mb.gov.pl, informacje, komunikaty.

oprac. ab

Kolorowe Emocje w całej Polsce

Kolorowy Dom Mamy

SARP po raz kolejny objął patronatem honorowym trzecią edycję Kolorowych Emocji – jednej z ważnych imprez prospołecznych w Polsce, organizowanej przez Baumit.

26 maja o tej samej porze, kilka tysięcy dzieci w Bydgoszczy, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Szczecinie i Wrocławiu – ma do pomalowania farbami Baumit Colours of more emotions – Największy Dom Mamy.

Kolorowe Emocje to doskonała zabawa dla dużych i małych. Festyn spełnia również funkcje edukacyjne, gdyż został przygotowany tak, by uczyć najmłodszych jak pracować w grupie oraz jak tworzyć kreatywnie!

ab

Ekskluzywne okna i drzwi

ZAPRASZAMY do naszych biur w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu i Warszawie.

Szczegóły na

www.adpol.pl



ADPOL S.A.

**CENTRALNE
BIURO HANDLOWE**

ul. Studzienna 58
87-100 Toruń
tel. 056 655 38 10
fax 056 655 38 11



Architektura II Rzeczypospolitej na jej ziemiach wschodnich – ciąg dalszy

W ubiegłym roku zwróciłem się z apelem na łamach „Komunikatu SARP” (3/06) o pomoc w ustaleniu dorobku naszych Kolegów, którzy w okresie międzywojennym budowali na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej, które dziś do nas nie należą.

Liczyłem na pamięć zbiorową naszego środowiska, która pozwoliłaby na utrwalenie w naszej historii ich dokonań.

W odpowiedzi otrzymałem jeden list, podający mi nie tyle obiekty, co osoby – w większości już nieżyjące – które na tamtych terenach działały.

A jednak los był na tyle łaskawy, że temat ten nieoczekiwanie podjęła na Wydziale Budownictwa i Architektury Uniwersytetu w Równem p. Olga Mychajłyszyn jako temat swej pracy habilitacyjnej. Zostanie ona ukończona w roku przyszłym, ale już dzisiaj mogę uzupełnić mój wykaz podany we wspomnianym wyżej apelu, szeregiem informacji uzyskanych od niej, a także zilustrować je jakże nowoczesną architekturą powstałą w tamtych czasach w Równem i nie tylko. Będzie to więc na przykład kościół garnizono-



Olga Mychajłyszyn. fot. Tadeusz Barucki

wy i koszary piechoty w Równem (1931, Witold Czeczott-Danilewicz), poczta w Równem (1931, Julian Neyman), gimnazjum w Równem (Miechowicz), kościół w Sarnach (1936, W. Stachoń), kościół w Kowlu (ca 1928 Stefan Szyl-ler), sąd w Krzemieńcu (lata 30-te, W. Czeczott-Danilewicz, J. Neyman), sąd w Kowlu (lata 30-te, W. Czeczott-Danilewicz, J. Neyman) czy bank w Łucku (M. Lalewicz). Jeszcze jednym specyficznym obiektem – specjalnie mi bliskim – są polskie fortyfikacje na rzece Horyń w pobliżu Kostopola, które w czerwcu 1939 budowałem w pomaturalnych Junackich Hufcach Pracy. Zniszczone, choć nigdy nie używane nadają się na swoistą atrakcję turystyczną, o czym się tam obecnie myśli.



Poczta w Równem. fot. Tadeusz Barucki



Kościół garnizony w Równem. fot. Tadeusz Barucki

Wyrażając więc wdzięczność naszej Koleżance z Równego za zebranie tak cennych dla nas materiałów na Wołyniu, przychodzi mi na myśl, że podobna akcja mogłaby być podjęta i na pozostałych ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej.

Inicjatywę w tej sprawie powinny okazać nasze uczelnie, a zwłaszcza te – jak na przykład Politechnika Białostocka – gdzie odbywają staże naukowe architektki z tamtych terenów.

Tadeusz Barucki

Profesor Architekt Wiktor Zin (1925-2007)

IN MEMORIAM



fot. J. Zych, opr. graf. P. Byrski

Profesor Wiktor Zin i profesor Wojciech Kosiński.

Środowisko polskich architektów, urbanistów i konserwatorów, z kraju i zagranicy, działających indywidualnie, w pracowniach, biurach, uczelniach, placówkach badawczych oraz odpoczywających na zasłużonej emeryturze, uroczyście i z wielkim przejęciem żegna profesora architekta Wiktora Zina. Był on czołowym aktywnie działającym przedstawicielem i członkiem naszego środowiska, osobowością niezwykle znaczącą, popularną i barwną. Od półwiecza był kolegą w naszym Stowarzyszeniu, piastował godność członka Rady SARP. Jego znakomite walory zawodowe oraz umiejętności w dziedzinach zarządzania i organizacji, przyniosły Mu godności – długoletniego i b. zasłużonego dziekana Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (1971-1978), wiceministra Kultury i Sztuki, Generalnego Konserwatora Zabytków, prorektora Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie i wiele, wiele innych*.

Niespodziewanie odszedł z grona naszej grupy zawodowej, absolutnie wyjątkowy i wielki człowiek. Wśród wrażliwych kolegów, nadal żywą pozostaje Jego osobowość, w swoim niezwykle potężnym i bogatym wymiarze. Jako człowiek bardzo mocny i delikatny zarazem, cenił siłę i lubił patos, na równi z subtelnością i finezją. Gdyby szukać

stosownej muzyki na Jego pożegnanie, mogłyby – na pozór paradoksalnie zabrzmieć obok siebie – monumentalny Beethovenowski „Marsz Żałobny Pamięci Bohatera” z Symfonii Heroicznej – i, najdelikatniejszy Mazurek Chopina.

Przed laty, na tym samym przepięknym Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w pobliżu miejsca, gdzie od kilku dni sam spoczywa, Profesor żegnał był swego wybitnego, zmarłego przedwcześnie kolegę – młodego, wielce dynamicznego i aktywnego profesora architekta Władysława Jana Grabskiego. Owo wzruszające i porywające, niemożliwe do zapomnienia pożegnanie, zbudował wówczas na swym poczuciu żalu wobec losu i przeznaczenia, które w niepojęty i nieuzasadniony sposób odebrały mu przyjaciela, a zarazem zawodowego partnera – tak niesprawiedliwie – o wiele, wiele za wcześnie.

Natomiast szczęśliwie dla profesora Zina przeznaczenie okazało się znacznie bardziej łaskawe. On bowiem, w pełni zdumiewających od dziesięcioleci niezmiennych sił witalnych, przekroczył bez wytchnienia osiemdziesiąte urodziny, czyli wziął na swe barki – tak zwany „dziewiąty krzyżyk”. Półtora roku później, pięknym majowym porankiem – zawsze uwielbiał rozpoczynać pracę o świcie – przy pełnej ekspresji działania, niespodziewanie zatrzymał się w drodze na kolejny, zapewne jak zawsze wspaniale przygotowany i frapujący wykład.

Choć każda śmierć jest dramatem, to w opinii osób duchownych, niosących przecież najpoważniejsze pocieszenie bliskim zmarłej osoby, śmierć jest – zwłaszcza dla tych, których żywot spełnił się sowicie – tylko naturalnym zakończeniem tutejszego etapu drogi. W tym aspekcie życie Profesora, a więc także Jego odejście, idealnie wpisuje się w taką religijną i filozoficzną, kojącą wykładnię. Jest to też w pełni spójne z Jego silną metafizyką transcendentalną, oraz otwartym, wręcz eksponowanym wyznaniem wiary w Chrystusa. Wypełniona po brzegi Profesorska misja – krzewienie prawdy, dobra i piękna, wyrażonych dziełami kultury, a zwłaszcza sztuki, w niej zaś szczególnie architektury – sprawia, że znana rzymska maksyma „nie cały umrę”, została jakby właśnie dla Niego stworzona.

Szczególnie fascynujące są osobowości złożone, a zwłaszcza te, których bogactwo osobowości jest wręcz ambiwalentne i może wydawać się nawet wewnętrznie sprzeczne. Z takiego zderzenia rodzi się talent – i jeszcze wyższe, krańcowe, genialne uzdolnienia, którym Zmarły był bliski. Pod pozorem Jego kresowej, dobrodusznej jowialności, dawało się łatwo odczuć duchowość iście Nietzscheańską – eksplodującą mocą i wolą.

Talent konsyliacyjny, oparty na dobroci, a także sztuka kompromisu oparta na rozumnym wyważeniu, zadziwiająco łączyły się u Niego z żelazną konsekwencją w wytyczaniu i realizowaniu niewzruszalnych zadań. Wypełniał je różnorodnie – samotnie z kredą przy tablicy vis-a-vis rzesz akademickich, w studiach telewizyjnych z piórkim i węglem sam naprzeciw milionowych widowni. Także stojąc na czele wieloosobowych zespołów naukowych jako kierownik badań; szef potężnych pracowni projektowych jako główny projek-

* Wśród niezliczonych zaszczytów Profesora można jeszcze przykładowo wymienić następujące: Doktor Honoris Causa Politechniki Krakowskiej, Doktor Honoris Causa Uniwersytetu Technicznego w Budapeszcie, Członek Meksykańskiej Akademii Architektury, Przewodniczący Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Kierownik Podyplomowego Studium Konserwacji Zabytków, Przewodniczący ZNP Politechniki Krakowskiej (1962-1972), kierownik Katedry Historii Sztuki i Kultury Wyższej Szkoły Zarządzania i Informatyki w Rzeszowie, przewodniczący Krakowskiej Komisji Konserwatorskiej, Kierownik Badań Starożytności Zespołu Krakowa. Otrzymał m.in. odznaczenia: Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski z Gwiazdą, Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Medal Zasłużonego dla Politechniki Krakowskiej, Europejską Nagrodę imienia Herdera.

tant; tudzież przywódca okazałych gremiów akademickich – jako dyrektor Instytutu lub dziekan; wreszcie – przełożony mnóstwa urzędników państwowych – jako minister i Generalny Konserwator.

Chociaż był gwiazdą mediów, osobą publiczną pierwszej wielkości, ulubieńcem osób ze wszystkich sfer – elitarnych i popularnych – był też w tej samej dziedzinie, altruistą. Umiał bowiem gloryfikować naukowe i medialne sukcesy innych, których głęboko cenił i którym z pasją, gorąco gratulował. Takim bywał na przykład w odniesieniu do profesorów Karola Estreichera i Stefana Myczkowskiego, których publikacyjne i telewizyjne sukcesy, okraszone znaczącymi nagrodami, entuzjastycznie wychwalał „pod niebiosy” jako „dobrą robotę”. Potrafił zapraszać do telewizyjnego studia młodych zdolnych adeptów rysunku, architektury i historii, aby wykorzystali szanse dzielenia z Mistrzem popularności i sukcesów.

Ogromne osobiste ambicje Profesora szły w parze – i wzajemnie napędzały się – ze swoistym „rozdawnictwem” swojej osoby jako promotora, recenzenta, opiniodawcy, nauczyciela, doradcy, korektanta, dyskutanta, polemisty, opiekuna, szefa i – starszego kolegi. Ta po wschodniemu wylewna empatia wcale nie ograniczała Jego „super-ego” – a wręcz przeciwnie, dawała Mu szczerą radość z osiągnięć swych pupilów i podkomendnych. Te dwa rozbieżne – jak można by sądzić – etosy, zadziwiająco wspomagały się wzajemnie – w Jemu tylko specyficznej, pozytywnej synergii. Stanowiły niewątpliwą przyczynę do wzrostu narodowej kultury.

Zbudował i żelazną ręką – choć z uśmiechem i żartem oraz wyszukany *esprit* – prowadził czołowy na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, posiadający w numeracji uczelnianej niebiały symbol A-1. Tam przygotowywał wybitnych i zawsze lojalnych zastępców, którzy z czasem stali się samodzielnymi, znakomitymi Jego następcami. Dawna „konstelacja Profesora Zina”, teraz objawia się jako zespół autonomicznych gwiazd pierwszej wielkości, wspaniałych ludzi nauki, dydaktyki i twórczości.

Nauczał historii, zwłaszcza ukochanej historii architektury polskiej, ale także frapującej Go jako kulturowego źródła – historii architektury i sztuki powszechnej (zwłaszcza umiłowiał mistrzów Renesansu, z którym się poniekąd identyfikował), fascynująco – jak nigdy nikt inny. Bez nadmiernego obciążania datami, nazwiskami a czasem nawet miejscami – jako drugorzędnymi cezurami i detalami tego, co naprawdę istotne i godne zgłębiania – ewolucji procesów ludzkich na tle dziejowym.

W ramach nauczania historii architektury polskiej, korzystając ze swej silnej pozycji w trudnych czasach PRL, przekazywał studentom prawdę o naszych utraconych Kresach, gdzie giną polskie zabytki, na przykład pałac w Podhorcach, a pomoc ze strony miejscowej i polskiej jest niemożliwa. Jego imponująca erudycja w przeróżnych dziedzinach powodowała, że przy najbardziej nawet wyrafinowanej narracji, posiada w sobie znaczny „nadmiar mocy” – jak najsilniejsze samochody wykorzystujące tylko cząstkę swych możliwości – notabene ostra jazda była też jedną z Jego ulubionych form aktywnego życia.

Nie był też doktrynerem w projektowaniu konserwatorskim, przez co bywał uważany za kontrowersyjnego,

głównie przez historyków sztuki, zwłaszcza tych dogmatycznych. Nie chciał, bowiem „zamrażać” zabytków i czynić z nich – tylko skansenów oraz martwych muzeów. Rozumiał i wprowadzał czynnik czasu w dawne budowle, uwzględniał nowe uwarunkowania. Ale też głosił, że w wyjątkowych przypadkach, aby zachować pamięć o szczególnych wartościach, można dokonywać nawet pełnych rekonstrukcji. Był bardziej rozumiany i ceniony przez konserwatorów o zawodowym wykształceniu architektonicznym, posiadających podglebie swego etosu bardziej twórcze, a nie tylko zachowawczo-naukowe.

Jego wyrazistymi dziełami autorskimi wyrażającymi owe idee były na przykład rekonstrukcje Rynku Krakowskiego i Wieży Ratuszowej wykonane w latach 1960-ych. Wśród nowszych, na przypomnienie zasługuje nie zrealizowana koncepcja kaplicy Solidarności z lat 90-ych, proponowana do wbudowania w południową elewację Katedry na Wawelu obok Kaplicy Zygmuntowskiej. Prezentacja tej pracy, ku niemałemu zdumieniu widzów, miała miejsce podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej w auli PAN, w obecności m.in. prof. Konrada Kuczy-Kuczyńskiego i niżej podpisanego. Do nowych inwestycji w zabytkowej substancji miał jednak stosunek selektywny. Radykalnie potępiał przedsięwzięcia pozbawione kultury, „wkraczające” do śródmieść, takich jak reklama i handel. Powtarzał wówczas jak mantrę – zalecenie Platona zawarte w jego „Państwie” – kupcy nie mają wstępu na agorę.

Na równi z łatwością rysunku i słowa mówionego, w podobnie barwny sposób pisał i publikował krocie wspaniałych, wielce różnorodnych tekstów. Seria Jego czterech bestsellerowych książek o Pięknie w architekturze, rysowana i pisana jako dzieło popularne, odegrała ogromną rolę perswazyjną, dydaktyczną i czytelniczą, zarówno „pod strzechami” jak również wśród inteligencji. Ostatnio wielkie powodzenie zdobyło uroczę dziełko Mistrza o Jego ulubionych obiektach – kapliczkach.

Niejako dla równowagi, trwale zasłużył się też w wysokiej nauce – jako inspirator i kurator znakomitej, monumentalnej księgi zbiorowej na temat polskich miast historycznych. Przewidywana jako pierwsza w serii, została pod nadzorem prof. Zina zredagowana przez innego wybitnego pasjonata i znawcy naszej historii zapisanej w miejskiej przestrzeni architektonicznej – ś.p. prof. Wojciecha Kalinowskiego. Jako przewodniczący Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Zabytkowych Zespołów Miejskich, stał się – wraz z Czesławem Kotelą – autorem najcenniejszego do dziś opracowania nt. modelowych zasad dobrego postępowania architektoniczno-konserwatorskiego w miastach historycznych.

„Kto publikuje – nie ginie” mawiał Albert Einstein, a utrwalone drukiem dzieło profesora Wiktora Zina tworzy w sumie potężną bibliotekę. On więc jako osoba – pozostanie nadal wśród żywych. Ale jako niezastąpionego kolegę w środowisku polskich architektów, w imieniu polskich inteligentów, ludzi kultury i wrażliwości, żegnamy Go z poczuciem opuszczenia i z głębokim smutkiem. Pokój Jego duszy.

prof. arch. Wojciech Kosiński

À propos rewitalizacji...

Film dokumentalny „Fabryki do życia” autorstwa Katarzyny Baron i Tomasza Baron, o rewitalizacji obiektów poprzemysłowych, ukazał się w maju 2007 roku na płycie DVD. Film prezentuje opinie architektów i koncepcje dotyczące nadawania nowego przeznaczenia obiektom poprzemysłowym. Autorzy poszukiwali również odpowiedzi na pytanie, dlaczego rewitalizować stare zamiast wyburzać i budować nowe.

Zdjęcia do filmu, autorstwa Mieczysława Chudzika i Mieczysława Herby, zrealizowano w Bytomiu, Gliwicach, Łodzi, Warszawie i Berlinie. W filmie pokazano zarówno objekty już zrewitalizowane – takie, co do których istnieją plany nowych adaptacji – jak również zabytkowe budynki, których przyszłe losy nie są jeszcze znane. Współczesne zdjęcia uzupełniono

materiałami archiwalnymi. Autorzy zaprosili do udziału w filmie architektów, ekspertów budowlanych, inwestorów i entuzjastów obiektów postindustrialnych.

Filmowi towarzyszy strona internetowa www.fabrykidozycia.pl. Patronat medialny nad filmem objął miesięcznik „ARCHITEKTURA-murator” – DVD z filmem zostanie załączone do numeru czerwcowego.

Informacje dodatkowe:

Para image&word: www.para-image.net

tomasz baron, tomek@para-image.net, tel. 0502 120 422

www.fabrykidozycia.pl

Wykład Claudio Silvestrina

Fundacja Twórców Architektury, Muzeum Narodowe w Poznaniu i Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej zorganizowały w połowie maja wykład popularnego londyńskiego architekta Claudio Silvestrina, którego pierwszy dla Poznania i Polski projekt futurystycznej restauracji – tuby na dachu Muzeum Narodowego budzi żywe dyskusje zarówno wśród architektów jak i mieszkańców Poznania.

Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął Oddział Poznański SARP i Wielkopolska Okręgowa Izba Architektów. Sponsorem imprezy była firma RUUKKI, a obok takich mediów jak kwartalnik „Archiwolta”, „Architektura – Murator”, „Architektura & Biznes”, Telewizja WTK, Portal e-poznan.pl, portal w-a.pl, portal budnet.pl, portal architekci.pl – patronował również „Komunikat SARP”, o czym niniejszym z przyjemnością informujemy.

Pozostaje mieć nadzieję, że spotkanie z tym uznanym architektem – autorem m.in. Muzeum Sztuki Współczesnej w Turynie (2000), nie będzie ostatnim w naszym kraju.

Claudio Silvestrin (ur. 1955) mediolańczyk, studiował w Londynie. Uznawany jest za przedstawiciela minimalizmu w sztuce. Pracował m.in. dla wielkich kreatorów mody Giorgio Armaniego i Calvina Kleina, dla Tate Gallery i White Cube Gallery w Londynie. Nazywany jest architektem ciszy, jego realizacje cechuje ponadczasowość i liczne odwołania do architektury różnych kultur. Wykłada m.in. w Royal Academy of Art w Londynie, Florence School of Architecture i Hamburg School of Architecture. Od 1989 r. prowadzi własną pracownię w Londynie. W Polsce, w Poznaniu oprócz projektu restauracji – tuby na gmachu Muzeum Narodowego, brał też udział w konkursie na Bibliotekę Raczyńskich.

ab

Odeszli od nas...

W dniu 2 lipca 2005 r.
Zmarł w wieku 81 lat
Kolega Zbigniew LOMBARSKI
Członek Oddziału Radomskiego SARP

W dniu 5 lipca 2005 r.
Zmarł w wieku 77 lat
Kolega Czesław WYLEWACH
Członek Oddziału Radomskiego SARP

W dniu 27 listopada 2006 r.
Zmarł w wieku 84 lat
Kolega Jan SOKOLSKI
Członek Oddziału Wrocławskiego SARP

W dniu 13 marca 2007 r.
Zmarł w wieku 75 lat
Kolega Jerzy GAJEWICZ
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 25 kwietnia 2007 r.
Zmarła w wieku 84 lat
Koleżanka Wiesława DAJEWSKA
Członek Oddziału Krakowskiego SARP

W dniu 2 maja 2007 r.
Zmarł w wieku 78 lat
Kolega Jerzy CHYLA
Członek Oddziału Kieleckiego SARP

W dniu 16 maja 2007 r.
Zmarła w wieku 81 lat
Koleżanka Maria WASCHKO
Członek Oddziału Poznańskiego SARP

W dniu 16 maja 2007 r.
Zmarł w wieku 81 lat
Kolega Czesław CZUŁOWSKI
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 17 maja 2007 r.
Zmarł w wieku 81 lat
Kolega prof. Wiktor ZIN
Członek Oddziału Krakowskiego SARP

W dniu 22 maja 2007 r.
Zmarł w wieku 74 lat
Kolega Stanisław KALINOWSKI
Członek Oddziału Opolskiego SARP

W dniu 28 maja 2007 r.
Zmarł w wieku 102 lat
Kolega Włodzimierz PADLEWSKI
Członek Oddziału Wybrzeże SARP

Konkurs Urbanistyczno–Architektoniczny na opracowanie koncepcji zagospodarowania przestrzennego terenów byłego „Obozu Płaszów” w Krakowie

Zamawiający – Organizator Konkursu:

Gmina Miejska Kraków, Urząd Miasta Krakowa
31-004 Kraków, plac Wszystkich Świętych 3-4
reprezentowana przez Krakowski Zarząd Komunalny
(zwany dalej „KZK”), ul. Centralna 53f, 31-586 Kraków.

Przedmiot konkursu:

Przedmiotem konkursu jest koncepcja zagospodarowania przestrzennego terenów byłego „Obozu Płaszów” w Krakowie, zgodna z wytycznymi merytorycznymi warunków konkursu, zawartymi w niniejszym punkcie Regulaminu. Teren opracowania zamyka się ulicami Kamieńskiego, Swoszowicką, Heltmana, Jerozolimską i Stogniewa w Podgórzu

Celem konkursu jest uzyskanie optymalnego modelu funkcjonalno przestrzennego i urbanistycznego terenu po byłym „Obozie Płaszów” wraz z otoczeniem, jako miejsca pamięci. Ponadto celem konkursu jest stworzenie podstaw prawnych dla przeniesienia majątkowych praw autorskich do wybranej pracy konkursowej na rzecz Gminy Miejskiej w Krakowie jako przyszłego inwestora oraz sformułowanie dyspozycji programowo–przestrzennych

stanowiących dla Zamawiającego wytyczne dla prowadzenia optymalnej polityki przestrzennej.

Zadaniem konkursu jest – na tle szerszego kontekstu urbanistycznego – kreatywnie interpretowanego, sformułowanie i przedstawienie koncepcji zagospodarowania byłego „Obozu Płaszów”, uwzględniając relacje z krajobrazem kulturowym.

Sąd Konkursowy:

- mgr inż. arch. Wojciech Dobrzański – sędzia
- mgr inż. arch. Magdalena Jaśkiewicz – sędzia
- mgr inż. arch. Anna Krzyżanowska – sędzia
- mgr inż. arch. Kazimierz Łatak – sędzia, przewodniczący
- mgr inż. Małgorzata Mrugała – sędzia
- mgr Joanna Niedziałkowska – sędzia
- dr inż. arch. Mariusz Twardowski – sędzia referent
- prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Wyżykowski – Główny Architekt Miasta Krakowa – sędzia
- mgr inż. arch. Jerzy Zbiegień, Miejski Konserwator Zabytków, UMK – sędzia
- mgr inż. arch. Karolina Pacholewicz – sekretarz organizacyjny

I Nagroda

Grupa Projektowa „Proxima” ul. Smoleńsk 29, 31-112 Kraków

Autorzy:

arch. Sławomir Kogut

arch. Borysław Czarakczew

stud. arch. Mikołaj Iwańczuk

Uzasadnienie:

za pełną wrażliwości kompozycję przestrzenną przy minimalnej interwencji w istniejący teren oraz za właściwie wyważoną relację pomiędzy funkcją memoratywną a parkową.

II Nagroda

Zvi Hecker Architekt Berlin

Oranienburgerstr. 41, D-10117 Berlin, Niemcy

Autorzy:

arch. Zvi Hecker

arch. Nadine Hill

Uzasadnienie:

za jednoznaczną koncepcję definiującą miejsce obozu we współczesnym parku „zbiorowej pamięci”.

Wyróżnienie

Mirosław Wiśniewski, Urbanistyka i Architektura
Pracownia Projektowa, ul. Żeromskiego 10
90-710 Łódź

Autorzy:

arch. Weronika Wiśniewski

arch. Mirosław Wiśniewski

inż. Gabriel Pawenta

inż. Danuta Lech

inż. Jadwiga Radomska-Zieleniewska

inż. Zdzisław Helman

Uzasadnienie:

za pomysł symbolicznego zaznaczenia domu przedpogrzebowego.

Opis autorski nagrodzonej pracy

Podstawową zasadą przyjętej koncepcji jest ograniczenie do minimum ingerencji w zastaną przestrzeń krajobrazowo – kulturową. Istniejące w tym szczególnym miejscu nawarstwienie odniesień i znaków Czasu powoduje konieczność poszukiwania rozwiązań i odpowiedzi na pytania:

- Jak połączyć znaki czasu z dniem dzisiejszym?
- Co powinno stanowić o Miejscu?
- Jak pokazać niemożliwe?
- Co powinno stanowić Znak miejsca?...

IDEA

Zachowując w maksymalnym stopniu zastany stan przestrzeni Obozu Płaszów proponujemy podkreślenie i wydobywanie elementów kształtujących i wyznaczających obszar pamięci. Odtworzenie za pomocą naturalnych materiałów / łupki wapiennej / rysów baraków i budowli Obozu oraz podkreślenie funkcjonującego niegdyś układu dróg wewnętrznych ma umożliwić unaocznienie kontrastu przestrzennego i kulturowego pomiędzy naturalnym, istniejącym krajobrazem a zastanym kontekstem historycznym. Sprowadzone do minimum działania kreatywne wynikają z potrzeby ograniczenia współczesnej ingerencji w zastaną przestrzeń.

POMOST

Podstawowym założeniem projektowym jest wykreowanie elementu stanowiącego zwornik pomiędzy kontemplacyjną przestrzenią a dniem teraźniejszym. Na osi głównej drogi Obozu zaprojektowano Pomost – symboliczną drogę przejścia dla zwiedzających, stanowiącą łącznik pomiędzy zastaną przestrzenią Obozu a kreowanym Miejscem Pamięci. Projektowany Pomost rozpoczyna się od miejsca lokalizacji odtwarzanej symbolicznie bramy Obozu i stanowi główną oś kompozycji.

Przechodząc wzdłuż głównej drogi obozu do południowej granicy przeistacza się w rampę sprowadzającą zwiedzających do przestrzeni Memoriału – powierzchni ekspozycyjnej stanowiącej nowoprojektowaną część kompozycji. Memoriał usytuowany jest poza granicami Obozu, w południowej części terenu opracowania od

strony ul. Kamieńskiego. W bezpośrednim sąsiedztwie Memoriału, stanowiącego nowoprojektowane wejście na teren Obozu, zlokalizowano parking dla samochodów osobowych i autobusów.

– rozwiązania materiałowe – stalowa, ażurowa konstrukcja pomostu, o szerokości 3.6 m, pokryta wytrawionymi i zakonserwowanymi elementami z blachownic gr. 8 mm, wsparta na betonowych cokołach – słupkach fundamentowych w rozstawie co 6.0 m, pomost o wysokości od 0.4-0.8 m w stosunku do terenu, oświetlenie – iluminacja w elementach pionowych pomostu, stanowiąca alternatywnie elementy informacji wizualnej

STREFA

W zastanej przestrzeni zatarła się granica pomiędzy obszarem Obozu a jego otoczeniem. Dlatego też kolejnym istotnym elementem koncepcji staje się wyznaczenie Strefy – oddzielenie obszaru Sacrum od nawarstwowanego historycznie otoczenia. Funkcję tę spełniają symboliczne słupy graniczne, zlokalizowane w odtworzonej granicy Obozu. Elementy te nie stanowią fizycznej bariery uniemożliwiającej wstęp na teren Obozu, a mają za zadanie podkreślenie i uwidocznienie rozdziału pomiędzy przestrzenią Obozu a jego otoczeniem.

– rozwiązania materiałowe – słupy graniczne z wysokiej jakości betonu architektonicznego, o wymiarach 0.8 m x 2.0 m, o wysokości 4.9 m, z wprowadzonym elementem iluminacji

PLAC APELOWY

Obszar Placu Apelowego stanowi o swoistej kumulacji przestrzeni Obozu. Odnosząca się do przeszłości, ustawiona jak szeregi więźniów gromadzonych na placu, geometrycznie uporządkowana kompozycja symbolicznych „nisz pamięci” jest elementem centralnym całego założenia. Przestrzenne elementy, wycięte z otaczającej naturalnej zieleni, otoczone systematycznie pielęgnowanym trawnikiem przez swoją formę stają się Znakiem – symbolem przeszłości tego miejsca.

– rozwiązania materiałowe – prostopadłościennymi niszami z wysokiej jakości betonu architektonicznego, o wymiarach 0.8 m x 2.0 m, o wysokości od 0.2m do 0.6m, z wprowadzonym elementem wewnętrznej iluminacji.





Konkurs na koncepcję zagospodarowania terenów byłego „Obozu Płaszów”
I Nagroda – Grupa Projektowa „Proxima”, Kraków

"The salvation of the Jewish people lies in surviving the bitter herbs Which cover over fields of patience"

Edmund Jabès, "The book of Questions", 1972

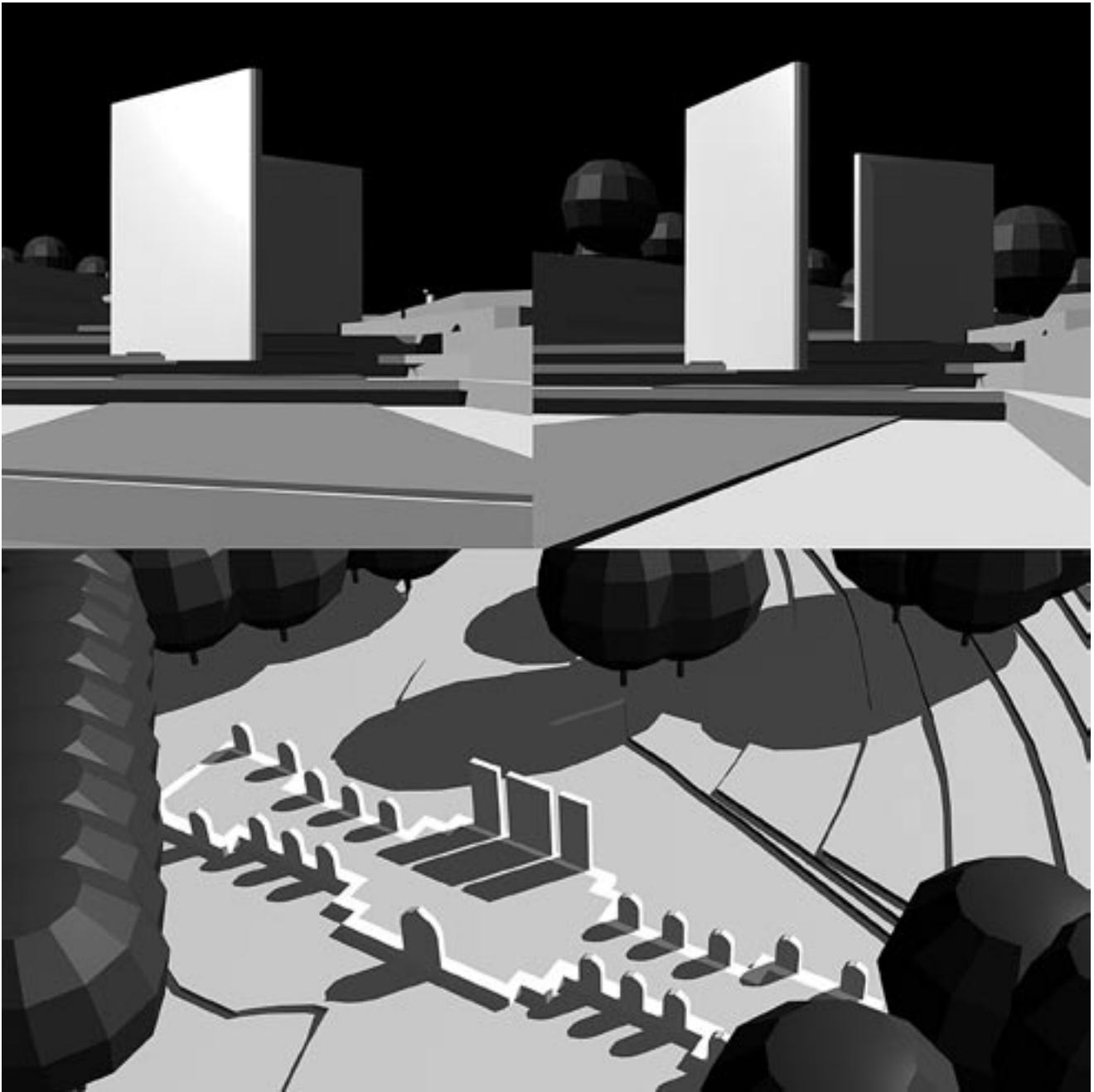


Obóz zagłady w Płaszowie nie istnieje fizycznie, ale zbrodnie tam dokonane istnieją w zbiorowej pamięci tych, którzy nie mogą ich zapomnieć. Uczczenie pamięci cierpienia jest złożonym zadaniem, bo żaden tekst, żadna forma nie jest w stanie odzwierciedlić głębokości cierpienia. Żadne tablice, żadne druty kolczaste, duże nieociosane kamienie, strasznie wspinaniem się czy schodzeniem w głąbie, nie może więcej działać, gdyż motywy te już od dawna były wykorzystywane i dzisiaj są pozbawione siły oddziaływania. Jedyną możliwością oddziaływania na zwiedzającego jest interwencja w terenie, która pozwala zwiedzającemu na refleksję. Refleksja ta jest wywołana efektem autentycznym, ale do pewnego stopnia zredukowanego do abstrakcji, aby wprowadzić i pozwolić zwiedzającemu na proces zastanowienia i skojarzenia. Tylko ten proces zastanowienia i skojarzenia może doprowadzić do indywidualnego wrażenia z budzącej się świadomości, z czym jesteśmy skonfrontowani. Projekt tutaj przedłożony wyklucza wprowadzenie nowych elementów nie należących do przeszłości, opierając jedynie formami obozu wprowadza nowe skojarzenia, metamorfozy symboliczne. Czarny i żółte pole kwiatów są jedynymi plamami i formami w terenie. Czarny bitumen dróg i asfaltu kontrastują z żółtym rzepakiem prostokątnych ram baraków, na tle nowo zagospodarowanego krajobrazu. Przeszłość i teraźniejszość zjednana.



Konkurs na koncepcję zagospodarowania terenów byłego „Obozu Płaszów”

II nagroda – Zvi Hecker
Architekt Berlin



Konkurs na koncepcję zagospodarowania terenów byłego „Obozu Płaszów”

Wyróżnienie –

Mirosław Wiśniewski,
Urbanistyka i Architektura
Pracownia Projektowa

Konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej projektu stadionu piłkarskiego „Hetman” oraz jego zaplecza treningowego w Białymstoku

Organizator:

Prezydent Miasta Białystok

Skład sądu konkursowego:

Przewodniczący Sądu:

- mgr inż. arch. Ryszard Jurkowski – przedstawiciel SARP O/Katowice

Sędziowie:

- mgr inż. arch. Grzegorz Chodkowski – przedstawiciel SARP O/Warszawa – sędzia referent,
- dr inż. arch. Jerzy Uścińowicz – przedstawiciel SARP O/Białystok – Zastępca Przewodniczącego Sądu,

- mgr inż. arch. Stanisław Deńko – przedstawiciel SARP O/Kraków – sędzia,
- mgr inż. arch. Marek Tryburski – przedstawiciel SARP O/Białystok – sędzia,
- mgr inż. arch. Wiktor Panfiluk – przedstawiciel TUP O/Białystok – sędzia,
- mgr inż. arch. Stanisław Łapieński-Piechota – przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Białymstoku – sędzia,
- mgr inż. arch. Ryszard Rozumiłowski – przedstawiciel Urzędu Miejskiego w Białymstoku – sędzia,
- mgr inż. Jan Zalewski – przedstawiciel MOSiR w Białymstoku – sędzia.

Informacja o wynikach:

W wyniku przeprowadzonych czynności Sąd Konkursowy ustalił następujące wyniki rozstrzygniętego konkursu:

I nagroda

„Autorska Pracownia Architektury KURYŁOWICZ & ASSOCIATES” Sp. o.o., Warszawa

autorzy:

- arch. Stefan Kuryłowicz
- arch. Michał Adamczyk
- arch. Mikołaj Kwieciński
- arch. Wojciech Pachocki
- arch. Michał Niemycki

Nagrodę przyznano za:

- prosty, logiczny układ funkcjonalno-przestrzenny, zarówno stadionu, jak i centrum komercyjno-szkoleniowego, przy pełnej realizacji założonego programu, ze szczególnym uwzględnieniem czytelnego napełniania i ewakuacji widzów ze stadionu;
- za skalę, formę i finezyjny wyraz architektoniczny stadionu, doskonale wpisanego w przyrodniczy krajobraz otoczenia;
- za kompozycję przestrzenną zespołu, w tym zastosowanie interesującej, zielonej, ażurowej „płyty ewakuacyjnej” nad parkingami, stanowiącej podstawę prawidłowej segregacji ruchu widzów.

II nagroda

ATJ Architekci” Sp. z o.o., Warszawa

główni projektanci:

- arch. Jacek Kwieciński
- arch. Tomasz Kosma Kwieciński
- konstruktor Piotr Pachowski.

Nagrodę przyznano za:

- wysoki poziom rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych stadionu oraz czytelną formę zagospodarowania kompleksu sportowo-rekreacyjnego;
- interesującą zasadę zagospodarowania przestrzennego terenu, umożliwiającą prawidłową organizację ruchu z bezkolizyjną cyrkulacją pojazdów i pieszych na terenach sportowych oraz ciekawą propozycję lokalizacji boiska treningowego ponad wielopoziomowym parkingiem;
- za interesującą formę architektoniczną stadionu, chociaż kwestią dyskusyjną pozostaje zbyt duży gabaryt obiektu;

Wyróżnienie I-go stopnia

Schuster Architekten, Dusseldorf

Wyróżnienie przyznano za:

- twórcze wartości całego zespołu, które przy pomocy skromnych środków wyrazu oddają „ducha” i podkreślają funkcjonalny charakter obiektu oraz umiejętnie wpisują go w kulturowy i przyrodniczy krajobraz miasta;
- lekka i oszczędna zarazem struktura przestrzenna umożliwia perspektywiczne wglądy zarówno wgląd obiektu jak i na zewnątrz, w parkową strefę otaczającą stadion.

wyróżnienie II-go stopnia

„Maciej Kuryłowicz - Architekt”, Warszawa

autorzy

- Maciej Kuryłowicz (główny projektant)
- Karol Zdanuczyk
- Daniel Cabanek
- Krzysztof Hajduczenia (opracowanie)

Wyróżnienie przyznano za:

- ciekawą, niebanalną formę zewnętrzną stadionu, nawiązującą do motywów architektury regionalnej i inspirowaną architekturą organiczną, właściwą w skali i wpisaną w otoczenie;

- próbę stworzenia interesującego układu urbanistycznego, dającego niezależne funkcjonowanie stadionu i zespołu konferencyjno-szkoleniowego, sportowego oraz usług komercyjnych wraz z lokalizacją parkingu obsługującego istniejące targowisko.

Autorski opis (fragm.)

stadion

Budynek Stadionu Piłkarskiego HETMAN jest zaprojektowany zgodnie z współcześnie obowiązującymi standardami przestrzenno-funkcjonalnymi, architektonicznymi, w zakresie wyposażenia w systemy instalacyjne oraz w sposób zapewniający maksymalny komfort i bezpieczeństwo użytkownikom.

Budynek stadionu zaprojektowano jako zwartą bryłę mieszczącą pełnowymiarowe boisko, widownię, funkcje pomocnicze oraz pełny program funkcjonalny wymagany dla przeprowadzenia meczu. Konstrukcja główna budynku zaprojektowana jest jako żelbetowa monolityczna, dach wykonany będzie w konstrukcji stalowej bez elementów konstrukcyjnych w strefie trybun.

Widownia o 2 strefach wysokościowych ukształtowana jest w sposób zapewniający pełną widoczność płyty boiska. Miejsca siedzące podzielone są na 72 sektory o przeciętnej liczbie 340 - 360 widzów w każdym.

Trybuna główna znajduje się po zachodniej stronie boiska i zawiera trybunę VIP, mediów. Widownia jest w całości zadaszona.

Dach nad widownią stadionu pełni szereg funkcji związanych z zapewnieniem odpowiedniego komfortu widzom oraz przeprowadzeniem infrastruktury technicznej obsługującej widownię. Na stalowej konstrukcji wsporczej rozpięta będzie lekka powłoka – membrana teflonowa PTFE translucentna, niepalna, nie przyjmująca brudu, zapewniająca osłonę przed warunkami atmosferycznymi, półprzepuszczalna dla światła słonecznego. Wariantowo przewiduje się przekrycie z półprzepuszczalnych dla światła słonecznego płyt poliwęglanowych.

Konstrukcja dachu służyć będzie ponadto jako ruszt dla montażu systemu oświetlenia płyty boiska, oświetlenia widowni, systemu nagłośnienia, kamer monitorujących systemu bezpieczeństwa.

Pod widownią stadionu znajdują się 3 poziomy pomieszczeń użytkowych mieszczących wszystkie funkcje pomocnicze i obsługujące stadionu. Rozprowadzenie widzów po widowni odbywa się dzięki pionom komunikacyjnym zawierającym i klatki schodowe o odpowiedniej przepustowości oraz przestrzeniom poziomych korytarzy obsługujących sektory widowni.

Poziomy przeznaczone dla ruchu widzów wyposażone są w zespoły sanitarne, gastronomiczne i inne niezbędne funkcje obsługujące.

W części zachodniej, pod trybuną główną znajdują się przestrzenie przeznaczone dla zawodników, obsługi, VIP, mediów, partnerów komercyjnych (?) i innych użytkowników specjalnych. Komunikację pionową pomiędzy strefami użytkowników specjalnych zapewnia-

ją 2 trzony wyposażone w windy i klatki schodowe. Główne elementy programu funkcjonalnego na poszczególnych poziomach opisano poniżej oraz na rysunkach:

dojścia do stadionu, wejścia

Dostęp na teren wewnętrzny Stadionu zapewniają 2 zespoły wejść: zespół wejściowy dla widzów zlokalizowany po północnej stronie stadionu, oraz zespół wejściowy specjalny dla drużyn, obsługi, VIP, mediów, gości itp. We wszystkich zespołach wejściowych zapewniona będzie pełna elektroniczna kontrola dostępu. W zespołach wejściowych dla kibiców zainstalowane będzie łącznie około 40 kołowrotów regulujących przepływ ludzi.

W otoczeniu stadionu, przewidziano dojścia piesze do wejść głównych na stadion przeznaczone dla kibiców. Ukształtowanie terenu wokół stadionu zostało zaprojektowane w sposób wymuszający segregację kibiców na małe grupy w celu zapewnienia lepszej nad nimi kontroli. Poziom terenu wokół stadionu jest równy głównemu poziomowi napełniania stadionu, czyli na kondygnacji +1 nad płytą boiska.

parkingi

Wewnątrz stadionu oraz w jego otoczeniu zapewniono wymaganą liczbę miejsc parkingowych dla samochodów osobowych i autobusów. Liczba miejsc parkingowych jest dostosowana do normalnej pojemności Stadionu – 22 500 widzów.

Zgodnie z ustaleniami normowymi zapewniono 2710 stanowisk parkingowych na dwóch poziomach w obiekcie parkingowym dostępnym z ulicy Słonecznej.

W budynku stadionu i bezpośredniej bliskości przewidziano 90 stanowisk dla samochodów VIP, dostępnych z ulicy Ciołkowskiego.

Dojazd zawodników, mediów, zaopatrzenia odbywa się z ulicy Ciołkowskiego Stanowiska parkingowe zawodników, mediów, biur rozwiązane są w budynku stadionu i na terenie przyległym do południowej elewacji obiektu.

Od strony południowej stadionu znajdują się również miejsca postojowe wozów transmisji satelitarnej, zaopatrzone w wymagana infrastrukturę techniczną oraz wymagające wolnego południowego horyzontu.

siedzenia

Na trybunach stadionu zapewniono stałe, numerowane miejsca siedzące dla około 22 500 widzów. Zaprojektowano siedzenia wolnostojące mocowane do konstrukcji trybun, z oparciami o wysokość 30cm, niełamliwe, odporne na ogień. Pierwszy rząd siedzeń wyniesiony jest ok 1m ponad płytę boiska. Nie przewiduje się miejsc stojących na Stadionie.

szatnie i pomieszczenia pomocnicze drużyn i sędziów

Szatnie i pomieszczenia pomocnicze służące obsłudze drużyn znajdują się w głównej strefie szatni na poziomie 0 i mają zapewnione bezpośrednie, kryte dojście do płyty boiska. Są to:

- szatnie dla obu zespołów, z ławkami i wieszakami na ubrania dla 25 osób, toaletami, prysznicami oraz nowoczesną infrastrukturą - 2 pomieszczenia o powierzchni około 120 m² każde.
- szatnie dla sztabów szkoleniowych, z ławkami, wieszakami na ubrania dla 6 osób, toaletami, prysznicami i nowoczesną infrastrukturą - 2 pomieszczenia o powierzchni około 60 m² każde.
- pomieszczenie kontroli dopingowej z toaletą i infrastrukturą sanitarną oraz poczekalnia - o powierzchni ok 25 m² każde.
- szatnia dla sędziów, z toaletami i prysznicami - o powierzchni około 30 m².
- pokój lekarski dla graczy i sędziów - o powierzchni około 30 m².
- pomieszczenie dla delegatów na mecz - o powierzchni około 18 m².

dostęp do boiska i ławki dla graczy rezerwowych

Ze strefy szatni zapewniony jest chroniony, kryty dostęp do boiska. Wzdłuż linii bocznych boiska poniżej poziomu płyty zlokalizowane są ławki graczy rezerwowych, techników i „oficjeli” drużyn oraz ławka dla nadzorujących przedstawicieli UEFA.

boisko

Płyta boiska o wymiarach 105 x 68 m o nawierzchni trawiastej, wyposażona w system podgrzewania, automatycznego nawadniania.

oświetlenie

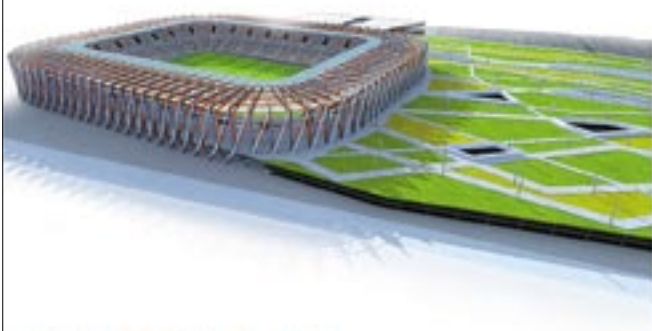
Na Stadionie przewidziano oświetlenie zgodne z „Wytycznymi i zaleceniami dotyczącymi sztucznego oświetlenia podczas wszystkich zawodów UEFA”. Zasadnicze sztuczne oświetlenie będzie zapewniać minimum 1400 luksów na całej powierzchni boiska, oraz spełnienie wymogów dotyczących równomierności oświetlenia, modelowania i cieni, właściwości barwnych oraz oświetlenia od strony kamery głównej, kamer stacjonarnych i kamer ruchomych. Jako podpora dla systemów oświetlenia wykorzystany będzie dach stadionu. Zapewnione będzie wielopunktowe, rozproszone oświetlenie płyty boiska.

Zapewnione będzie awaryjne źródło zasilania z agregatów prądotwórczych, gwarantujące oświetlenie minimum 1200 luksów na całej powierzchni boiska, w wypadku awarii zasilania głównego. Awaryjne oświetlenie na trybunach zapewniać będzie jasność minimalną 25 luksów. Przewidziano awaryjne oświetlenie dróg ewakuacyjnych.

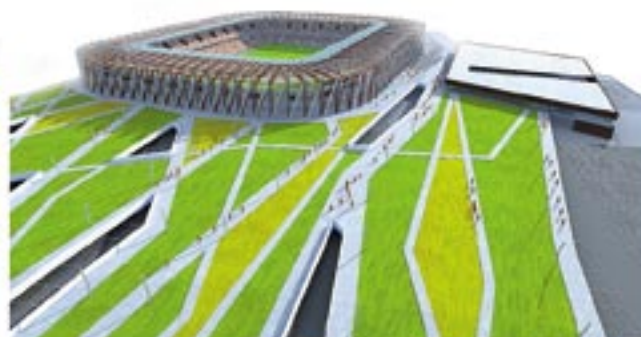
KONCEPCJA URBANISTYCZNO-ARCHITEKTONICZNA STADIONU PIŁKARSKIEGO HETMAN W BIAŁYMSTOKU

022044

15



WIDOK Z LOTU PIAMA OD STRONY ULICY WIOSNIEJ



WIDOK Z LOTU PIAMA OD STRONY ULICY SŁONECZNEJ



ELEWACJA PÓŁNOCIOWA (OD ULICY CIOKOWSKIEGO) 1:200



ELEWACJA Wschodnia (OD ULICY WIOSNIEJ) 1:200

KONCEPCJA URBANISTYCZNO-ARCHITEKTONICZNA STADIONU PIŁKARSKIEGO HETMAN W BIAŁYMSTOKU

022044

17



WIDOK Z ULICY WIOSNIEJ



WIDOK Z PLACU MIĘDZY STADIONEM A CENTRUM KONFERENCYJNO-SZKOLENIOWYM



ELEWACJA DACHOWA 1:200



ELEWACJA POŁUDNIOWA (OD ULICY SŁONECZNEJ) 1:200

KONCEPCJA URBANISTYCZNO-ARCHITEKTONICZNA STADIONU PIŁKARSKIEGO HETMAN W BIAŁYMSTOKU

022044



GLÓWNE DOUSIE WJAZDÓW NA STADION OD STRONY ULICY SŁONECZNEJ



WIDOK Z PLACU MIĘDZY STADIONEM A CENTRUM KONFERENCYJNO-SZKOLENIOWYM



ELEWACJA PLEKOWA (OD ULICY SŁONECZNEJ) 1:200



ELEWACJA WJAZDOWA (OD ULICY WOJSKOWEJ) 1:200

KONCEPCJA URBANISTYCZNO-ARCHITEKTONICZNA STADIONU PIŁKARSKIEGO HETMAN W BIAŁYMSTOKU

022044



WIDOK WNETRZA STADIONU Z GŁÓWNEGO POZIOMI NAPIELNIAÑA



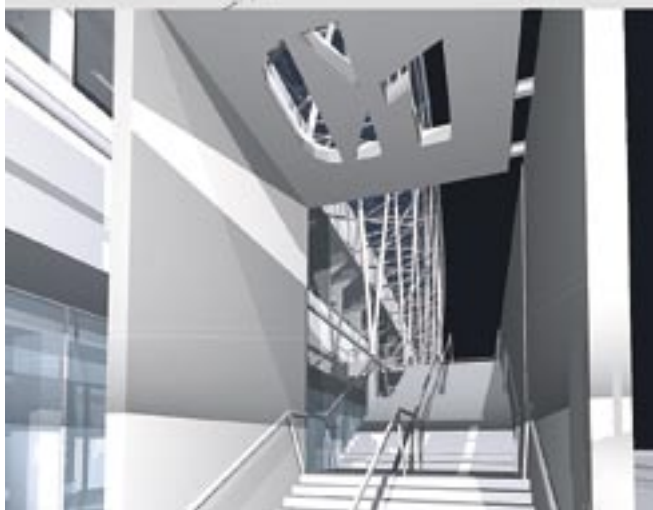
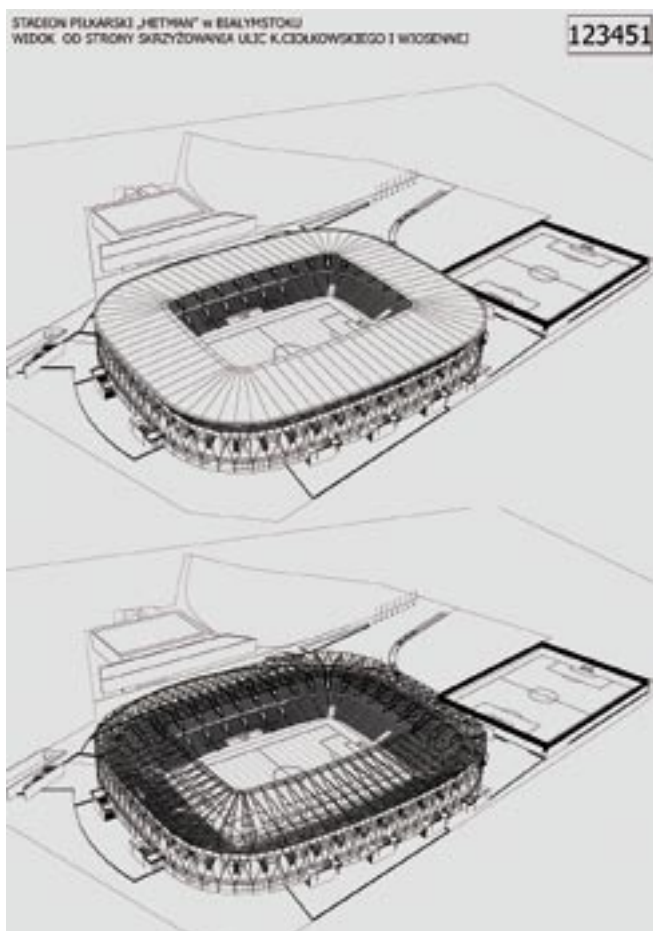
WIDOK NA STADION Z POZIOMI +4.50 GŁÓWNEGO POZIOMI NAPIELNIAÑA OD STRONY ULICY WOJSKOWEJ

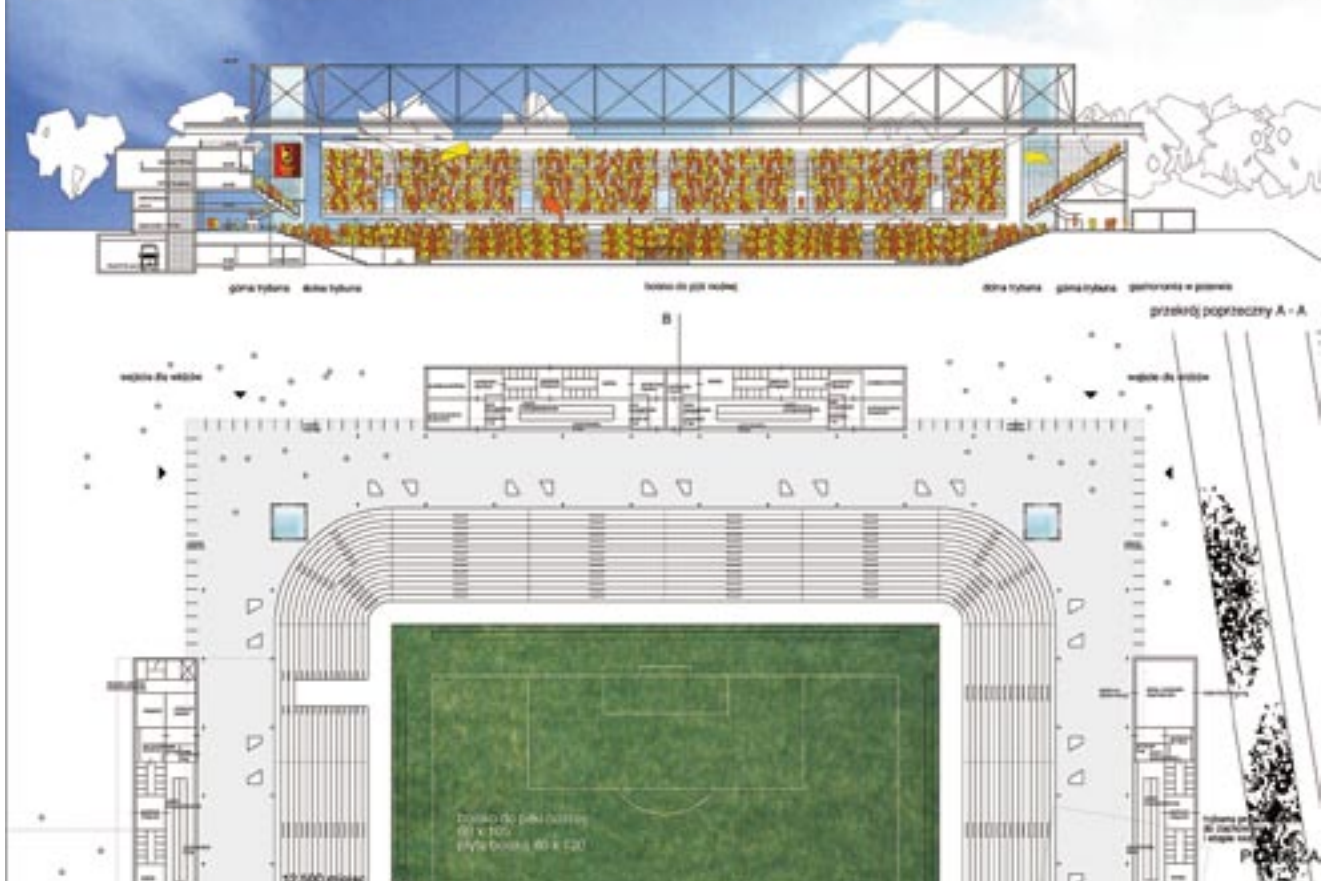
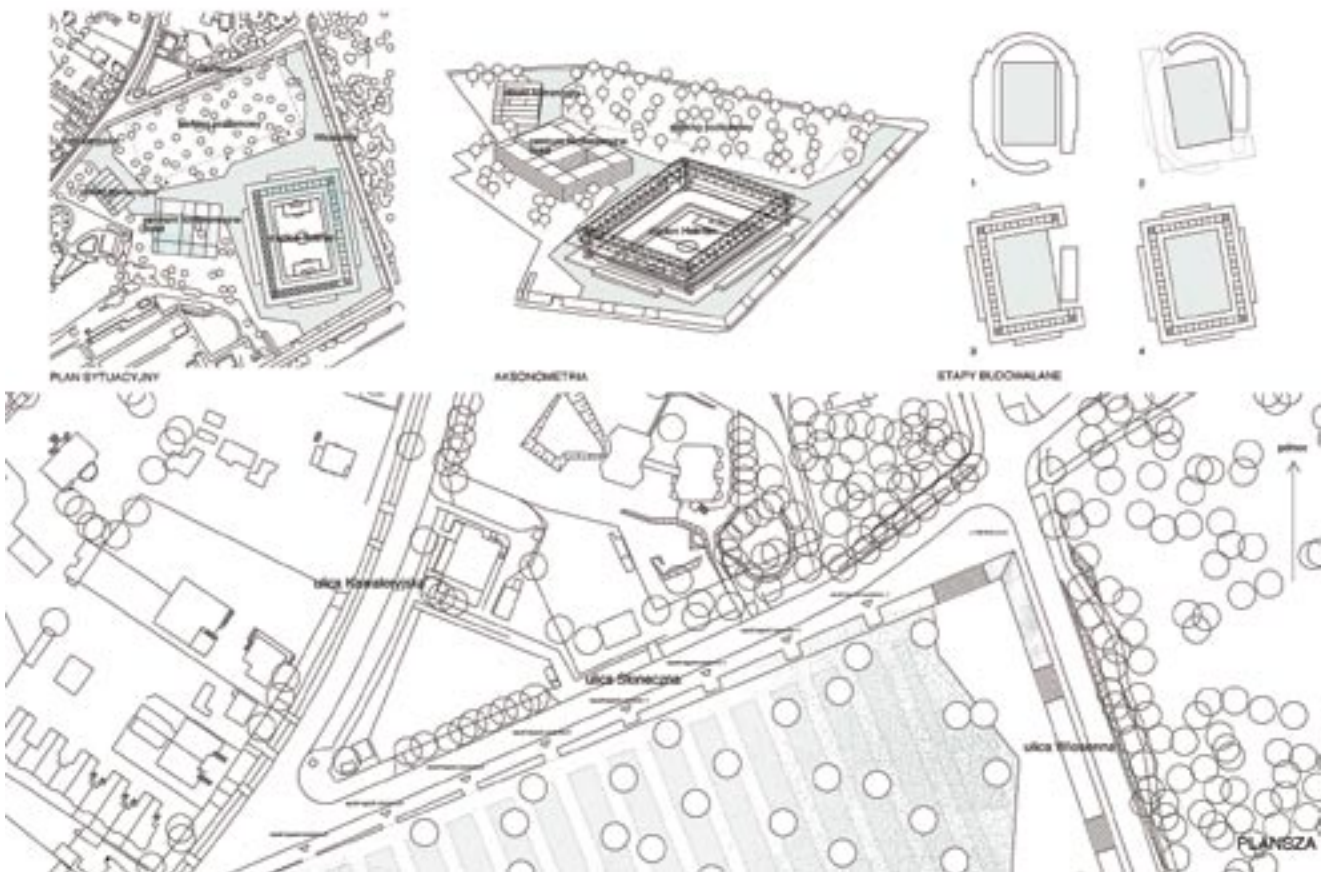


ELEWACJA DACHOWA 1:200



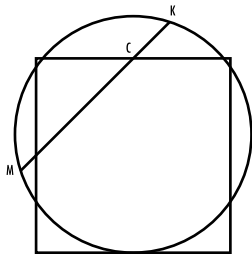
ELEWACJA POŁUDNIOWA (OD ULICY SŁONECZNEJ) 1:200





Polscy reprezentanci na Biennale Młodych Artystów z Europy i Krajów Śródziemnomorskich w Alexandrii

Jury pod przewodnictwem Izabeli Cywińskiej wybrało 5 prac, które będą reprezentować Polskę na Biennale Młodych Artystów z Europy i Krajów Śródziemnomorskich w dniach 25 listopada – 4 grudnia 2007 r. w Aleksandrii (Egipt).



Za organizację polskiego wystąpienia na Biennale odpowiada Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie – narodowy koordynator Euro-Śródziemnomorskiej Fundacji Dialogu Kultur i Cywilizacji im. Anny Lindh.

Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie zostało desygnowane przez Ministerstwo Kultury i Ministerstwo Spraw Zagranicznych na koordynatora polskiej sieci, która obecnie liczy 25 członków, wśród których znajdują się uczelnie, szkoły, organizacje pozarządowe, instytucje kulturalne.

Biennale Młodych Artystów z Europy i Krajów Śródziemnomorskich propaguje ideę jednoczenia krajów Europy i obszaru śródziemnomorskiego poprzez promocję trwałej współpracy w dziedzinie sztuki i kultury. Od 1985 r. jest organizowane przez Association Internationale pour la Biennale des Jeunes Créateurs de l'Europe et de la Méditerranée z siedzibą w Turynie we współpracy z Euro-Śródziemnomorską Fundacją Dialogu Kultur i Cywilizacji im. Anny Lindh z siedzibą w Aleksandrii. Każda edycja odbywa się w innym mieście: Salonikach (1986), Barcelonie (1987), Bolonii (1988), Marsylii (1990), Walencji (1992), Lizbonie (1994), Turynie (1997), Rzymie (1999), Sarajewie (2001), Atenach (2003) i Neapolu (2005).

Biennale wpisuje się w krajobraz wielkich wydarzeń artystycznych. Symbolicznie zamyka rok, którego barometrem są Biennale w Wenecji i Documenta w Kassel. W przeciwieństwie do nich, Biennale Młodych Artystów stawia na młodość i dialog cywilizacji europejskiej ze światem arabskim, stając się jedyną taką kreatywną platformą na świecie.

W tegorocznym Biennale wezmą udział artyści z 48 krajów Unii Europejskiej oraz połę dniowego i wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego – Polska po raz pierwszy.

W jury zasiadły wybitne postacie ze świata kultury – specjaliści, praktycy i teoretycy:

- Maria Anna Potocka – dyrektor Galerii Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki w Krakowie
- dr Monika Rydiger – historyk sztuki, kurator w MCK w kategorii sztuki wizualne
- prof. dr hab. Konrad Kucza-Kuczyński – architekt i wykładowca na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej
- prof. Władysław Pluta – artysta i wykładowca krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w kategorii sztuki stosowane
- Izabela Cywińska – reżyser (przewodnicząca jury)
- Barbara Sier-Janik reprezentująca Śląski Teatr Tańca w Bytomiu w kategorii przedstawienia
- Tomasz Fiałkowski – redaktor „Tygodnika Powszechnego”
- Bronisław Maj – poeta w kategorii literatura
- Andrzej Wajda – reżyser
- prof. dr hab. Tadeusz Lubelski – wykładowca Instytutu Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Do udziału w konkursie zgłoszono 319 prac, przedstawionych przez 211 artystów. Warunki formalne spełniły 292 prace.

W kategorii sztuki stosowane (**architektura**, projekty wizualne / użytkowe / sieciowe-stron internetowych, moda, prace cyfrowe), jury postanowiło zakwalifikować do udziału w Biennale:

- projekt ciężarówki MUSKULOS Bogusława Parucha, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu (projekt jest pracą dyplomową, obronioną w 2006 r. na wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa ASP we Wrocławiu);

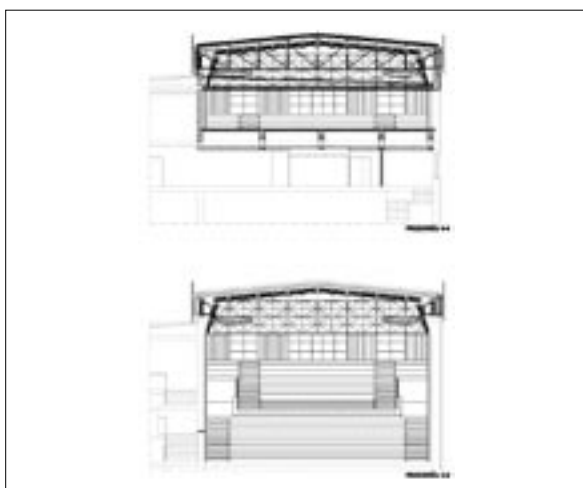
Więcej informacji:

Strona główna Fundacji:

www.euromedalex.org/En/AboutUs.htm

Strona Sieci:

www.euromedalex.org/Networks/EN/home.htm



Projekt: grudzień 2004 – kwiecień 2005

Realizacja: listopad 2005 – lipiec 2006

Inwestor: Filharmonia Opolska im. Józefa Elsnera, Opole

Autorzy:

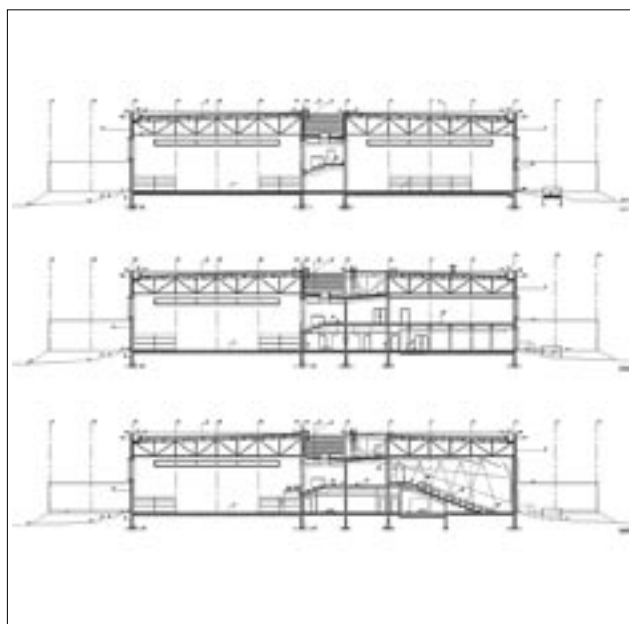
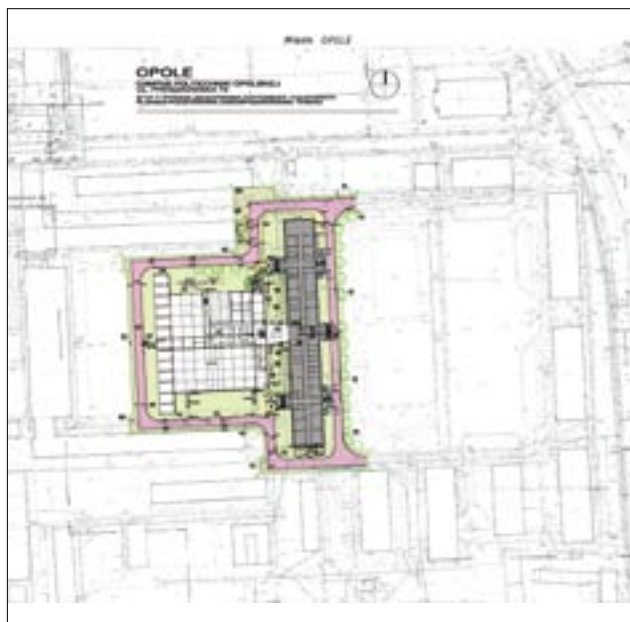
ARCHITEKTURA:

mgr inż. arch. Adam Szczegielniak
mgr inż. arch. Beata Szczegielniak
mgr inż. arch. Krzysztof Szkółka
inż. Joanna Stefek
inż. Zbigniew Janów

AKUSTYKA:

mgr inż. Ewa Więckowska-Kosmala
tech. arch. Magda Czechowska





Projekt: wrzesień 2003- luty 2004

Realizacja: listopad 2004- czerwiec 2006.

Inwestor: Politechnika Opolska, Opole

Autorzy:

ARCHITEKTURA:

mgr inż. arch. Adam Szczegieliński

mgr inż. arch. Beata Szczegielińska

mgr inż. arch. Krzysztof Szkółka

inż. Joanna Stefek

inż. Zbigniew Janów

AKUSTYKA:

mgr inż. Jan Dodacki

KONSTRUKCJA:

inż. Czesław Szkółka

inż. Mirosław Czabak



Projekt: 10.2005 – 03.2006

Realizacja: 11.2006 –

Inwestor: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego

Autorzy: dbz architekci

Zespół autorski:

Mariusz Tenczyński

Iwona Wilczek

Ewa Ogłęcka

Wizualizacje: Jarek Ogłęcki

Konstrukcja:

Edward Kotula

Mariusz Owsiak

Wykonawca:

Energopol Trade Opole Spółka z o.o.

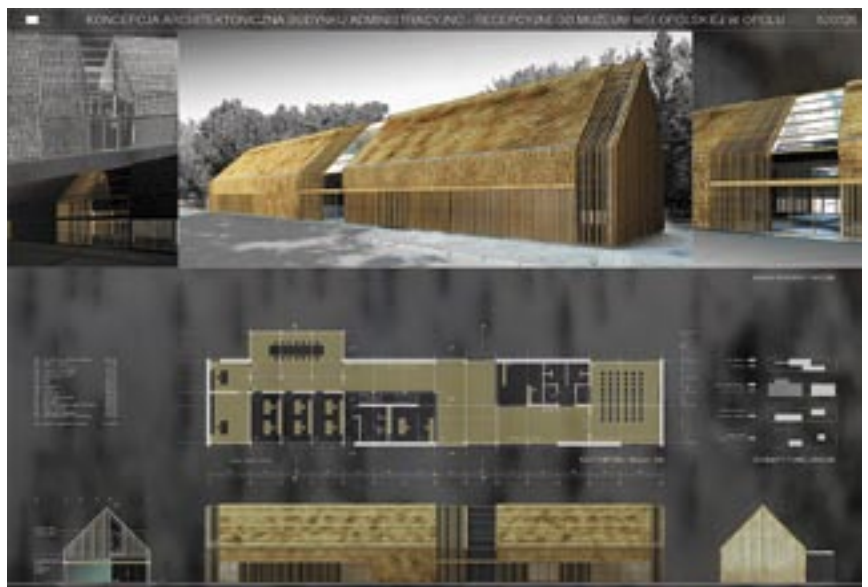
Dane metryczne:

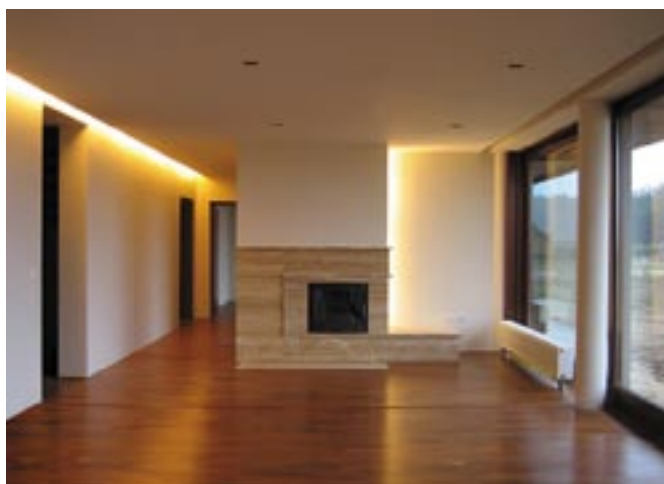
Pow. Terenu ok. 13 200 m²
(teren objęty opracowaniem)

Pow. Zabudowy 842 m²

Pow. Użytkowa 793 m²

Kubatura ok. 3 680 m³





Projekt: 2004

Realizacja: 2005 –

Inwestor prywatny

Autorzy: dbz architekci

Zespół autorski:

Iwona Wilczek

Mariusz Tenczyński

Ewa Oglecka

Konstrukcja: Edward Kotula

Dane Metryczne:

Pow. Terenu1 265 m²

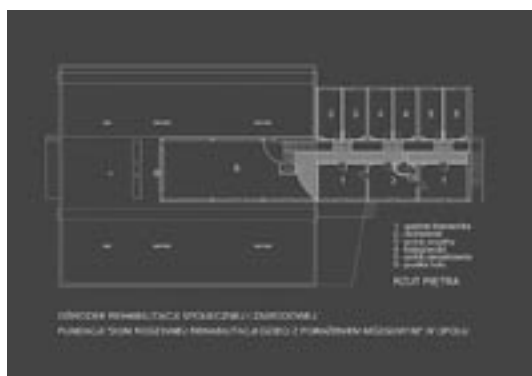
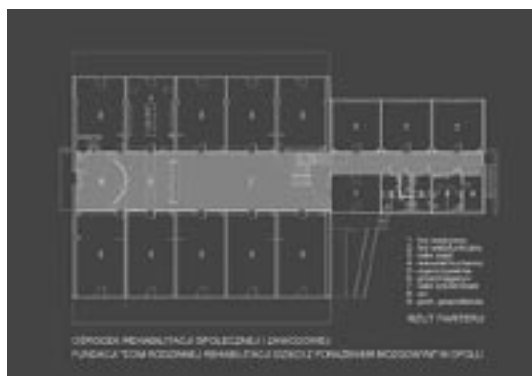
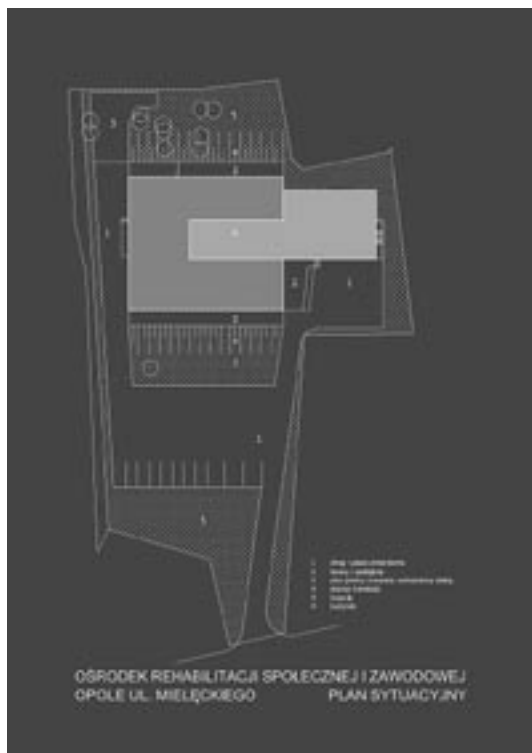
Pow. Zabudowy184 m²

Pow. Użytkowa221 m²

Kubatura ok.1 004 m³

Dom powstał na łące w pobliżu lasu. Usytuowanie i orientacja działki zdecydowały o rozwiązaniu funkcji i elewacji budynku. Prosta bryła nawiązuje do urody tradycyjnych śląskich domów, wszechobecnych w okolicy.





Projekt: 1999 r.

Realizacja: 2001 – 2004r.

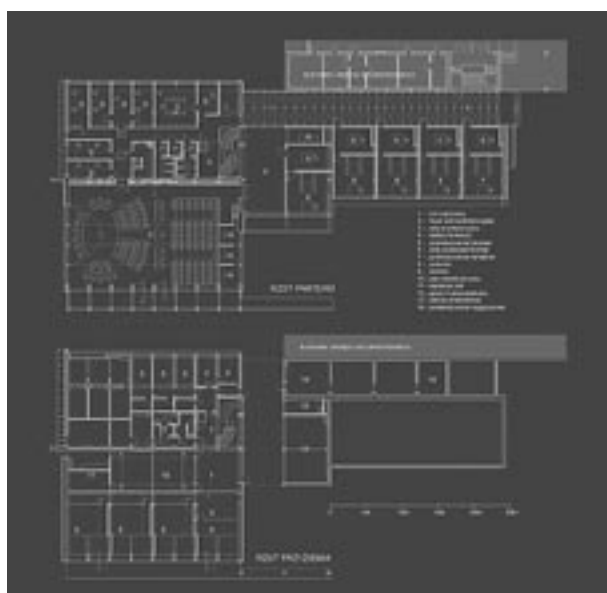
Autorzy projektu:

„M. i A. Domicz – pracownia architektury”

Małgorzata Pizio-Domicz

Antoni Domicz

Inwestor: Fundacja „Dom Rodzinnej Rehabilitacji Dzieci z Porażeniem Mózgowym”
Opole ul. Szymanowskiego 1



Projekt: 2001-2003r.

Realizacja: 2003-2006r.

Autorzy:

M. i A. Domicz – pracownia architektury

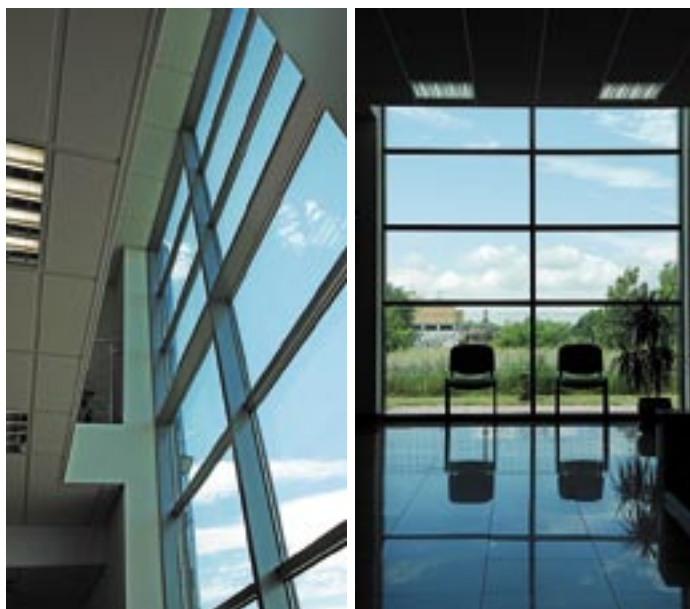
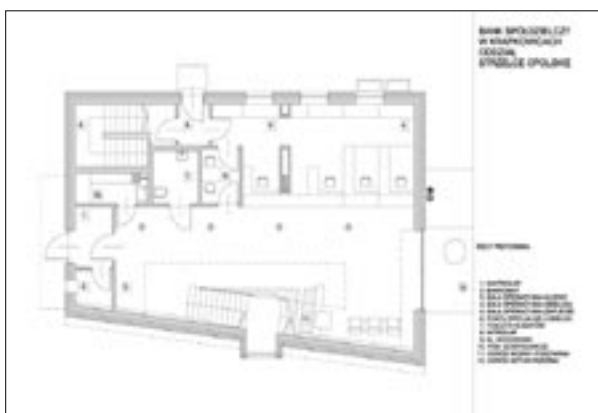
Architekci:

Małgorzata Pizio-Domicz

Antoni Domicz

Mariusz Tenczyński

Inwestor: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego



Projekt: 2000 / 2001

Realizacja: 2002 / 2003

Inwestor:

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Autorzy:

arch. Maria Młynarska

arch. Bartosz Młynarski

Zespół projektowy:

konstrukcja: inż. Stanisław Dąbrowski

instalacje sanitarne:

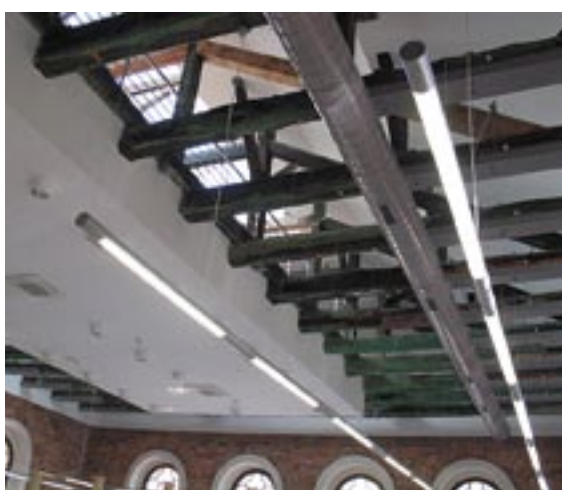
inż. Edyta Nolepa

inż. Eugeniusz Nolepa

tech. bud. Ludwik Nolepa

elektryka: mgr inż. Zbigniew Widawski

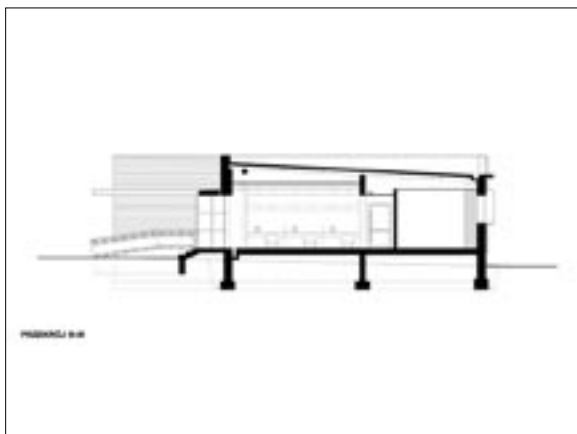
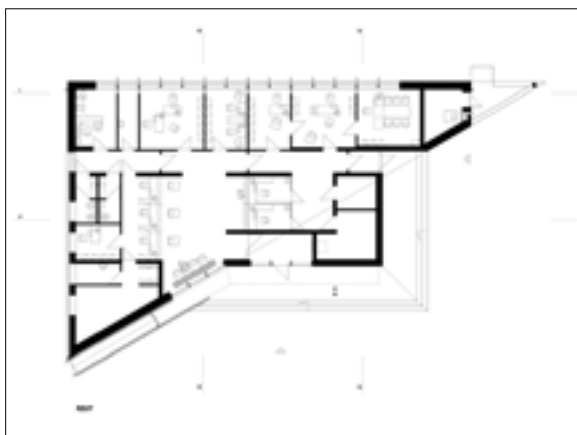
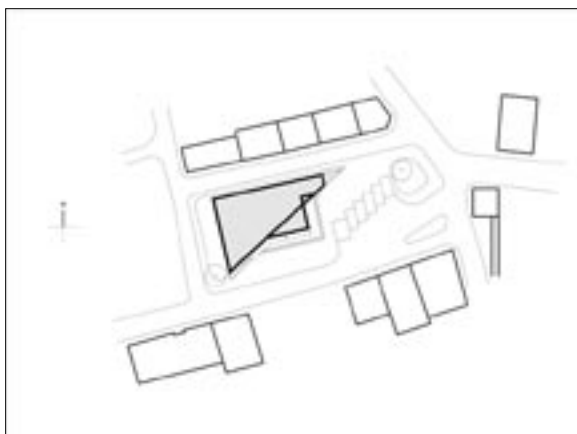
drogi: inż. Adam Kulejewski



Projekt: 2003

Inwestor:
Inwestor S.A.

Autorzy:
arch. Mirosław Palej



Projekt: 2002

Realizacja: 2003 – 2004

Inwestor:

Bank Spółdzielczy w Namysłowie

Architektura:

Piotr Wachułka

Bogusław Wachułka

Dane metryczne:

Powierzchnia terenu0,1038 ha

Powierzchnia zabudowy345,49 m²

Powierzchnia użytkowa 269,04 m²

Kubatura budynku 1563,58 m³



Automatyka do bram skrzydłowych

Nice-Polska to wiodący na naszym rynku importer szeroko pojętej automatyki do wszelkiego rodzaju bram wjazdowych, garażowych, szlabanów, siłowników automatyki „okiennej” oraz różnorodnych kompleksowych systemów sterowania radiowego dla zarządzania w/w urządzeniami. Artykuł ten ma na celu przybliżenie w bardzo skróconej formie zagadnień związanych z automatyzacją jednego z rodzajów bram ogrodzeniowych, gdzie charakter pracy siłowników (nietyпова kinematyka napędu) może sprawiać instalatorom spore kłopoty zarówno przy ich doborze, jak i montażu.

Automatyzowanie bram jedno- lub dwuskrzydłowych w przypadku najczęściej stosowanych siłowników z napędem śrubowym (np. modele WINGO, MOBY, PLUTO z oferty NICE-POLSKA) niesie dla instalatora szereg pytań natury technicznej, na które powinien znaleźć odpowiedź przed przystąpieniem do pracy.

Od czego zacząć, rozważając automatyzację takiej bramy?

Zawsze zalecamy wizytę u klienta, w czasie, której instalator ustali nie tylko rozmiary, ciężar skrzydeł bramy, wymagany kąt otwarcia oraz intensywność jej pracy (są to parametry podstawowe), ale również zweryfikuje stan techniczny bramy, przydatność jej konstrukcji (np. odpowiednia sztywność) do montażu siłownika, możliwość doprowadzenia instalacji elektrycznej zasilającej urządzenia i właściwego okablowania urządzeń zabezpieczających (na przykład fotokomórki). Niezwykle ważne jest, by instalator dokładnie obejrzał słupki bramowe (ich wymiary i materiał, z którego są wykonane) pod kątem przyszłej instalacji siłownika. Nie każda brama nadaje się, aby ją zautomatyzować, bardzo ważne jest by siłownik nie służył do pokonywania oporów własnych bramy jak również rozwiązywał problemy związane ze złą konstrukcją czy wykonaniem bramy. Bardzo ważnym elementem są zawiasy, które odpowiadają za jej prawidłową pracę skrzydła bramy. Nawet najmocniejszy automat nie zagwarantuje prawidłowej pracy źle skonstruowanej lub wykonanej bramy.

Dlaczego słupki są takie ważne?

Specyficzny schemat kinematyczny współpracy siłowników ze śrubą pociągową ze skrzydłem bramy sprawia, że niezwykle istotne staje się właściwe zamocowanie siłownika względem osi obrotu, (czyli osi zawiasu) skrzydła a inaczej mówiąc – dobrane właściwych wymiarów montażowych A i B.



Niezrozumienie zasady działania takiego układu, (co niestety bardzo często ma miejsce) jest przyczyną poważnych błędów montażowych. (rys. 1)

Jakie konsekwencje niesie taki niewłaściwy montaż?

- Dla siłownika – jego przeciążenie, co powoduje szybsze zużycie a częstokroć awarię.
- Dla bramy – jej skokową „szarpaną” pracę.
- Dla użytkownika – nieważność gwarancji producenta.

Jak w takim razie uniknąć błędów montażowych?

Przestrzegając dokładnie zaleceń instrukcji montażowej, dobieramy właściwy siłownik z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z wymiarów słupków i wymiarów montażowych A i B określanych ściśle według odpowiednich wykresów, zamieszczanych w instrukcjach. Należy pamiętać też o wsparciu technicznym oferowanym przez sieć autoryzowanych dystrybutorów automatyki, Nice, które pozwoli rozwiązać wszelkie wątpliwości. (rys. 2)

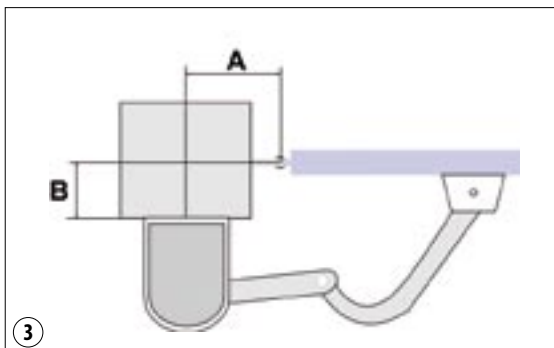
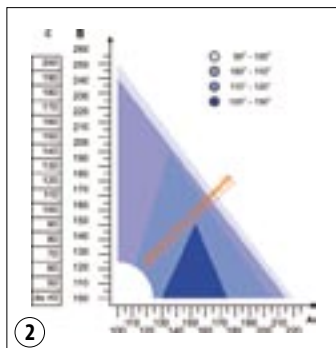
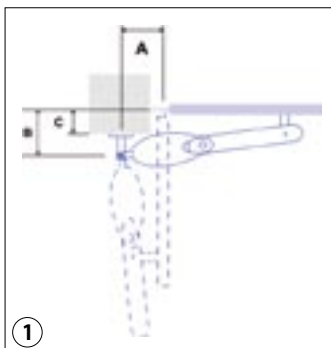
Oczywiście, oferujemy również kilka modeli siłowników o zupełnie innej zasadzie działania. Modele HYPPO i POP z ramionami przegubowymi pozwalają zautomatyzować bramę osadzoną nawet na

bardzo szerokich słupkach (do wymiaru 70 x 70 cm). Siłowniki te idealnie nadają się do kamiennych bądź linkierowych słupków, do których przytwierdzone są skrzydła bramy. (rys. 3)

Należy również przypomnieć o siłownikach „podziemnych” (model METRO), to znaczy zabudowanych w specjalnej skrzyni fundamentowej, poniżej poziomu gruntu (podjazdu). Miejsce ich montażu oraz sposób, w jaki przekazują napęd na skrzydło bramowe – usuwają problemy związane z wymiarami A i B. Natomiast instalator powinien tu pamiętać o innej, niezwykle istotnej rzeczy: prawidłowym drenażu, czyli odprowadzeniu wody deszczowej z przestrzeni pracy siłownika. Rozwiązanie to polecane jest do bram bogato zdobionych, zabytkowych, kutych itp.

Więcej informacji:

Nice Polska Sp. z o.o.
ul. Parzniewska 2 a
05-800 Pruszków
tel. (+48 22) 759 40 00
fax (+48 22) 759 40 22
e-mail: nice@nice.pl
www.nice.pl



Okna dachowe FAKRO



foto: Fakro

Firma FAKRO to obecnie drugi producent okien dachowych na świecie, z 17-procentowym udziałem w rynku globalnym. Firma powstała w 1991 roku, jest spółką prywatną, opartą na kapitale polskim. W skład Grupy FAKRO wchodzi 5 zakładów produkcyjnych zlokalizowanych w Polsce oraz 10 zagranicznych firm dystrybucyjnych. Firma FAKRO kładzie duży nacisk na badania i rozwój czego dowodem są corocznie zgłaszane rozwiązania patentowe, oraz tytuł najbardziej innowacyjnej firmy w branży budowlanej. Okna dachowe FAKRO sprzedawane są w większości krajów świata. Sprzedaż na eksport stanowi 70% ogólnej produkcji firmy. W ofercie handlowej FAKRO znajdują się okna dachowe, wyłazy, schody strychowe. Firma oferuje również szeroką gamę akcesoriów do okien dachowych.

RODZAJE OKIEN DACHOWYCH

Okna obrotowe FT to popularny rodzaj okien dachowych. Dzięki specjalnej budowie zawiasu umieszczonego w połowie wysokości okna, skrzydło można obrócić i pozostawić w pozycji otwartej, lub obracać wokół osi o 180°, co pozwala na wygodne umycie zewnętrznej szyby okna. Obsługiwane są za pomocą klamki z dwustopniowym mikrouchyleniem, umieszczonej w dolnej części skrzydła.

Okna obrotowe występują w kilku typach, które różnią się parametrami technicznymi, wyposażeniem i przeznaczone są do wszystkich rodzajów pomieszczeń na poddaszu. W miejscach, w których panuje podwyższony poziom wilgoci (kuchnie, łazienki) stosowane są specjalne okna obrotowe:

- drewniane **FTP-W** pomalowane lakierem poliuretanowym,

- aluminiowo-tworzywowe **PTP** wykonane z wielokomorowych profili PVC, wzmocnionych wewnątrz profilami stalowymi.

Okno uchylno – obrotowe FPP preSelect

to okno dachowe nowej generacji, które zapewnia najwyższy komfort użytkowania poddasza. Posiada dwie oddzielone od siebie funkcje otwierania skrzydła. Funkcja uchylna pozwala na pozostawienie skrzydła w dowolnym położeniu w zakresie od 0° do 35°, co umożliwia swobodne podejście do otwartego okna oraz zapewnia nieograniczony widok na zewnątrz. Funkcja obroto-

wa umożliwia obrót skrzydła o 180° i służy m. in. do mycia zewnętrznej strony szyby i zakładania markizy. Zmianę sposobu otwierania umożliwia wygodny i funkcjonalny przełącznik preSelect umieszczony w połowie wysokości ościeżnicy, dostępny po otwarciu skrzydła.

W pomieszczeniach ze ścianką kolankową warto rozważyć zastosowanie innego rodzaju okien – **okien kolankowych**. Montowane są one pionowo w ścianie kolankowej i łączone z oknami dachowymi o dowolnej konstrukcji, stanowiąc ich „przedłużenie”. Dzięki zastosowaniu okien kolankowych poprawiamy doświadczenie pomieszczenia i zwiększamy pole widzenia.

AKCESORIA DODATKOWE

Akcesoria do okien dachowych FAKRO łączą w sobie cechy funkcjonalne i użytkowe z atrakcyjną formą dekoracyjną. Możemy je podzielić ze względu na miejsce ich zamontowania na akcesoria wewnętrzne i zewnętrzne. Bogaty wybór typów i kolorów akcesoriów wewnętrznych zapewnia uzyskanie harmonii z wystrojem każdego wnętrza i daje możliwość dowolnego kształtowania charakteru pomieszczenia. Akcesoria zewnętrzne służą przede wszystkim do ochrony pomieszczenia przed nagraniem w upalne dni.



Fakro Sp. z o.o.

33-300 Nowy Sącz
ul. Węgierska 144a
tel. 018 444 0 444
e-mail: fakro@fakro.pl
www.fakro.pl



foto: Fakro

Bautech laureatem TERAZ POLSKA



„Godło TERAZ POLSKA zobowiązuje do bycia autorytetem w swojej dziedzinie, do wyznaczania wysokich standardów we wszystkich aspektach działalności, do nieustannego wzmacniania swojego autorytetu i kapitału zaufania”

Krzysztof Przybył – Prezes Zarządu Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego

W XVII edycji konkursu TERAZ POLSKA godłem zostały nagrodzone oferowane przez firmę BAUTECH „Jednowarstwowe monolityczne utwardzane powierzchniowo posadzki przemysłowe z betonów kompozytowych”. Zgodnie ze słowami Prezesa Zarządu Fundacji Pana Krzysztofa Przybył, firma zobowiązuje się być kontrahentem godnym zaufania oraz dopełnić wszelkich starań, aby nagrodzony produkt był wzorem dla innych.

Zachęcamy do przeczytania krótkiej historii firmy oraz informacji o nagrodzonym produkcie.

Firma BAUTECH powstała w 1991 r., celem jej działalności było wprowadzanie i rozpowszechnianie nowych materiałów i technologii, popularyzując je wśród krajowych przedsiębiorstw budowlanych, co przyczyniło się do wzrostu jakości prac przez nie wykonywanych, generując ich rozwój na krajowym rynku budowlanym. Brak odpowiednich polskich produktów skłonił firmę do współpracy z przodującymi na świecie producentami specjalistycznych materiałów i urządzeń do wykonywania nawierzchni przemysłowych. Kolejnym celem było udowodnienie sobie i światu, że „Polak potrafi”. Udało się w 1999 r, kiedy to został otwarty nowoczesny zakład, którego produkcja pozwoliła na 100% zastąpienie importu produktami krajowymi. Ich jakość oraz parametry techniczne nie ustępowały i nie ustępują produktom wytwarzanym przez najlepszych producentów zachodnich. Od 2001 r rozpoczęto realizację kolejnego celu. Firma skupiła się na promocji polskiej myśli naukowo-technicznej poprzez wprowadzanie swoich produktów na rynki zagraniczne. Efektem tego kroku jest dynamicznie wzrastający eksport oraz nowo powstałe oddziały BAUTECH BALTIC i BAUTECH UKRAINA w Odessie gdzie obecnie powstaje zakład produkcyjny. W tym roku firma otrzymała tytuł Lidera Eksportu i Wybitnego Eksportera, a produkt został nagrodzony Złotym Medalem na MTP BUDMA 2007 w Poznaniu.



Członek Zarządu Ireneusz Lickiewicz podczas odbierania statuetki Teraz Polska

Na nagrodzony produkt – system BAUTECH – jednowarstwowych monolitycznych utwardzanych powierzchniowo posadzek przemysłowych składają się :

- **PRODUKCJA I DYSTRYBUCJA** – bogata oferta umożliwi kompleksowe zaopatrzenie, tak szybko jak jest to wymagane, w materiały posadzkowe, stalowe i polipropylenowe włókna do zbrojenia betonu, system wypełnień dylatacyjnych oraz profesjonalny sprzęt do obróbki betonu.
- **PROJEKTOWANIE**: nawierzchnie, mające spełnić tak wysokie wymagania, nie mogą być tworem przypadkowym. Dzięki rozpatrywaniu indywidualnych wymagań i lokalnych warunków posadzki wykonywane są „na miarę”.
- **WYKONAWSTWO**: dzięki selektywnemu doborowi wysoko wyspecjalizowanej autoryzowanej sieci wykonawczej inwestor otrzymuje gwarancję najwyższej jakości wykonywanych posadzek.
- **KONSULTACJE I SZKOLENIA** specjalistyczne szkolenia wykonawców, bezpośrednie kontakty z inwestorem, wizyty na placach budów i w betoniarniach mają na celu dopilnowanie bezwzględnie przestrzegania reżimów technologicznych i pomoc techniczną w rozwiązywaniu problemów w miejscach i czasie ich powstawania.

Firma BAUTECH Sp. z o.o. od chwili powstania po dzień dzisiejszy pozostaje jedyną w kraju i zalicza się do nielicznych w Europie firm zapewniających kompleksową obsługę podmiotów występujących na rynku posadzek przemysłowych,

nawierzchni komunikacyjnych i ozdobnych. Stworzenie i ciągłe doskonalenie systemu BAUTECH – jednowarstwowych monolitycznych utwardzanych powierzchniowo posadzek przemysłowych z betonów kompozytowych przyczyniło się do zastąpienia produktów importowanych przez 100% produkcję w kraju, dało nowe miejsca pracy, stymuluje regionalny rozwój gospodarczy, wykorzystuje polską myśl naukowo-techniczną oraz wzmacnia konkurencyjność polskich firm wobec kapitału zagranicznego. Celem firmy jest oferowanie wyrobów nowoczesnych, wysokiej jakości, odpowiadających potrzebom rynku. Ze swoją ofertą BAUTECH dociera do każdego Inwestora, Wykonawcy, Architekta a system znajduje szerokie zastosowanie w halach produkcyjnych, magazynowych, warsztatach, centrach handlowych, hangarach parkingach, nawet obiektach sakralnych. Jest wszędzie tam, gdzie wymagana jest największa trwałość oraz odporność na ścieranie, pylenie, udary, zabrudzenia. Dewizą przedsiębiorstwa jest „Budujemy Polską Markę”, a parafrazując za wieszczem „Niech wżdy narody znają, iż Polacy nie gęsi...” i swe posadzki mają!

BAUTECH®

BAUTECH sp. z o.o.

ul. Staszica 25

05-500 Piaseczno k/Warszawy

tel.: (0-22) 716-77-91; fax: (0-22) 716-77-90

<http://www.bautech.pl>

e-mail: bau@bautech.pl



Pilot firmy Hörmann wyróżniony nagrodą...



Oryginalna stylistyka

Za swoją wyjątkową stylistykę pilot HSD 2 firmy Hörmann, służący do komfortowej obsługi bram garażowych i wjazdowych, otrzymał jedną z najbardziej prestiżowych nagród na świecie: „red dot”. Co roku podczas międzynarodowego konkursu „red dot design award” jury złożone z ekspertów przyznaje produktom wyróżniającym się ambitną i innowacyjną formą ten jedyny w swoim rodzaju znak jakości, będący symbolem najlepszego wzornictwa.

Pilot HSD 2 firmy Hörmann urzeka swoją wysokogatunkową metalową obudową i eleganckim wyglądem. Do wyboru są wersje aluminiowe, chromowane lub pozłacane. Za naciśnięciem jednego guzika gładko otwierają się i zamykają bramy garażowe i wjazdowe. Pilot HSD 2 Hörmanna będzie dostępny w handlu od lata 2007 w formie breloczka do kluczy.

Oceny nadesłanych produktów dokonuje międzynarodowe jury, złożone z renomowanych ekspertów w dziedzinie stylistyki. Opiniują oni i testują poszczególne wyroby oraz wydają ocenę końcową według ściśle określonych kryteriów, jak stopień innowacyjności, funkcjonalność, er-

gonomia, wytrzymałość, walory ekologiczne czy wreszcie jakość wykonania. W tym roku ocenie jury poddały się firmy z 43 krajów, prezentujące 2548 produktów.

Wręczenie nagród odbędzie się 25 czerwca 2007 roku w Aalto-Theater w Essen. W uroczystości ma wziąć udział ok. 1000 zaproszonych osób. Po tem pilot Hörmanna zostanie zaprezentowany na specjalnej wystawie razem z innymi wyróżnionymi produktami, a na koniec przez cały rok będzie

go można oglądać w muzeum nagrody „red dot design” – na największej w świecie ekspozycji współczesnego wzornictwa.

233 słowa / 1.676 znaków;

Przedruk gratis / potwierdzenie można otrzymać pod adresem: TextKonzept, Kronprinzenstr. 9, 53639 Königswinter

Informacje dodatkowe

Na należący do największych i najbardziej prestiżowych na świecie konkurs „red dot design award” nadesłano

ponad 6.000 prac, które rywalizowały ze sobą w różnych dziedzinach: product design, communication design oraz design concept. Od 1955 co roku najlepsze wzornictwo jest premiowane przez Design Zentrum Nordrhein Westfalen z siedzibą w Essen.

Nagrodzone produkty są prezentowane na specjalnej ekspozycji „Design on stage – winners red dot award: product design 2007” od 26 czerwca do 23 lipca 2007 r. w Essen, w muzeum „red dot design” na terenie dawnej kopalni Zollverein, zaliczonej do światowego dziedzictwa ludzkości. Muzeum „red dot design” kryje ponad 1.000 eksponatów na ponad 4.000 m² i jest największą na świecie stałą ekspozycją współczesnego wzornictwa.

“red dot award: product design 2007” w liczbach:

Liczba nadesłanych prac	2.548 (2006 r.: 2.068)
Liczba reprezentowanych krajów.....	43 (2006 r.: 41)
Nagrody „red dot”	623 (2006 r.: 485)
Nagrody „red dot: best of the best”	43 (2006 r.: 36)

Członkowie jury konkursu “red dot award: product design 2007”

- Masayo Ave, Włochy/Japonia
- Prof. Rido Busse, Busse Design Ulm, Niemcy
- Tony K. M. Chang, Taiwan Design Center, Tajwan





...„red dot”

- Vivian Cheng Wai Kwan, Hongkong
- Mårten Claesson, Co-founder of the Swedish design partnership Claesson Koivisto Rune, Szwecja
- Sebastian Conran, Conran & Partners, Wielka Brytania
- Robin Edman, The Swedish Industrial Design Foundation, Szwecja
- Prof. Roy Fleetwood, Victoria University of Wellington, Nowa Zelandia
- Kenneth Grange, Kenneth Grange Design Ltd., współzałożyciel „Pentagramu”, Wielka Brytania
- Prof. Herman Hermsen, Holandia
- Carlos Hinrichsen, Pontificia Universidad Católica de Chile, Chile
- Daniel Huber, Spirit Design Innovation and Branding, Austria
- Prof. Dr. Florian Hufnagl, Die Neue Sammlung – Pinakothek der Moderne, Niemcy
- Tapani Hyvönen, Managing Director ED-design Ltd., Finlandia
- Soon-In Lee, Korea Institute of Design Promotion (KIDP), Korea Południowa
- Prof. Stefan Lengyel, Lengyel Design, Niemcy/Węgry
- Thomas Lockwood, Design Management Institute, USA
- Francesco Milani, Milani design & consulting AG, Szwajcaria
- Simon Ong, Kingsmen Creatives Ltd., Singapur
- Martin Pärn, Estonian Society of Designers, Estonia
- Dirk Schumann, Schumann – Büro für industrielle Formentwicklung, Niemcy
- Nils Toft, CBD A/S, Dania
- Danny Venlet, Venlet Interior Architecture, Belgia
- Zhang Jin Jie (JinR), Chiny

Kryteria ocen jury

- stopień innowacyjności
- funkcjonalność
- jakość formalna
- ergonomia
- wytrzymałość
- zawartość symboliczna i emocjonalna
- peryferie produktowe
- łatwość obsługi
- walory ekologiczne



Hörmann Polska Sp. z o.o.
ul. Otwartą 1
62-052 Komorniki

T.: +48 061 819 73 00
F.: +48 061 810 75 75
www.hormann.pl



Oczekujesz czegoś więcej? Hörmann spełni Twoje pragnienia!



Nowoczesne, bezpieczne i piękne drzwi w ofercie „Szybka dostawa” trafią do odbiorcy w ciągu 14 dni.

Dzięki ogromnej różnorodności wzorów jakie proponuje firma Hörmann Twój dom i garaż staną się niepowtarzalne i wyjątkowe. Stylowe elementy serii *design* zapewniają wiele możliwości aranżacji wyglądu bramy, które w połączeniu z drzwiami wejściowymi TopComfort i TopPrestige, tworzą niepowtarzalny charakter. Dzięki nowoczesnej technologii wykonania, bramy i drzwi Hörmann są nie tylko ładne ale posiadają zarazem doskonałe walory użytkowe, o czym przekonało się już wielu klientów.

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy



Oficjalny sponsor piłkarskiej reprezentacji Polski

Więcej informacji: sieć Partnerów w całym kraju
infolinia 0801 500 100 • www.hormann.pl

Skarbiec EXCELLENCE

usługa zarządzania indywidualnymi portfelami inwestycyjnymi dla wymagających



EXCELLENCE

Każdy, kto ciężko pracuje, aby zapewnić sobie godziwe dochody i oszczędności, chciałby skorzystać z dodatkowych sposobów na to, aby jego środki finansowe – zgromadzone z myślą o realizacji marzeń lub zabezpieczeniu przyszłości swoich dzieci lub swojej własnej – pracowały w końcu za niego. Przez lata większość z nas gromadziła oszczędności na lokacie bankowej, obecnie jednak mamy o wiele więcej opcji do wyboru, które – co warto podkreślić – dają o wiele lepsze możliwości pomnożenia naszego kapitału i osiągnięcia znaczących zysków.

Jedną z takich możliwości są fundusze inwestycyjne. Są one dostępne dla każdej osoby, która jest gotowa oszczędzać np. 100 złotych miesięcznie, a ich świetne wyniki w ostatnich latach wywołały efekt szybkiego wzrostu ich popularności wśród inwestorów, która zaskoczyła wszystkich. Skarbiec TFI posiada w swojej ofercie 27 funduszy inwestycyjnych o różnej strategii.

Osoby, które zarabiają powyżej średniej, mogą jednak wymagać czegoś więcej. Są to wymagający klienci, którym zależy na wyjątkowej obsłudze oraz propozycji zaprojektowanej specjalnie pod ich potrzeby. Takie osoby powinny zainteresować się usługami „asset management”, czyli zarządzania aktywami na zlecenie. Zamożni inwe-

storzy, którzy mają do dyspozycji przynajmniej kilkaset tysięcy złotych, znajdują się w ekskluzywnej grupie, której instytucje finansowe oferują zwykle coś więcej niż fundusze oferowane wszystkim. Skarbiec TFI posiada specjalne produkty właśnie dla takich osób w ramach prestiżowej linii Skarbiec EXCELLENCE.

Oferta w ramach Skarbiec EXCELLENCE jest kierowana do osób gotowych zainwestować kwotę 500 tys. PLN lub wyższą. Zarządzanie aktywami odbywa się na indywidualnych rachunkach klientów zgodnie z uzgodnioną strategią inwestycyjną. Do dyspozycji inwestorzy mają pięć standardowych strategii różniących się oczekiwanymi stopami zwrotu i ekspozycją na ryzyko związane z inwestowaniem w akcje. Są to: Strategia Agresywna, Strategia Aktywnej Alokacji, Strategia Zrównoważona, Strategia Dochodowa i Strategia Instrumentów Dłużnych.

Co bardzo ważne, w ramach Skarbiec EXCELLENCE oferowana jest opieka indywidualnego doradcy, który ocenia indywidualną sytuację klienta, poziom akceptowanego ryzyka, a także preferencje inwestycyjne klienta pomagając w doborze odpowiedniej dla niego strategii inwestycyjnej. To sprawia, że proponowana danej osobie strategia jest najlepiej dopasowana do jej potrzeb i planów na przyszłość. Dodatkowo,

w razie istotnych zmian sytuacji ekonomicznej opiekun doradza na bieżąco jak należy tę strategię zmodyfikować. Dzięki temu inwestor nie musi poświęcać swojego cennego czasu na samodzielne analizowanie bieżącej sytuacji na rynku. Doradca w porozumieniu z zespołem analityków robi to za niego. Na życzenie klienta możliwy jest kontakt bezpośredni z analitykami przygotowującymi rekomendacje i oceny spółek i osobami zarządzającymi, odpowiedzialnymi za realizację wybranej strategii.

W ramach świadczonych usług możliwe jest także skonstruowanie indywidualnej strategii inwestycyjnej, która zawierać może nawet najbardziej nietypowe instrumenty określone indywidualnie przez inwestora, np. częściowe lokowanie środków w inwestycje nieruchomościowe lub na rynkach zagranicznych, które w danym czasie są najbardziej perspektywiczne i mają największy potencjał wzrostu oraz zyskowności. Inwestycje dobierane są w ten sposób, aby były zgodne z preferencjami i celami inwestycyjnymi klienta. Możliwe jest również uczestniczenie w emisjach pierwotnych na giełdzie. Innym rozwiązaniem jest tzw. „portfel ślepy” umożliwiający inwestowanie osobom, które ze względu na dostęp do istotnych informacji, zgodnie z regulacjami ustawowymi lub regulacjami wewnętrznymi firm lub instytucji, nie powinny inwestować samodzielnie.

W codziennej bieganinie często nie mamy czasu na myślenie o swojej przyszłości. Warto jednak zatrzymać się na chwilę, zapoznać się z ofertami kilku firm, wybrać dla siebie odpowiednią strategię i odpowiedniego doradcę, aby w kolejnych latach cieszyć się tym, że nasze środki są skutecznie pomnażane, a nie tylko odkładane. Skoro sami ciężko pracujemy, pozwólmmy także naszym oszczędnościom pracować dla nas.

Piotr Kuba
Wiceprezes Zarządu
SKARBIEC Towarzystwo
Funduszy Inwestycyjnych S.A.



EXCELLENCE

W finansach jak w życiu – liczy się równowaga.

Skarbiec **EXCELLENCE** zapewnia

dynamiczny zysk i **WEWNĘTRZNY SPOKÓJ.**



ZARZĄDZANIE AKTYWAMI

SKARBIEC TFI S.A. ul. Nowogrodzka 47A, 00-695 Warszawa, tel. (22) 521 30 19, www.skarbiec.pl

Szczegółowe informacje na temat oferowanej usługi zarządzania pakietem instrumentów finansowych na zlecenie dostępne są w SKARBIEC TFI S.A., ul. Nowogrodzka 47A, 00-695 Warszawa, tel. (0 22) 521 30 30. Organem nadzorczym w stosunku do SKARBIEC TFI S.A. w związku ze świadczoną usługą jest Komisja Nadzoru Finansowego.

faveton® – Wentylowane Fasady Ceramiczne

Można powiedzieć, że elewacje ceramiczne już na dobre zadomowiły się w naszym kraju, a nowy na polskim rynku, system Faveton zdobywa coraz większą rzeszę zwolenników. Dlaczego? Duża odporność i trwałość przekonuje inwestorów, a szeroka paleta kolorów, różne wykończenia powierzchni i duży wybór formatów płytek pozwala architektom zastosować system na każdym obiekcie. Mówiąc o formatach trzeba wspomnieć, że w systemie Faveton znajdziemy płytkę o wymiarach 500 x 1500mm.

Zastosowana powłoka Antygraffiti to nowość w okładzinach ceramicznych. Dotyczy to wszystkich produktów systemu Faveton i nie wpływa na cenę. W przypadku pomalowania elewacji nie trzeba wymieniać poszczególnych płytek, wystarczy zmyć elewację.

Ogromną zaletą płytek Faveton jest bardzo niska absorpcja wody na poziomie <1%, wszelkie zanieczyszczenia atmosfery nie są więc problemem i nie powodują zabrudzenia lub zniszczenia elewacji. Ten parametr powoduje, iż elewacja Faveton jest samo myjąca. W Polsce zdarzają się mroźne zimy, jednak ni-



ska absorpcja wody sprawia, że płytka Faveton jest mrozoodporna, tym samym elewację możemy uznać za wieczną. Skoro już mowa o długowieczności, firma Opal, wyłączny dystrybutor systemu Faveton w Polsce, udziela dla płytki Faveton gwarancji na 25 lat.

Niewątpliwą nowością przy montażu elewacji ceramicznej to zastosowanie uszczelki w podkonstrukcji. Przebiega ona pionowo, tworząc estetyczną fugę, zabezpiecza elementy aluminiowe przed wodą. Dodatkowo powoduje, iż płytki są zamocowane w sposób plastyczny – nie ma efektu „klawiszowania”, uszczelka poprawia także warunki akustyczne oraz redukuje efekt echo.

System Faveton zapewnia doskonałe wietrzenie elewacji i ochronę budynku przed wpływami atmosferycznymi. Ceramika Faveton jest materiałem bardzo trwałym i niezmiennym w swojej kolorystyce – posiada badania na wpływ promieniowania UV. Mówiąc o kolorach, należy dodać, że płytki są dostępne w dowolnym kolorze z palety RAL, a także mogą mieć różne powierzchnie: typu łupek, emaliowane oraz metaliczne. Faveton to także elementy specjalne: płytki ryflowane, parapety oraz żaluzje o przekroju kwadratowym, prostokątnym i lekowym.

Ceramiczna elewacja Faveton zyskuje również coraz większą popularność na europejskich rynkach. System zastosowano na kilkudziesięciu obiektach na

świecie, są to biurowce, uniwersytety, apartamenty mieszkalne a także kościoły.

Wspomniana już firma Opal, jest liderem jeśli chodzi o projektowanie, produkcję i montaż nowoczesnych elewacji. W ciągu szesnastu lat działalności firma zrealizowała kilkaset obiektów na terenie kraju i za granicą. Takie doświadczenie daje gwarancję ogromnej wiedzy technicznej i solidnego montażu elewacji.

Hiszpański producent płytki, firma Casao Ceramicas, posiada nowoczesną fabrykę, linia produkcyjna jest całkowicie zautomatyzowana, a każda produkowana partia indywidualnie badana.

Producent zebrał najważniejsze cechy okładzin ceramicznych, poprawił absorpcję wody, wprowadził powłokę Antygraffiti w standardzie oraz uszczelkę pionową i powstał nowy, bardzo przyszłościowy system Faveton.

62-065 Grodzisk Wlkp, ul. Kąkolewska 13

tel: +48 61 444 60 52

fax: +48 61 444 60 53

www.opal.com.pl

Osoba do kontaktu:

Tomasz Gładysz
Menadżer Produktu

kom: +48 606 82 17 00

e-mail: gladysz@opal.com.pl

Napędzamy Twoje Pomysły!

D+H



Euro-SHEV

Kompletne systemy oddymiania
zgodne z PN-EN 12101-2



D+H Polska Sp. z o.o. ul. Polanowicka 54, 51-180 Wrocław

tel. +48 71 323 52 50, fax +48 71 323 52 40, e-mail dh@dhpolska.pl; www.dhpolska.pl

systemy oddymiania * systemy zabezpieczeń przeciwpożarowych * okna i klapy oddymiające

Dom z widokiem... na świat



Drzwi przesuwne HS-300



Drzwi Adpol Solarlux SL-66

Przeszkłona tafla w drewnianych ramach... Z pomocą przychodzi polska firma Adpol S.A., producent ekskluzywnej stolarki drewnianej i drewniano-aluminiowej.

Nowoczesna technologia produkcji stolarki drewnianej i drewniano-aluminiowej Adpol S.A. sprawiła, że nawet najbardziej wygórowane oczekiwania architektów i późniejszych użytkowników zostają zaspokojone. Dzieje się tak za sprawą drzwi harmonijkowych w systemie Adpol Solarlux SL-66 oraz drzwi przesuwanych HS-300. Charakteryzuje je bardzo dobra izola-

cyjność akustyczna i termiczna, co w przypadku dużych, szklanych powierzchni, jest sprawą nadrzędną.

Drzwi przesuwne HS-300 – lekkość ruchu.

Najnowsze trendy architektoniczne i zapotrzebowanie na możliwość przeszklenia całej kondygnacji sprawiły, że HS-300 stanowią jeden z najbardziej popularnych produktów wśród architektów.

Drzwi Adpol S.A. HS-300 to drewniane drzwi przesuwane, wykorzystywane na potrzeby przeszklenia całej kondygnacji. Maksymalny ciężar skrzydła wynosi 300 kg, co w efekcie pozwala na stworzenie skrzydła o wysokości 2700-2800 mm i szerokości 3300 mm. Przy podziale na kilka skrzydeł, możliwa jest do uzyskania piętnastometrowa długość konstrukcji.

Dodatkowym atutem HS-300 jest wysokość progu, który zminimalizowany został do 11-12 mm powyżej „poziomu posadzki zero”. Dzięki temu drzwi charakteryzuje bezpieczeństwo i funkcjonalność, którego dopełnieniem jest prosty sposób otwierania i zamykania skrzydeł ręcznie lub za pomocą pilota. Estetyczny wygląd zapewniony został również dzięki ukryciu prowadnic zarówno górnych jak i dolnych.

Standardowo, rama drzwi przesuwanych HS-300 wykonana jest z profilu 56 x 171 mm, skrzydło zaś to drewno klejone trójwarstwowo o profilu 68 x 92, 68 x 140 mm. Dodatkowo, istnieje możliwość wykonania drzwi tarasowych narożnych bez stałego słupka konstrukcyjnego.

Drzwi mogą być wykonane z drewna sosnowego lub red meranti, drewna azjatyckiego o charakterystycznej barwie od jasnego do ciemnego brązu, złamanego czerwieni zaś opcjonalnie dąb, modrzew oraz cedr kanadyjski.

Adpol Solarlux SL-66 – widok bez ograniczeń

Adpol Solarlux SL-66 to drewniane drzwi harmonijkowe bezprogowe. Dzięki nowatorskim rozwiązaniom konstrukcyjnym, Solarlux SL-66 stwarza nieograniczone możliwości otwarcia przestrzeni mieszkalnej, czy użytkowej, jej doświetlenia oraz optymalnego wkomponowania drzwi w strukturę istniejącego już budynku.

Skrzydła drzwi, których maksymalna wielkość osiąga 700 x 2800 mm lub 1100 x 2200 mm, mogą być montowane w nieograniczonej ilości. Możliwe jest również wyposażenie poszczególnych skrzydeł w szpros, dzięki czemu przeszkłona tafla nabierze charakteru i oryginalnego wyglądu. Inną cechą charakterystyczną drzwi jest możliwość uzyskania płaskiego, dolnego progu. To pozwala na wykorzystanie drzwi również w miejscach użytku publicznego jak restauracje, sklepy, galerie handlowe a nawet baseny.

Rama i skrzydło drzwi harmonijkowych produkowane są z drewna klejonego trójwarstwowo, o przekroju 68x80 mm. Standardowe kolory to teak, ciemny dąb, ciemne sipo, mahoń oraz kolory kryjące jak biel i brąz. Istnieje możliwość wyboru dowolnego koloru kryjącego z palety RAL lub innego koloru transparentnego. Możliwy jest wybór pakietów z szybami o podwyższonej odporności antywłamaniowej, szymb ornamentowych, refleksyjnych czy witraży.



ADPOL S.A.

87-140 Chelmża, ul. Trakt 31

Centralne Biuro Handlowe

87-100 Toruń, ul. Studzienna 58

tel. 056 655 38 10

fax 056 655 38 11

www.adpol.pl

SacroExpo

VIII Międzynarodowa Wystawa Budownictwa
i Wyposażenia Kościołów, Sztuki Sakralnej
i Dewocjonalistów

18 - 20.06.2007, Kielce



TARGOM TOWARZYSZY:

VI Międzynarodowa Konferencja o Architekturze i Sztuce Sakralnej "KOŚCIOŁY NASZYCH CZASÓW"

18.06.2007 (poniedziałek)

CEL KONFERENCJI:

Treść konferencji wpisuje się w zawarte w liście do artystów z 1999r. wezwanie Jana Pawła II: "Kościół potrzebuje sztuki". Konferencja ma stworzyć okazję do wymiany doświadczeń twórczych oraz poszukiwania odpowiedzi na odwieczne pytanie jak sprawić aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża stawała się postrzeganym materialnym symbolem pociągającym człowieka, jak w zrozumiałych formułach wyrazić to, co samo w sobie jest niewyraźne. Spotkanie na kieleckiej konferencji architektów, rzeźbiarzy, malarzy, witrażystów pozwoli na samookreślenie się środowiska twórców związanych ze sztuką religijną oraz da możliwość odpowiedzi na stawiane przez Papieża w liście pytanie: na ile duchowość religijna jest potrzebna sztuce?

ORGANIZATOR KONFERENCJI: SARP O.KIELCE, TARGI KIELCE

PARONAT HONOROWY: JE KS. KARDYNAŁ JÓZEF GLEMP PRYMAS POLSKI, MINISTER KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO RP
ZARZĄD GŁÓWNY STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH

KONTAKT: Sekretarz organizacyjny: arch. Regina Kozakiewicz-Opalka - SARP o.Kielce

25-020 Kielce, ul. Chęcińska 16E/2, tel. 050 259 90 15, fax 041 347 63 60

www.kielce.sarp.org.pl, e-mail: konferencjasacroexpo@wp.pl

PODCZAS TARGÓW ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ DOKONANIA ZAKUPÓW PO ATRAKCYJNYCH CENACH

Godziny otwarcia targów: **9.00 - 17.00, WSTĘP WOLNY**

250 firm z 12 krajów



Patronat prasowy:

GOSĆ **Plebani** **Ecclesia** **PRZEWODNIK**
KATOLICKI

Patronat internetowy:

OPOKA **vlasz.pl** **isid** **rus.net** **moje książki**

TargiKielce

25-672 Kielce, ul. Zakładowa 1
tel. 041 365 12 12, fax 041 365 13 12
e-mail: info@sacroexpo.pl

www.sacroexpo.pl

Energy²

Oszczędzanie energii i pozyskiwanie energii



Połączenie estetyki, funkcjonalności i bezpieczeństwa z niskim zużyciem energii i jej pozyskiwaniem stanowi wyzwanie dla inwestorów i producentów okien, drzwi, fasad oraz systemów solarnych. Schüco ułatwia wybór także architektom, oferując kompleksowe systemy w każdym zakresie powłoki budynku.

Energia, bezpieczeństwo, automatyka i design.

Szeroki asortyment doskonale dopasowanych profili, okuć, systemów fotowoltaicznych i termosolarnych, akcesoriów oraz blisko 60-letnie doświadczenie i kompetentne doradztwo techniczne w jednym.

Schüco International Polska Sp. z o.o.

tel. +48 22 608 50 00, faks +48 22 608 50 06

www.schueco.pl

e-mail: schueco@schueco.pl



Grand Prix 2006
branży budowlanej
przyznane przez
Grupy Media Partner
i Przegląd Gospodarczy
Gazety Prawnej

SCHÜCO